Nr- 47 Niedziela 19 lutego (3 marca) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po pol i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Stały Teatr Polski w sali Klubu Komercyjnego

W niedzielę d. 19-lutego 1912 roku

Oj, mężczyźni, mężczyźni!

krotoch. w 4 akt. K. Zalewskiego. W poniedziałek d. 20 **„Wyzwanie"**. We wtorek dnia 21 benefis G. Morskiej **„Oblężenie Warszawy"**.

Początek o godz. 8-ej wieczor. Bilety sprzedaje księgarnia W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35, a w dzień przedstawienia od godz. 6 wiecz. kasa teatru; w niedzielę kasa otwarta od 11 r. do 2 popoł. i od 6 wiecz.

Reżyser J. Popławski. Zarządzający M. Piotrowski.

„Teatr Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

Dziś dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych po raz ostatni **„Napoleon i Józefina"** w 4 akt. z prologiem. Początek o godz. 12 w poł., wieczorem 1) **„Le petit café"** kom. w 3 aktach T. Bernera. 2) **„O przyjaźni — to ty"** D. Smirnowa Początek o godz. 8 wiecz. Ceny zwyczajne.

W poniedziałek d. 20 lutego **„Zygzaki miłosne"**. We wtorek dnia 21-go po raz 2-gi i ostatni G. Sudermana **„Sobótki"**.

W środę, dnia 22-go lutego, w czwartek dn. 23-go, w piątek dn. 24 lutego **„Portret Doryana Greya"** wedł. pow. Wilde'a.

Bilety są do nabycia. Kasa dzienna teatru mieści się w magazynie Br. Kohen (Kreszczatyk 25, telef. 141).

Teatr Dramatyczny. A. Dyrekcya Kruczynina. (S. W. Brykina).

Dziś w niedzielę dnia 19 lutego w południe po cenach ogólnie przystępnych od 17 kop. do 1 rb. 80 kop. **„Czarodziejska Bajka"**, w 4 aktach. Początek o godz 12 i pół. po poł., wieczorem **„Złota klatka"** Ostrożskiego w 1 akcie. **Kabaret** przy udziale rosyjskiej śpiewaczki pieśni rosyjskich **A. Kolczewskiej** (teatru Apollo). Reżyserya M. Srojewa. Początek o g. 8 wieczorem.

W poniedziałek d. 20 lutego na rzecz niezamożnych słuchaczek Instytutu Froeblowskiego 1) **„Którego z dwóch"** Ducha Banko, 2) **„Logika kobieca"**.

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Brykina. Tow. Art. Operow.

Dziś dnia 19 go lutego w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Eugeniusz Oniegin"**. Biorą udział pp.: Rudnicka, Rybczyńska, Tichanowa; pp.: Isaczenko, Tomski, Szydłowski i in. Początek o godz. 12 i pół, wieczorem **występ znanej artystki Maryi Labia** opera **„Carmen"**. Biorą udział pp.: Maria Labia, Miłowidowa; pp.: Dolinin, Gładkow. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Jutro dnia 20-go lutego **występ znakom. śpiew. Olimpii Boronat i Cezara Formiki** **„Rigoletto"**. Dnia 21 lutego **występ Maryi Labia i Cezara Formiki** **„Traviata"**. Dnia 22 lutego **występ Winzenzo Coppola i Olimpii Boronat** opera **„Hugonoci"**. Dnia 23-go lutego **pożegnalny występ Maryi Labia, Winzenzo Coppola i Cezara Formiki** 1) **„Pajace"**, 2) **„Cavaleria Rusticana"**. Dnia 24-go **występ Olimpii Boronat** **„Cyrulik Sewilski**. Bilety nabywać można.

Sala Klubu Kupieckiego. We czwartek dnia 23-go lutego

WIECZÓR

Artystyczny i Humorystyczny

znanych artystów Warszawskich Teatrów

p. Bielskiej i p. Rapackiego (syna) (jedyny występ)

na rzecz

Polskiego Towarzystwa Kolonii Letnich

Początek o godz. 8 i pół wieczorem. 979

Bilety wejścia w księgarni Wł. Idzikowskiego Kreszczatyk 31,

Cyrk Hippo-Palace Mikołajowska 7.

W środę dn. 22 lutego

Ostatni ogólnie przystępny (po cenach znacznie zniżonych) **KONCERT**

L. SOBINOWA

przy udziale barytona Włoskiej Opery **W. Andaga** i pianisty **A. Sklarewskiego**. Początek o godz. 8 i pół wiecz. Ceny miejsc od 80 kop. Bilety sprzed. w poniedziałek dn. 20-go lutego od g. 12 do 2 pp. i od g. 5 w. do końca przedstawienia. Dyrekcya W. Rieznikowa

Jutro dnia 20-go lutego w sali Klubu Kupieckiego

Raut-Koncert

na rzecz instytucyi przy **Kole Kobiet Polek w Kijowie.**

Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

Bilety w cenie 10 rb. dla rodzin, 5 rb. dla osób pojedyńczych i 1 rb. dla pp. studentów są do nabycia u członków Komitetu pań: M. Bartoszewiczowej (Prorezna 26), X. Chojeckiej, A. Czachórskiej (Lwowska 26), C. Czerwińskiej (Mała-Żytomierska 9), H. Idźkowskiej (Mikołajowski plac 4), G. Knollowej (Mała-Włodzimierska 45), M. hr. Komorowskiej, K. Kozakowskiej, Z. Michałowskiej, L. Neymanowej, P. Obniskiej (Michałowska 18), M. Potockiej, M. Rościszewskiej i E. hr. Tyszkiewiczówny. 759

Cyrk „Hippo-Palace". Mikołajowska 7. Telefon 279.

Dziś wielkie przedstawienie nader interesujące w 3-ch oddziałach, debiut wirtuoza na najrozmaitszych harmoniach **Wł. Stiepnoj'a.** 3 debiut cyklistki **Irvi** i komika **Rio.** Biorą udział pp.: **Alberto,** komicy **Savoeto i Westman.** Na zakończenie scena **„Dyrektor Cafe Chantant'u"**. Rolę lokaja Jana wykona p. **Westman.** Początek o godzinie 8 i pół wieczorem

Doroczny
Obiad koleżeński

byłych członków „Bratniej Pomocy"

Studentów Politechniki Kijowskiej

odbędzie się dnia 20 go lutego b. r. o g. 4-ej w Grand Hotelu. Zapisy u M. Koczorowskiego, biuro W-go Wł. Dolińskiego Kreszczatyk № 22. 908

Teatr A. MIANOWSKIEGO. Kreszczatyk 36

Dziś od godziny 12 w południe do 12 w nocy. **Wspaniały program.** **Przed oczami śmierci** dramat. **Instytut piękności.** ABESALOM sceny biblijne. **Podróż po Cabilii.** Nad program występ naśladowcy i wyk. rom. cygańskich ulub. publiczności **M. Tesla.** **Wialcewej i Siewierskiego.** Dziś od g. 4 pp. Ceny zniżone. Dzieci do 6 lat **bezpłatnie** a starsze po 15 kop. Anons: Od dn. 4 marca otwarcie Miniature „Mixte". 1136

Ludwik Biliński
(Biliński, Rożen i S-ka)
Kijów, Grand-Hôtel (na czas kontraktów)
Warszawa, Żórawia 4.

Węgiel, Antracyt, Koks Doniecki.

Węgiel drzewny. Kompletne urządzenia kolejek podjazdowych i gospodarskich. Drzewo budulcowe. Artykuły techniczne. Przedstaw. Toreckiego Tow. Akc. stalowni i zakł. mechan. 650

Oddział Kijowski
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE

plac Dumy № 4.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. 839

Teatr współczesny. Przedstawienia.

Kreszczatyk 31. Wejście od Luterańskiej.

Dyrekcya artystów Petersburskich Cesarskich teatrów S. Żdanowa i J. Gładkowa.

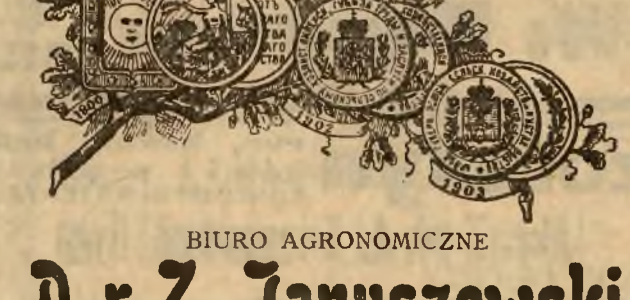
We wtorek, dn. 21 lutego otwarcie teatru.

1. **Żelazne kraty**, dramat pozw. do wystaw. w Teatr. Cesarskich. Wyłączne prawo wystawy. 2. **Kinematograf**. 3. **Menuet**, muzyka Bakkarini'ego, kostyumy z epoki Katarzyny Wielkiej, według rysunków art. Ewsiejewa. 4. **Intermodye**. 5. **Czarodziejski walc**, operetka-wodewil z muzyką, śpiewami i tańcami. Orkiestra pod dyrekcyą G. Zielińskiego.

Przedstawienia codziennie: I — o godz. 6 ej, II — o godz. 7 i pół, III — o godz. 9, IV — o godz. 10 i pół w. Bilety nabywać można codziennie od godz. 12 — 3, wieczorem od g. 5 do końca przedstawienia. Ceny miejsc: Loże 5 rb, I miejsce 1 rb. 10 kop., II — 75 kop. 465

Nasiona gwarantowane

SPRZEDAJE



BIURO AGRONOMICZNE

D-r Z. Januszewski

Kijów, Luterańska 11. 760

Buraków Pastewnych
Marchwi, Traw

PRODUKCYI

„IWASZKOWCE"

KONICZYNY • TYMOTKA

Lucerna.

N a w o z y s z t u c z n e.

939

Tow. Akc.

Zakładów Malcowskich



PAROWE MŁOCARNIE.
Lokomobile

własnej fabrykacyi najnowszego systemu, udoskonalone, bardzo silne i trwałe—kombinowane z młocarniami pierwszorzędnych firm zagranicznych.

Kijów, Padół, Nab.-Kreszczatycka 8. Telef. 21-88.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka

SKŁADY FABRYCZNE:

KIJÓW, Jakób i Józef Kohn, Mikołajowska № 9.
WARSZAWA, ul. Grzybowska № 19, dom własny.
St.-PETERSBURG, ul. Morska № 28, róg Grochowej.
MOSKWA, ul. Wielka-Łubianka, d. T-wa Ub. „Rosya".
CHARKOW, T-wo „W. G. Ponomarew i P. P. Ryżow".

FABRYKA **WARSZAWA,** ul. Ciepła № 12 (dom własny).

POLECA: 769

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne i niklowane najnowszych fasonów z materacami metalowymi różnych systemów, **umywalnie, meble** do mieszkań prywatnych i hoteli.

Wózki i welocypedy dziecinne. Meble ogrodowe. **Najnowsze urządzenia szpitali, sal operacyjnych oraz gabinetów lekarskich.**

Lewary, taczki, wózki bagażowe i artykuły techniczno-kolejowe.

Reprezentant dla Kijowa i gub. Półn.-Zach., TADEUSZ HOROCH, Kijów, Funduklejowska № 19.

Cenniki darmo i franco na żądanie.



Kabaret Grand-Hôtel

Przygotowując nowy **Program na czas Kontraktów**

Dyrekcya postarała się, aby nie odstąpić od swego zadania i dać publiczności program żywy, interesujący i przyzwoity.

Ustawiczne rozrywki!

Z chwili! Satyra! Humor!

Utalentowany i dowcipny Conferencier, salonowy hymorysta rosyjski **Aleksander Frank**.

Popularna artystka p. **Mrozińska,** ciesząca się jak wiadomo ogromną sympatyą wśród szerokich kół inteligencyi Warszawskiej.

Znana francuska artystka, wykonawczyni ostatnich piosenek repertuaru Mont-Martre'u, Diseuse **Clo Maxi**. Naukowo-psychologiczny numer odgadywacza cudzych myśli Nadwornych artystów pp. **Pristel-Fay.**

Ulubieńcy Kijowskiej publiczności pp. **Dolsoy** (duet).

Nieporównana wykonawczyni oryginalnych tańców p. **Nelly Karwy** ze swoim murzynem **Taylorem**'

Piękne karykatury, krajobrazy i obrazy obyczajowe maluje na poczekaniu utalentowany p. **Fanelasa.** Salonowy transformator polski pan **Bończa.**

Muzykalni klowni pp. **Gelbans**.

Wykonawczynie swojskich piosenek rosyjskich; ulubienice publiczności, siostry **Kossakowskie.**

Charakterystyczny parodzista rosyjski p. **Klinow.**

W tych dniach do programu włączone zostaną scenki i „revues".

Ogólne pieśni chóralne **„Roza i Serafina"**.

Wesoło! „Bez przymusu".

Orkiestra smyczkowa pod dyrekcyą **K. Bragi**. Ulubieniec publiczności cymbalista **A. Rac**.

Kolacya z trzech dań po 1 rub. 50 kop.



Sporting Palace

Roller-Skating - Ring. Mikołajowska № 4 — 6.

Od dziś występy wszechświat. znanych

Miss Lili i Aribol Tej Frenks

(które otrzymały nagrody w Cristal Palace w Londynie). Codziennie od g. 10 i pół wiecz. W dnie świąteczne od godz. 5

3 Codziennie trzy seanse. 3

I od g. 12 — 2 pp.; II od 4 i pół — 7 w.; III od 8 i pół—12 i pół w. Doświadczeni instruktorzy, orkiestra wojskowa pod batutą Br. Rogowojów. Pierwszorzędna restauracya otwarta do godz. 2 w nocy. Dyrekcya zaprosiła na marszałka znanego sportsmana **J. Szeszaikowa.** Anons: Wkrótce 1-szy w Kijowie **„Wieczór w Wenecyi"**.

Z szacunkiem **DYREKCYA.**

T-wo Wzajemnego Kredytu

„SAMOPOMOC"

w Kijowie

wykonywa wszelkie czynności w zakres bankowy wchodzące.

Przekazy miejscowe i zagraniczne.
Incasso weksli i zleceń na wszelkie miejscowości.
Asekuracya pożyczek premiowych.
Pożyczki pod zastaw papierów procentowych.
Zaliczki pod kwity kolejowe, kwity transportowych Towarzystw, konosamenty i t. p., jak również
Wydaje pożyczki pod zastaw zboża, narzędzi rolniczych, maszyn i wogóle inwentarza gospodarskiego.

Adres Zarządu: Kijów, Instytucka № 4.
Adres telegraficzny: **„Sam"** Kijów.
Telefon № 23—49.

UWAGA: Ogólne Zebranie Członków odbędzie się dnia 26 go lutego r. b. 1002

NARZĘDZIA ROLNICZE
NAWOZY SZTUCZNE

Dom Handlowy **Warchałowski i S-ka**

Kijów, Kreszczatyk Nr 25. tel. 9-14.

Podolskie Towarzystwo Rolnicze

Urządza w Winnicy na Placu Wystawowym

Jarmark

Na konie, bydło i chlewnię

Dnia 25, 26 i 27 maja 1912 r.

Ceny na konie i bydło: w szopie 1 rb. 805
„ „ „ „ na dworze — „ 50 kop.
„ „ chlewnię i owce got. klatka 3 rb.

Adres: Winnica, gub. podolska, skrzynka pocztowa № 3

Salon de Beauté

Gabinet hygienicz. oraz leczn. KOSMETYKI **(wyłącznie dla dam).** 571

Masaż twarzy leczniczy i kosmetyczny systemem **prof. Archambeau i prof. Jacqué w Paryżu, Institut de Beauté, Paris, pl. Vendôme.** Usuwanie włosów prądem elektrycznym, farbowanie włosów, oraz wszelkie zabiegi hygieniczno-kosmetyczne. Manicure. Emaliowanie twarzy.

W.-Włodzimierska № 39 **róg Proreznej**, telef. 772. Przyjm. od 10—2 i 5—7 oprócz niedz. i świąt.

WSZĘDZIE CENIĄ SIĘ
PORTWEIN №№ 211 i 113 T-wa C. DEPRET
SPRZEDAJĄ SIĘ WSZĘDZIE
Kijowski Oddział. Kreszczatyk 23, tel. 403.

Sala Klubu Kupieckiego. W niedzielę d. 19 lutego Koncert skrzypka S. BARCEWICZA z udziałem śpiewaczki MATYLDY FIRTEL de SAMBUK. Fortepian ze składu Kerntopfa. Początek o g. 8 i pół wiecz. Bilety u Wł. Idzikowskiego. Kreszczatyk 35 od g. 10 do 3 i 5—8. 554

Uwadze przyjeżdżających na kontrakty!
Jedyny w Kijowie i południowo-zachodnim kraju
Specyalny Magazyn Dywanów
Kijów, Kreszczatyk № 11. Tel. 29-50
Portyer i tkanin meblowych.
Otrzymano w wielkim wyborze Dywany: Smyrna, Mekka, Turnais
Dagestańskie i Francuskie Gobeliny. 619

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
M-me Camille
Mało-Żytomierska № 18.
Suknie, Kostjumy, Wyszycia ręczne perłami staników i tunik. 825

AUTOMOBILE
Laurin & Klement
specyalnie budowane dla dróg rosyjskich.
FABRYCZNY SKŁAD
Kreszczatyk 38. w podwórzu. 4529

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.
Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.
Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych
Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.
pod kierunkiem
D-ra A. MODRZEWSKIEGO
Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599
SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Specyalnie przygotowane na JARMARK KONTRAKTOWY
Wszechświatowo znane wyroby
Hr. E. Komorowskiej
Pierniki prababek 29 gatunków. Cukierki „Delia" 9 gatunków. Najrozmaitsze świeże Cykaty. Najrozmaitsze słodycze. Sprzedaż na jarmarku kontraktowym w najlepszych oszklonych straganach, w kierunku domu kontraktowego po prawej stronie.
UWADZE PUBLICZNOŚCI!!!
Wszystkie towary otrzymują się codziennie z własnych majątków. Specyalnie urządzone stragany oszklone gwarantują zupełną czystość i hygieniczność towarów.
Ceny na wszystkie towary nader umiarkowane. 679

Dom Bankierski
D. Mierzwiński i S-ka
Kreszczatyk 27, tel. 18—64.
Załatwia wszelkie operacye w zakres bankowości wchodzące na najdogodniejszych warunkach.
Płaci: Z rach. bierz. . . 5%
„ wkład. roczn. . . 7%
„ „ półrocz. . 6%
Kupno, sprzedaż majątków.—Dzierżawy.
Zastaw majątków w bankach ziemskich i realizacye pożyczek. 1069

Niezwykła okazya!
na czas krótki
Z powodu likwidacyi magazynu. Kreszczatyk № 35.
„R. Fraipont"
wszystkie towary jako to: Uprząż, siodła, kufry, walizy, drobna galanterya, portmonetki, woreczki etc. 725
Wyprzedają się po cenach kosztu.

1 2 i 3 Marca 1912 roku będzie
Wyprzedaż
w majątku Bohdanówce w odległości 6 w. od st. Lipowiec P.-Z. D. Z. zbywającego inwentarza żywego i martwego: konie i woły robocze, woły brakowe, rolnicze narzędzia: pługi, ekstyrpatory, kremery, brony, siewniki żniwiarki, jeden kompl. młocarni parow. wialni etc.
Wszelkie informacje na żądanie udziela Główne Biuro Cukrowni Pliskowo-Andrzejowieckiej i Majątków JW. Hrabiego B. Tyszkiewicza, p. Pliskowo. P.-Z. D. Z. 708

Wystawa Jubilerska.
Monsieur I. Chaumet
(Ancien Ioaillier du Roi).
Ioaillier-Bijoutier Orfeire Lapidaire 12. Place Vendôme à Paris Al'honneur d'annoncer qu'il ouvre une Exposition dans le Salon de Lecture du Grand Hôtel du 20 février au 15 Mars, de 9 heures du matin à 8. heures du soir. 1053


Fortepiany i pianina
J. Blüthner
w LIPSKU
nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach 15-toma pierwszemi nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowe wystawie w Brukseli pierwszą nagrodą Grand Prix.
Wyłączna reprezentacya J. Kerntopf i Syn
w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1993

BIURO
Ceramicznej fabryki
J. Andrzejowskiego
przeniesione zostało na Instytucką № 8, tel. 810.
Przyjmuje wszelkie roboty piecowe, przenośne piecyki kaflowe i majolikowe. 618
Ogrzewacze Wulkan.

T-wo M. P. Diechtierew
Kijów, ul. Iljińska Nr 14, telefon Nr. 20-04
i Aleksandrowska dom własny Nr 40, telefon 30-75.
Firma egzystuje od 1635 roku).
Poleca: Żelazo do krycia dachów, kotłów parowych i sortowe. Belki żelazne, stal, gwinty, nity, śruby, gwoździe, miedź, ołów, cynę, cynk i inne metale. Łańcuchy, kowadła, śrubsztaki, pilniki i inne narzędzia rzemieślnicze. Przybory do drzwi, okien i pieców. Wojłoki, cement i wiele innych przedmiotów budowlanych. Narzędzia gospodarskie i różne wyroby metalowe.
Skład fabryczny Briańskich lin konopnych. Właściciele firmy J. J. Karniejew, W. P. Kuc, Tułubkowski, A. A. Maslennikow. 980
Adres telegraficzny: Kijów, Towarzystwo Diechtierew.

W celu rozpowszechnienia znanego środka francuskiego przeciwko zatrzymaniom żołądka, sprzedajemy małe pudełeczka
20 pigułek
Cena 50 kop.


1—2 pigułki wieczorem przed kolacyą. Małe pudełeczka jako też i duże (50 pigułek) nabywać można we wszyst. apt. i składach aptecznych. 4327

Tow. Akc.
Rosyjsko-Baltyckiej Fabryki Wagonów
AUTOMOBILE pasażerskie i ciężarowe.
MOTORY NAFTOWE. SKŁAD: Aleksandrowska № 47.
Inż.-Techn. W. Popielski Telef. № 23.

T-wo ABRIKOSOWA S-ów w Moskwie.
Filia Kijowska, Kreszczatyk 27, telef. 16—11.
Cukierki, czekolada, torty etc.
Przedmioty dla podarunków.
Pp. zamiejscowym wysyłamy za zaliczką pocztową. Cenniki i opakowanie gratis: 1016

Maszyny i narzędzia rolnicze
pierwszorzędnych fabryk oraz
nasiona
gwarantowanej dobroci poleca
Alfred Grodzki
Warszawa, Senatorska 33.
Nowe ilustrowane katologi wyszły już z druku i wysyłane są gratis i franco na każde żądanie. 1055

Nasiona warzywne i kwiatowe.
Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy
St. Lesisza Mar.-Błagowieszczeńska № 104
Katalogi na żądanie bezpłatnie. 323

Lecznica chorób gardła, ucha nosa i chirurgiczne
D-ra J. Sznarbachowskiego
Kijów, W.-Podwalna 2, tel. 16-0 329

D-r Wanda Borowska W.-Podwalna 26.
Chor. skór., wen. i syf. Przyjm. 10-11 i 5-6. 473

Lokomobila 28 sil. G. Lanca w zupełnem porząd. do sprzed. Wiadom. mag. Kohna, Mikołajow. 9. 710

Izolacya rur, kotłów, budynków i t. p. patentow KORKOWYMI MATERYAŁAMI
Akc. T-wa A. Kriegsmann, Ryga
PRZEDSTAWICIELE
Szulc i Szober
Kijów, Kreszczatyk, 5 w podw.
Materyał i wykonanie robót.
Świetne odezwy — referencye cukrowni i innych fabryk

Zarząd Kijowskiego Tow. Wzajemnej pomocy Rolników i Leśników z wyższem i średniem wykształceniem 966
ma zaszczyt zawiadomić W. W. P. P. Członków T-wa, że Roczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 19 lutego, a zwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 21 lutego 1912 r. Obydwa zgromadzenia rozpoczną się o g. 12 ej w poł. w salach T-wa Sztuki i Literatury (Funduklejowska 10).

Do wiadomości Pp. cukrowników!!!
100,000 nowych worków jutowych do cukru 36 i 37 i pół. pud. różn. fabryk z natychmiastową dostawą ze składu poleca pierwszy w Kijowie skład worków i brezentów 1053
G. M. Choroszańskiego
Kijów, Padół, Niżnij-Wał, dom własny Nr. 35 telefon 21—26.

Przyjechali! Br. Petrowy Przyjechali!
z JAROSŁAWIA
na Kontraktowy Jarmark
i przywieźli wielki wybór pierników, chałwy, rachatłukum i inne cukiernicze wyroby.
Ceny nader umiarkowane.
Kontraktowy jarmark, od Gościnnego dworu pierwszy pawilon z lewej strony, w kierunku domu kontraktowego. 680

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy
Haliny Adelheim pod doz. lekarza ukoń. w Paryżu Institut de Beauté i école Franc. prof. Archambeau. Hyg. pielęg. twarzy, usuw zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE. Spec. pielęg. włos. i przywr. pierw kol. wedł. najn. spos. FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7. 5079

EKSPEDYCYJNY DOM M. AWERBUCH TELEF. 33-30
Kreszczatyk 23 obok poczty.
Opłata cła za zagraniczne towary i bagaże przy kijowskiej składow. i in. komorach
Przechowywanie towarów wszystkich kategoryi i wydawanie takowych ze składu częściowo. 688

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"
OTWARTY OD 1 GRUDNIA
Pokoje od 1 r. 50.
Kuchnia wykwintna, na żądanie jarska. Komfort nowoczesny.
Auto-garage.
INSTYTUCKA 16—18. 1 piętro 11—12. Telefon 27-92. 5098

Woda Vichy-Célestins, używana podczas jedzenia czysta lub zmieszana z winem, jest najlepszym trunkiem sprzyjającym trawieniu. 485

DO SPRZEDANIA
nasiona marchwi pastewnej
(białej z zieloną główką)
20 rubli za pud.
Adres: Tow. Akc. „Wł. A. Doliński" Kreszcz. 22 lub Zarząd Majątku Kuźmińczyk p. Husiatyn pod g. 1034

Bilety loteryjne
Wszystkich trzech emisyi sprzedaje na raty kantor bankierski
M. Alperina
Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12-18, z zaliczką na prem. I-ej emisyi 30 rb., II i III od 25 rb.
Z chwilą złożenia załlozki wygrana należy do kupującego.
Prospekty i warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.
2 stycznia, 1 marca i 1 maja wygrywa 900 biletów — 1,800,000 rb. 239

1 marca 1912 r. wygrywa

1 bilet		200,000
1 „		75,000
1 „		40,000
1 „		25,000
3 „	po 10,000	30,000
5 „	„ 8,000	40,000
8 „	„ 5,000	40,000
20 „	„ 1,000	20,000
260 bil.	po 500	130,000
300		600,000

AMBULATORYUM
T-wa Lekarzy Specyalistów
Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 199

Dom Handlowy
S. Terpiłowski i K. Glass
Kijów, Puszkińska № 2.
Poleca: Oddzielacze smarów, Ramki nożowe, Noże dyfuzyjne, Pilniki, Sita: Pasy, Oświetlenie naftowo-żarowe oraz wszelkie artykuły dla cukrowni. 840

Otrzymaliśmy nowy transport
Rok Polski
w życiu, tradycyi i pieśni
Przedstawił
Zygmunt Gloger
Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.
Cena rubli 5.
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).
Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

Legitymacye rodów szlacheckich— prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 6, osob. od 3 — 6 g. list. Skrzynka poczt. № 148. 3831

ZNANE Pierniki NIECZAJEWA 507
Podczas kontraktów przy wyjściu z domu kontraktowego
Pierwsze dwa stragany po obu stronach. Wystrzegać się naśladownictw

Najstarszy Zakład Ogrodniczy
„W. KRYSTER" w Kijowie.
(Firma egzystuje od 1850 roku).
Instytucka № 2, (vis a vis Giełdy).
Nasiona: warzywne, kwiatowe, traw, drzewne, gospodarskie i t. p.
Drzewa: owocowe, ozdobne, krzewy, róże, wieloletnie rośliny i t. p.
Cenniki na żądanie bezpłatnie. 799

MAISON
M-me Theel
Muzykalny zauł. 1 m. 51.
Pracownia eleganckich strojów i okryć damskich. 4612

GRAMOFONY
Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut J. INDRISEK, Kijów, Kreszczatyk № 41. Filia w Baku. 85

W Domu Handlowym
K. Ludmer i S-wie
Kreszczatyk № 31.

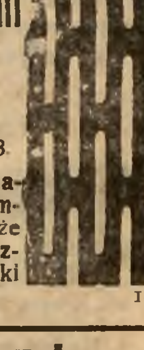
JUŻ OTRZYMANE
Nowości wiosenne
jedwabne, wełniane i bawełniane materye.
W oddziale konfekcyi
Modele z Paryża i Berlina
na wiosnę i lato. 472

Dziś w niedzielę, 19-go lutego otwarcie
St.-Pet. Jesiennej Wystawy Obrazów
Instytucka 16, dom Ginsburga. 1027
Biorą udział artyści: Zarubin, Weltz, Szmajłowicz, Aładżanow, Büchter, Razmaricyn, Weszcziłow, Dubowski, Rzniczenko, Sommer, Grochow, Rerich, Ottmar, Matwiejew, Auer, Stolitza, Prokoffjew, Kolesnikow, Fessin, Platemow, Gurjew, Tichmeri w, Szmarow, Andrejew, Rozen, Łażecznikow, Böhm, Białnicki-Birula, Pisemski, Bobrow, Gausch, Bilibin, Guszanin, Protopopow, Łukomski, Studejkin, Worossiłow, Krymow, Brodzki, Gerardow, Belassin Mardervaar, Słobodoniuk, Archipow, Naumow, Galkin, Huk-Krawczenko. Artyści francuscy: E Detail, P. Tillé, M Roy, A. Hondni, F. Bonferi, Carideau, L Roussel, W. Wesien, E Elanot, B. Nevil, W. Beriasse, T. Baron, wystawa pośmiertna W. Schreibera i wystawione również prace K. Brułowa, H Siemiradzkiego, P. Smiedni ckego. Bakałowicza, N. Ge, W. Perowa W. Tropinina, P. Jakowlewa F. Coma kowa, K. Krzyckiego, N. Karazina, Sudkowskiego, Anwarowskiego i in. Wystawa będzie otwarta do 1-go kwietnia codziennie od g. 10 do 5 wiecz. Wejście 50 kop. Ucząca się młodzież 30 kop.

Rzeczy
do podróży i kufry, walizki, sakwojarze, nesesery, pudełka, portpledy, pledy, poduszki, troki.

Petersburska Fabryka Bielizny i Krawatów
R. M. HERSZMAN
Prorezna 2, telef. 282.
Przyjmowanie obstalunków i znaczenie bielizny. Ceny nader sumienne i stałe. 1066

Sala Klubu Kupieckiego. W środę dn. 7-go marca Koncert pianisty
J. Turczyńskiego
Fortepian fabr. Br. R. i A. Diederichs ze składu F. Kuhe. Początek o g. 8 i pół wiecz. Bilety od 10—3 i 5—8 u Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35, a w dniu koncertu od g. 7 w. w kasie klubu Kupieckiego. 1033


Akcyjne Towarzystwo
Mechanicznej Fabryki i Odlewni
„AUTO"
Kijów, Kierosinna ulica Nr 19. Tel. Nr 3-98.
Pierwsza i jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca Blachy dziurkowane (siłą sztampowane) z rozmaitych metali. Fabryka także przyjmuje obstalunki na rozmaite Mechaniczne wyroby i na odlewy żelazne. Obstalunki pilne wykonywują się na żądany termin. 1057


Superfosfat
saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową
POLECA:
Kijowski Syndykat Rolniczy, Bulwarna Nr 9, telefon Nr 307. 500

W oddziale bławatnym i sukiennym
Moskiewskiego Domu Handlowego
J. Pechowicz i Syn
(Padół, pl. Aleksandrowski № 1, tel. 21-77).
Otrzymano wszystkie nowości wiosennego sezonu
W dużym wyborze Obrusy, Portyery i Dywany.

Chirurg J. Makowski przyjm. we wł. lecznicy 9—10 i 5—7. Przyj. st. chor. na oper. o każ. porze. M.-Włodzim. 33 b.

Sprawy leśne specyal. prow. we wszyst. lasoochr. komit. karczunek i oszacow., plany leśn., gosp. przyjm. pośr. w kup., sprzed., zastaw. i dzierż. majątków i domów. Taksator Frankowski W.-Włodzim. 16, tel. 25 80. 339

Poznańczyk
w Prusiech dyplomowany Budowniczy, znający dokładnie budownictwo, ceramikę, lasy, wyrób drzewa, melioracye, budowle dróg i stawów, wszelkie rodzaje buchalteryi, także intensywne gospodarstwo poszukuje w większych majątkach posady Budowniczego lub Kontrolera, albo też Zarządzającego tartakiem lub cegielnią. Oferty upraszа: Szramkiewicz poczta Janów siedlecki. 718

Do wydzierżawienia
550 i 740 dz. łącznych w pow. Taraszcz. z ładną rezydencyą. Bliższe informacye Hôtel „Ermitage" № 20 od g. 10—12 w poł. i 4—6 w. 8-6

1-a Lecznica Dentystyczna
przeniesiona na Proreznę № 10. Przy lecznicy chirurg. 5003

Do wydzierżawienia 550 dz.
czarnoziemu, około Kamieńca, blizko fabryki: Szczegóły: hotel „Continental" Nr 71 od g. 11—2 pp. 960

Soins hygieniques et scientifiques de la peau.
ÉLÈVE
Institut de Beauté
Place Vendôme 26.
Pouschkinskaja 8 log. 14. Téléph. 1809. Reçoit 1—3. 593

Dypl. nauczka fr. jęz. praktycz., niem. teor., muz., poszuk. pos. na wyj. Przygot. do starsz. kl. B.-Bulwar ul. Nowo-Kijowska 9—7. 988

Kuchmistrz bardzo uzdolniony, posiadający chlubne świad. z pośród których za 15 lat pracy u J. W. hr. Potockiego poszuk. pos. w zamoż. domu od dn. 1 kwietnia. Łaskawe oferty, łącznie z warunkami, upraszam o nadsyłanie pod adr. Dżuryn gub. podol. dla Józefa Szatiło. 955

Radomyśl
Prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje 717
ip. Józef Podonowsk.

7-ma Wystawa Ptactwa Kij. T-wa Miłośników Przyrody.
Otwarta
w Kijowie na Besarabce w Halach Targowych od 19-go do 25-go lutego (włącznie) 1912 r. Szczegóły w afiszach. 1018

D-r St. Benedykt Kwiatkowski
ord. w chor. serca, przem. materyi i trawienia zimą w Meranie (Haus Venosta) latem w Marienbadzie. 877

Polskie mumie.

Po odrzuceniu samej zasady wyodrębnienia we środę—uchwalenie jej skutków praktycznych we czwartek, po chwilowem zamieszaniu w szeregach nacyonalistów — odwet zwycięski nazajutrz—oto dzieje krótkie dwóch dni chełmskich w Dumie Państwowej.

Uświetniły zwycięstwo czwartkowe mowy p. Markowa II i p. wice ministra sprawiedliwości. Dowiedzieliśmy się, że obecna akcya chełmska jest tylko pierwszym krokiem w szeregu dalszych zarządzeń centralistycznych, że projektowana jest unifikacya kodeksu cywilnego, a więc w pierwszym rzędzie skasowanie kodeksu Napoleona.

Podkreślając wybitnie polityczny charakter projektu chełmskiego, zgodził się p. wiceminister z tem, że zarządzenia podobne mogą przynieść ludności pewną liczbę „niedogodności praktycznych", lecz nie należy się niemi zrażać wobec doniosłego celu, jakim jest spojenie różnych części państwa w całość jednolitą.

Pan Markow II, nie poprzestając na tem suchem oświadczeniu przedstawiciela rządu, piastującego zastępczo tekę ministerstwa sprawiedliwości, z cechującą go barwnością pośpieszył ze swego punktu widzenia oświetlić sprawę chełmską. Rzucił przytem parę owych myśli skrzydlatych, tak wyraziście malujących istotę nacyonalizmu rosyjskiego, że naprawdę szkoda byłoby, gdyby się gdzieś w przestrzeni bez śladu zgubiły.

Jesteśmy dla posła Markowa II jak owi egipcyanie starożytni, konserwujący z pietyzmem mumie, wierzący w ich przyszłe zmartwychwstanie. Jak oni, przywiązani jesteśmy do nazwy Królestwa Polskiego, do złudnej nadziei kryjącej się w tym symbolu.

Dla konserwatysty niemieckiego, barona Felkersama, przywiązanie do dziejów ojczystych, to uczucie dobre, którego zwalczać nie należy. Razi go prawica trzeciej Dumy swymi niszczycielskimi zapędami. Zwraca więc uwagę kolegów, z prawicy, że zbyt mało cenią tradycyę, że zbyt skłonni są do łatwego jej niszczenia. Razi to prawdziwego konserwatystę zachodnioeuropejskiego, uważa on za swój obowiązek ostrzedz Dumę przed podobnem lekkomyślnem a bezużytecznem niweczeniem, „które wywołuje jedynie uczucia gorzkiej urazy".

„Leżącego się nie bije" — kończy Felkersam swoje przemówienie starem przysłowiem rosyjskiem, odwołując się do uczuć wspaniałomyślności, właściwej zwycięzcom".

— Tak, nie bije się — odpowiada mu „Nowoje Wremia" — nie bije się leżącego — w ordynarnej bójce, ale w polityce—i owszem, bije się byle skutecznie. Dążyć do zachowania tego symbolu, jakim jest dla polaków Królestwo—to „absurd", to „zbrodnia". Dążyć do poprawienia stosunków polsko-rosyjskich?— ależ niech o to dbają sami polacy, to ich rzecz, tymczasem zaś sprawa musi być załatwiona tak, jak to jest potrzebne i pożądane narodowi rosyjskiemu, nie oglądając się ani na polaków, ani na ich miejscowych i zagranicznych przyjaciół.

„Poprostu — dodaje wymowny poseł Markow II, uzupełniając swym barwnym wykładem teorye Suworina — niszczyć należy mumie polskie, niszczyć właśnie dlatego, że są do nich przywiązani, że łudzą się wiarą w ich zmartwychwstanie".

Nie dożyli do tej teoryi starożytni egipcyanie, za panowania faraonów wyznawały ją tylko drobne, a nie cieszące się dobrą opinią owady—a szkoda, może wyrzekliby się mozolnej pracy balsamowania tylu nieboszczyków i budowania dla nich z takim nakładem całkiem niepotrzebnych piramid. Oszczędziłoby to Champollionowi pracy w jego dziele o Egipcie, dałoby możność starożytnym egipcyanom zająć się innemi sprawami,—naprzykład chociażby kwestyą „żydowską".

Tłómaczy ich zresztą, że posła Markowa II-go nie znali, organu Suworina nie czytali. Trudniejsza jest pozycya współczesnych nam egipcyan polskich.

Czy pójdą za radą organu Suworina, „sami dbając o normalność stosunków", z posłem Markowem II, własnemi rękami zniszczą niepokojące go mumie, czy też w dalszym ciągu naśladować będą swój wzór starożytny?

Droga do tych „normalnych stosunków" prosta i łatwa. Wskazuje ją usłużny organ w tym samym artykule, apostrofując posła Żukowskiego: „mniej gróźb i mniej honoru!"

Poseł Markow nie zdaje się skłaniać do tego ostatniego przypuszczenia. Potwierdza to i ów niezmordowany animusz, z jakim poszukują wszędzie i zawsze jego towarzysze — mumii polskich. Tropią je od tak dawna, tyle już ich zniszczyli, a coś zawsze mają jeszcze do zniszczenia, coś zawsze ich irytuje, wyprowadza z równowagi — tak dalekiej od spokoju „wspaniałomyślnych zwycięzców", do których odwoływał się, których szukał, — nie znalazł w szeregach prawicy stary konserwatysta niemiecki baron Felkersam.

Znalazł natomiast ów niezmienny od lat tylu na szpaltach „Now. Wrem." — tchórzliwy niepokój starych sykofantów, znalazł ową zaciekłość Markowa II, zaciekłość w niszczeniu dla niszczenia, w ciągłem tropieniu majaków chorej wyobraźni i sumienia nieczystego, ciągle trapionego gdzieś w najtajniejszym zakątku duszy „prawdziwie rosyjskiej" ukrytą myślą: Deus mirabilis, fortuna variabilis...

Idem.

Z prasy polskiej.

Po uchwale.

Z powodu dwóch ostatnich głosowań Dumy Państwowej w sprawie chełmskiej pisze „Kur. Warsz."

„W rozprawach onegdajszych nad artykułem 10 rząd, jak wiadomo, nie brał udziału. Z tego faktu, w niektórych kołach petersburskich wyciągnięto wniosek, iż rząd p. Kokowcewa traktuje chłodno projekt wyodrębnienia gub. chełmskiej. Wczorajsze wystąpienie w Dumie wiceministra sprawiedliwości dowodzi, że wniosek był nietylko zbyt pośpieszny, ale wprost błędny. P. wiceminister bowiem poparł bardzo energicznie stanowisko nacyonalistów.

„Tak więc rząd p. Kokowcewa obejmuje i pod tym względem całkowicie dziedzictwo P. A. Stołypina.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że powyższa interwencya rządu w rozprawach nad art. 11 wywołała zmianę w nastrojach Dumy i zapewniła zwycięską dla nacyonalistów uchwałę. Ustalenie tego faktu jest dla naszej oryentacyi cenne, bo nie pozwala już na złudzenia, co do dalszych losów projektu. Praktyka wskazuje, że gdy chodzi o problemy narodowe, stanowisko rządu jest w największej ilości wypadków dla większości Dumy rozstrzygające, niepodobna zaś ukrywać, że w kwestyi wyodrębnienia gub. chełmskiej, a nie jej utworzenia tylko, leży punkt ciężkości całego zagadnienia. Ponieważ rząd opowiada się bardzo kategorycznie za takiem rozwiązaniem, więc się zapewne stanie według jego woli.

„Jakkolwiek wszakże wypadną dalsze rozprawy w Dumie, jakkolwiek Dumie uda się skodyfikować dotychczasowe sprzeczne uchwały, cokolwiek będzie postanowione w sprawie administracyi chełmskiej, jedno jest widoczne: że projekt, stanowiący o doniosłem i politycznie i moralnie zagadnieniu polsko rosyjskiem, przechodzi w ciele prawodawczem zaledwie kilku głosami większości, bez woli, a może i wbrew woli najświatlejszych żywiołów kierowniczych, nawet z obozu zachowawczego".

Gdyby zresztą utrzymała się w swej mocy uchwała środowa, nie miałoby to, zdaniem „Nowej Gazety", istotnego znaczenia.

„Gdyby wszakże utrzymało się w ostatecznej redakcyi niewyłączenie gub. chełmskiej z granic Królestwa, to, choć byłoby to złem mniejszem, do osobliwej radości niema powodu. W sprawie tej kwestya utrzymania granic Królestwa Polskiego jest niewątpliwie ważną — ale ważne jest jeszcze samo ukształtowanie nowej gubernii, odmienne w niej warunki administracyjne, odrębne traktowanie praw ludności itp. W tej mierze głosowanie nad dalszymi artykułami będzie dopiero decydujące.

„Jeśli zasadniczy punkt na razie uległ zmianie, wbrew tej długiej, agitacyjnej robocie walczącego nacyonalizmu, wbrew wysiłkom Eulogiusza, Bobrinskiego itp., jeśliby nie przeszedł on próby dalszych faz prawodawczych,—byłby w tem w każdym razie dowód, że twór tak sztuczny, tak z natury swej prowokacyjny, nie mógł przemówić do przekonania nawet tej III-ej Dumie, która w dziedzinie nacyonalizmu żadnych dotychczas skrupułów nie znała".

Zakończenie posiedzeń komisyi brukselskiej.

Obecne posiedzenie komisyi brukselskiej trwało od d. 21 paźdz. do 26 lutego trzema nawrotami, jest to chyba jedna z najdłuższych konferencyi—szczególniej, jeśli wziąć pod uwagę stosunkową błahość rezultatów. Pierwotne żądania, które wniósł w imieniu Rosyi przedstawiciel tego państwa, rz. r. st. Pryleżajew, polegało na zwiększeniu kontyngensu wywozu rosyjskiego o 400,000 tonn, czyli po doliczeniu zwykłego kontyngensu do 500,000 tonn na r. $191^1/_2$.

Propozycya ta wywołała powszechny protest, gdyż większość państw, złączonych wspólną umową, obawiała się, aby dostawa rosyjska nie zatarasowała całego rynku angielskiego, bo cóżby w takim razie pozostawało dla innych państw, eksportujących cukier.

Najsilniej zaatakowane były interesy Niemiec, z których wywóz cukru do Anglii wynosi około 500,000 tonn rocznie, oraz Austryi, która wywozi mniej więcej połowę tej ilości. Podczas ostatniej sesyi państwa wypowiedziały się w duchu, że wogóle są one przeciwne wszelkiemu rozszerzeniu przywilejów Rosyi. Delegat niemiecki mógł się powołać w tym względzie na jednomyślną uchwałę w tej sprawie, zapadłą podczas ogólnego zebrania cukrowników, które miało miejsce d. 15 stycznia w Berlinie. Austrya również ten pogląd podzieliła. Lecz Węgry wyraziły zgoła inny pogląd: należy ograniczyć propozycyę rosyjską do 250 tys. tonn, z tej ilości 150 tys. tonn dopuścić do wywozu w ciągu roku $191^1/_2$, resztę na później odłożyć. Propozycya ta znalazła ogromną większość wśród uczestników sesyi, protestował tylko delegat niemiecki, ale go przegłosowano, tłómaczył się on, że niema na to upoważnienia, ale zwrócono mu uwagę, że to jego wina. Obecnie pozostaje tylko do wyznaczenia termin wywozu pozostałych 100,000 tonn cukru, ale to detal, który nie zmieni zasadniczego punktu zapatrywania komisyi na sprawę brukselską, możemy ją uważać za załatwioną.

Tak więc Rosya otrzyma kontyngens dodatkowy w wysokości 250,000 tonn częściowo w r. bieżącym (150 tys. tonn); częściowo podczas paru lat następnych (100 tys. tonn).

Kampania więc ukończona: kto zwyciężył, kto został pokonany? Niemcy uważają się za pokonanych i szlą złorzeczenia pod adresem Anglii, której presya moralna przeważyła szale na korzyść sprzymierzonej Rosyi. W Rosyi natomiast opinia sfer cukrowniczych jest również niezadowolona, a to dla następujących powodów: w roku bieżącym mamy z górą 40 mil. pudów hyperprodukcyi, w razie przejścia wniosku Pryleżajewa możnaby usunąć 24 mil. pudów za granicę, tak, że pozostałoby około 16 mil. pudów nadprodukcyi, które podzielone pomiędzy 280 fabryk, nie dałyby się zbyt silnie uczuć: ceny powróciłyby do norm z przed roku i powróciłyby, jeżeli nie „złote", to w każdym razie niezłe czasy. Tymczasem przyznanie Rosyi kontyngensu dodatkowego w ilości 150 tys. tonn, czyli 9 mil. pudów poważnie sytuacyi handlowej zmienić nie może. Czy będzie 40 mil. pudów, czy tylko 31 mil. pud. nadprodukcyi, to wszystko jedno prawie — sytuacyi wewnętrznej na korzyć producentów to nie zmieni, a sytuacya ta już dziś jest prawie nie do zniesienia.

W czyim więc interesie zawarto taką właśnie umowę?

Tu pozostaje tylko pole domysłów—gdyż właściwa zakulisowa strona sprawy nie może być ujawniona przed upływem pewnego szeregu lat, aż sprawa ta zupełnie straci wszelką aktualność. Możemy jednak przyjąć fakty, jako punkty wytyczne całej sprawy:

Przedłużenie stanu, podczas którego umowa dyplomatyczna pozostaje w zawieszeniu, zbyt długo trwać nie może, gdyż obostrza to wzajemne stosunki dyplomatyczne między państwami—przez to ciśnienie polityczne opada i zbliża się możliwość jakiegoś ostrzejszego zatargu, któryby mógł sprowadzić dalsze, niedające się przewidzieć, następstwa. Odpowiedzialność rządu, któryby był winien takiej politycznej depresyi, byłaby zbyt wielka.

Nie chce jej brać na siebie p. Kokowcew, gdyż chodzi mu przedewszystkiem o utrzymanie pokoju, aby módz zainaugurować swoją politykę wewnętrzną — politykę doniosłych reform ekonomicznych, oraz politykę wielkich inwestycyi w celu pchnięcia życia ekonomicznego państwa na szersze tory. Nie chce również i cesarz Wilhelm powiększania zawikłań dyplomatycznych, gdyż tak dalece jest za utrzymaniem pokoju, że nawet popularność jego w pewnych kołach po zawarciu umowy z Francyą znacznie upadła. Wreszcie Anglia, która, jak dotąd, przybierała bardzo wojowniczą pozę, wyciągnęła rękę do sąsiada z drugiego brzegu morza niemieckiego w postaci wizyty p. Haldane'a, ministra wojny w Berlinie...

Tak więc mamy prawo wnioskować, że dziś w polityce dominuje ton pokojowy i pojednawczy i dlatego z obu stron poświęcono interesy specyalne cukrownictwa ogólnym interesom polityki państwowej, która musi pozostać pokojową, to właśnie tłómaczy nam ugodowe stanowisko obu stron walczących, aczkolwiek względy czysto ekonomiczne należy przytem poświęcić.

Według pogłosek, Anglia ma w r. 1913 wystąpić z konwencyi i pozostawić innym państwom swobodę działania, to jest zawarcia konwencyi — lub nie, jak to uznają za dogodniejsze dla siebie. Anglia zastrzega się z góry, że cukier rosyjski uważa obecnie i nadal uważać będzie za niepremiowany i dlatego też żadnym opłatom podlegać on nie będzie przy wwozie w granice państwa trójjedynego.

S. P.

Włosi w Trypolitanii.

Akcya wojenna włoska w Trypolitanii bardzo wolno posuwa się naprzód. W ciągu pięciu miesięcy, które upłynęły od wylądowania wojsk włoskich na wybrzeżu afrykańskiem, zdołano przy pomocy przeszło 100,000 ludzi opanować tylko kilka ważniejszych pozycyi na wybrzeżu i w okolicach Trypolisu posunąć się o mniej więcej 15 kilometrów w głąb kraju, a na wszystkich stanowiskach, z wyjątkiem samego miasta Trypolis, wojska włoskie są wciąż jeszcze wystawione na nieustanne ataki nieprzyjacielskie.

W myśl planu gen. Canevy, który zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności zapuszczenia się we wnętrze pustynnego kraju, cała dotychczasowa akcya wojenna miała na celu tylko poczynienie przygotowań do właściwej wyprawy okupacyjnej. Idzie o wytworzenie zabezpieczonej zupełnie podstawy operacyjnej dla armii, wyruszającej na południe. W tym celu nastąpiło zajęcie wysuniętej naprzód oazy Ainzara; w tym też zamiarze obsadzono Homs na wschodzie od Trypolisu i usiłowano stąd opanować poblizkie przesmyki górskie, otwierające drogę do wnętrza górzystego kraju. Chodziło zwłaszcza o zdobycie położonej o 18 kilometrów na południe od Homs miejscowości Kasr Mergbeb, skąd już prowadzi stosuukowo dobra droga karawanowa do kraju Tarbuna.

Posiadając Ain Zary i Kasr Mergebu, włosi mogliby odważyć się na pochód ku południowi, aby przypuścić atak do pozycyi turecko-arabskich w górach Dżebel i przez wyparcie nieprzyjaciela z tych obronnych stanowisk zapewnić sobie swobodę ruchów w całej północnej Trypolitanii.

Próbę zdobycia Kars Merghebu uczyniono zaraz w początkach wojny, bezpośrednio po opanowaniu Homsu, w połowie października, ale bez powodzenia. Silny oddział włoski, wysłany w tym kierunku, musiał cofnąć się przed przeważającemi siłami tureckiemi i turcy podsunęli się w następstwie tego zwycięstwa pod Homs, niepokojąc nieustannie załogę włoską. Dopiero teraz powiodło się Włochom opanowanie tej ważnej miejscowości, i tem samem wytworzyły się warunki, które pozwalają im na rozpoczęcie pochodu w głąb kraju.

Z uwagi na wielkie siły tureckie skoncentrowane na południu i na silnie obronne pozycye w górach Dżebel, do przeprowadzenia akcyi równoległej z Ain Zary i z Kasr Mergheb potrzeba co najmniej trzech brygad piechoty z odpowiednią artyleryą i konnicą. Ponadto pochód w głąb pustyni wymaga zabrania ogromnych zapasów żywności i wody, do których transportu można użyć jedynie wielbłądów. Na dwóch żołnierzy potrzeba przeciętnie jednego wielbłąda do przewiezienia zapasów na 8 dni. Wynika stąd, że armii, posuwającej się na południe, musi towarzyszyć karawana, składająca się z conajmniej 12,000 wielbłądów.

Według zapewnień pism włoskich tej potrzebie stanie się zadość dzięki zakupieniu ogromnej liczby tych zwierząt w Tunisie francuskim i Egipcie. Wyprawa w głąb Trypolitanii może więc rozpocząć się w czasie najbliższym, musi też rozpocząć się niebawem ze względu na to, że później, w miesiącach letnich, upały w piaszczystej pustyni afrykańskiej byłyby dla armii europejskiej, chociaż nawet włoskiej groźniejsze od przeciwników turecko-arabskich.

Z obcych wydawnictw.

Paryż, 26 lutego n. st.

Mamy przed sobą pierwszy numer tygodnika „La Vie". O tej nowej „Revue", kierowanej przez Marius'a i Ary Leblond'ów, pisaliście już w „Dzienniku Kijowskim". Zaznaczyliście, że ma być w niej idea nowa, a nie banalne powtórzenie tego, co już było. Stwierdza to przedmowa, pomieszczona w pierwszym numerze „La Vie", w której redakcya zaznacza, że Francya dziś może już wyjść z odosobnienia, powrócić do swej misyi dziejowej, która się streszcza w krótkiem zdaniu, że pierwszym obowiązkiem Francyi, jako mocarstwa, jest być potęgą moralną (*„pour elle, le premier devoir d'une puissance est d'être une puissance morale"*).

Z tego założenia wychodząc „La Vie" interesować się będzie nie tylko sprawami francuskiemi, ale wszystkiem, co jest pięknego i żywego na świecie.

Pierwszy numer daje tego dowody. Treść jest rozmaita i ciekawa. Na pierwszem miejscu Paul Adam w artykule zatytułowanym „Voix des morts et des vivants" podnosi w gorących słowach heroizm armii kolonialnej francuskiej, dalej J. H Rosny pisze o pomniku Mickiewicza w Paryżu, o projekcie rzeźbiarza Bourdelle, śmiałym, oryginalnym, który przedstawia wieszcza naszego jako pielgrzyma, kroczącego poprzed ludzkością gdzieś ku niedościgłym wyżynom. I rysunek tego projektu zdobi numer pisma. Georges Renard, profesor w „Collège de France" daje nam ciekawą sylwetkę obecnego francuskiego ministra wojny, Millerand'a.

Inną sylwetkę o poecie Leonie Diers zamieszcza Léon Hennique z akademii Goncourt. Dalej idzie hymn do „Większej Francyi" („Poème à la plus grande France") Sébastien-Charles Leconte'a i nowela znanego pisarza A. de Chateaubriant p. t. „Les vanniers de Mayseu".

W następnym rozdziale, poświęconym „życiu narodowości", znajdujemy artykuły następujące: „Allemagne et Portugal"; „Le loup et l'agneau", „Alfred Guignard"; „Litterature militaire", przez Jean Carré"; „Autriche-Hongrie": M. d'Aehrenthal przez André Duboscq; „France Nantes et son château" przez Guy Lavand; „Pologne: Aujourd'hui" przez J. B; „Chine: Les grands jours de la révolution" przez Raymond Verges.

W rozdziale „Z życia Kolonii" Marius Ary Leblond pisze o nowej kolei w Madagaskarze; Ch. Géniaux o „Drodze francuskiej do Figuig". Dalej idą artykuły z dziedziny literackiej, artystycznej i naukowej. Wre-

szcie notatki sportowe, z życia towarzyskiego, z kroniki finansowej.

W tym pierwszym numerze, tak bogatym w treść i tak barwnym, nie są wyczerpane wszystkie dziedziny, któremi się ma zamiar interesować „La Vie". Spotkamy się z niemi w dalszym ciągu wydawnictwa, które, jak widzimy, zapowiada się doskonale i które wzbudziło w Paryżu znaczne zainteresowanie.

S. R.

Mowa posła ks. Maciejewicza.

Wygłoszona w Dumie 13 (26) b. m. podczas obrad nad projektem chełmskim.

Radzę poprzedniemu mówcy, który usiłował dowieść, iż czyniliśmy zamachy na Cerkiew prawosławną, aby udał się do własnego pow. wołkowyskiego, aby zaszedł do miasteczka Zelwy i zapytał, co się tam stało przed niedawnym czasem, bo przed 2—3 laty, gdy bito i mordowano katolików w pobliżu murów ich własnego kościoła. Kiedy sobie przypomni ten fakt, wówczas niech robi nam zarzuty, że cerkiew prawosławna jest w naszych rękach. I oto mniemam, że gdyby każdy z was przejechał się po kraju zachodnim—po Królestwie Polskiem i po guberniach zachodnich, toby się przekonał, iż dotychczas jest jeszcze w ruinach wiele naszych świątyń, iż dotychczas świątynie nasze używane są na różne archiwa, składy, różne kluby, w których tańczą oficerowie. Gdy sobie to wszystko przypomnicie, możecie nam wówczas zarzucić, iż zagarniamy wasze cerkwie.

Inni mówcy, przemawiający tu dziś, dowodzili, iż Polska była macochą dla ludu ruskiego w kraju zachodnim. Przypomnę teraz bisk. Eulogiuszowi, co mówił w debatach ogólnych br. Bobrynski. Wszak stwierdzał on, że w r. 1840 i wcześniej metryki prowadzone były jeszcze po rusku, a do r. 1875, do czasu wprowadzenia urzędowania unii w Polsce, ten lud ruski modlił się w języku rusko-słowiańskim i nikt na jego świątynię nie czynił zamachów i nikt mu języka ojczystego nie odbierał.

Wy w swych projektach zmierzacie do tego, aby ludność polską i katolicką z czasem doprowadzić do tego, by się modliła po rosyjsku. Widoczne to jest z waszych projektów, rozdanych nam wszystkim referatów, a więc nie możecie zarzucać narodowi polskiemu, iż prześladuje narodowość ruską.

Gdybyście w r. 1875 nie zrobili ogromnego błędu i nie wyrugowali języka słowiańskiego ze świątyń unickich, to istniałby on do dnia dzisiejszego i wasza ludność Chełmszczyzny znalazłaby go i dziś i modliła się w mowie rodzinnej. Lud ten odszedł od was, boście mu odebrali wszystko, co miał rodzinnego.

Uważnie wsłuchiwałem się w pobudki tego, co swą działalność parlamentarną poświęcił utworzeniu gubernii chełmskiej; słuchałem dzisiaj, gdy episkop Eulogiusz dowodził, że projekt ustanowienia gub. chełmskiej zgoła nie jest szkodliwy dla polaków, że Polska pozostanie, że mogą w niej nastąpić rozmaite ulepszenia, że polacy tam będą oddzieleni, że nad Wisłą będzie ich własna kultura. Zainteresowało mnie, co właściwie przygotowują dla Chełmszczyzny po wszystkich tych ulepszeniach, które zostaną dla Polski. Co się stanie z Chełmszczyzną, nic realnego nie powiedziano. Już moi koledzy zaznaczyli, że nam ciągle mówią o daniu otuchy. Sądzę, że jedną kreską na papierze nie można narodowi dodać otuchy. O wiele więcej dodanoby otuchy, gdyby pasterze zechcieli uczyć lud rozumienia swych obowiązków wobec rosyan i prawosławnych. Można to robić również w Warszawie i innych miejscowościach.

Wreszcie dziwi mnie, gdy mówią tu o przyłączeniu do gubernii rdzennie rosyjskich. Istotnie tym, co tu usiedli, przybywszy ze wschodnich gubernii Rosyi, z Kaukazu i Uralu, może się wydać, że to rdzenna Rosya, lecz zwracam uwagę na to, że na wschodniem pograniczu dzisiejszych gubernii lubelskiej i siedleckiej mieszkają cif sami katolicy i polacy. Proszę wziąć pow. bielski gub. grodzieńskiej. Jest całkowicie, przynajmniej według Bugu, katolicki i polski. Do czegóż więc przyłączacie. Czyż sądzicie, panowie, że powiedzeniem, iż jest to rdzenna Rosya już zmienicie warunki. Posłowie Juraszkiewicz i Poczynin (który dziś wściekał się i rzucał na nas) wybornie wam przedstawili cały obraz gubernii mińskiej, witebskiej i wileńskiej, dowodząc, że tam właśnie jest największa przemoc. W ten sposób trzeba również ze wszystkich powyższych gubernii wyodrębnić nowe gubernie ze względu na niebezpieczeństwo przemocy polskiej i litewskiej.

Cóż wyzyskają oddzielane przez was gubernie? Tymczasem w tych guberniach większość jest katolicka, jest znaczna liczba polaków, których pragniecie zostawić bez kulturalnego życia; odbieracie im szkoły, chcecie zmienić porządek kościelny, narzucić im kalendarz, zasiać w kraju nienawiść religijną. Wszystko to posiadacie w waszym przyszłym projekcie do prawa. Dążycie do odmienienia narodu polskiego, nie zaś do podniesienia swego własnego narodu. Gdy zrozumiecie, ile praw dawnych pozostawiacie, nie dając nowych poza sztandarem przedwyborczym, to się okaże, że dla ludzi szeroko sprawę tę traktujących, wyodrębnienie nie może wcale i dziś niczego nie przyniesie ludowi, któremu panowie dziś tak wiele obiecujecie, a który po zmianie granic zapyta was: coście mu dali? Ja myślę, że wtedy i ep. Eulogiusz, wszyscy jego wspólnicy i wszyscy popierający projekt nie naprawią błędu zrobionego dzisiaj.

Proces Macocha.

W trzecim dniu rozpraw, jak już donosiliśmy, zeznawał ojciec zamordowanego, Roch Macoch.

Po przerwie popołudniowej wrażenie na sali budzi ukazanie się Wacława Krzyżanowskiego, brata podsądnej. Jedno drugiego nie widzi. Młodzieniec ten wywiera wrażenie sympatyczne; mówi śmiało i stanowczo, choć jest bardzo zgorączkowany. Często ociera pot z czoła.

W ogólnych zarysach początkowe jego wyjaśnienia zgadzają się z zeznaniami, jakie złożył przed sędzią śledczym.

Krzyżanowski twierdzi z całą pewnością, że siostra mówiła mu, iż mąż jej, Wacław, nie wyjechał, ale zamordował go Damazy. On radził siostrze, aby zawiadomiła o tem władzę, co przyrzekła uczynić.

Przew.: Czy mówiła, w jaki sposób Wacław został zamordowany?

Świadek: Nie. Ale mówiła, że Damazy i Załóg wywieźli trupa z klasztoru.

W postępowaniu Damazego z siostrą, św. nie zauważył nic podejrzanego. Nie wiedziałem, że daje on Helenie pieniądze. Damazy dla Wacława Macocha był usposobiony przyjaźnie.

Przew.: Znał pan Bulzackiego?

Świadek: Tak.

Przew.: Jakie były jego stosunki z pana siostrą?

Świadek: Nie wiem. Siostra mówiła mi, że otrzymała list od Bulzackiego. Pismo to zabrał Wacław i wbrew jej prośbom nie chciał oddać, grożąc, że wszystkim treść listu opowie.

Przew.: Bulzacki ubiegał się o nią?

Świadek: Tak.

Przew.: Ona go zachęcała?

Świadek: Nie wiem.

Przew.: Co według pana oznaczała wzmianka w liście, że ich stosunki nie były platoniczne.

Świadek: Może Bułzacki pocałował Helenę.

Przew.: Czy pan czytał list od Damazego, jaki otrzymał Wacław przed wyjazdem do Częstochowy, z której już nie wrócił?

Świadek: Tak. Damazy wzywał go, aby przyjechał niezwłocznie po 1,000 rb.

Odpowiadając prokuratorowi co do szczegółów wesela Wacława i Heleny, wyjaśnia, że za ucztę w hotelu Europejskim płacił Damazy Macoch, ile, świadek nie wie, zapewne około dwustu rubli. Szampańskiego nie pili.

Prok.: Czy siostra pana nie miała za złe Damazemu, że przywiózłszy do Warszawy Załoga (po zniknięciu Wacława) sadzał go przy wspólnym stole?

Świadek: Owszem, siostra mówiła do mnie, że to niema najmniejszego sensu.

Prok.: O tem, że Damazy zamordował Wacława powiedziała panu w Częstochowie. Czy nie wspomniała z jakiego powodu?

Świadek: Owszem. Wacław jakoby żądał 1,000 rb. Damazy odmówił. Wacław go uderzył, a wówczas Damazy zabił go.

(Helena Macochowa, słuchając tego szczegółu, kręci głową).

Świadek opisuje urządzenie mieszkania Macochowej przy ul. Żelaznej.

Adw. Korwin-Piotrowski: Na śledztwie pierwiastkowem zeznał pan, że siostra powiedziała panu o morderstwie bez przytaczania szczegółów, a dziś opowiada pan właśnie szczegóły. Czy pozostaje pan przy teraźniejszych wyjaśnieniach, czy też potwierdza pan zeznania pierwiastkowe?

Świadek: Potwierdzam.

Adw. K. P.: Czy panu wiadomo, że siostra pana chciała jechać z Wacławem do Częstochowy, wówczas, gdy go wezwał Damazy po raz ostatni.

Świadek: Chciała.

Adw. K.-P.: A co powiedział Wacław?

Świadek: Że jedzie na krótko i nie warto, żeby ona jechała.

Adw. K.-P.: Dlaczego pan nam sam tego wszystkiego nie mówił? Trzeba pytać pana jak dziecko!

Przew.: Protestuje przeciw dawaniu świadkom admonicyi.

Adw. K.-P.: Bardzo słusznie. Ale jestem zdziwiony, że świadek nie pamięta tak ważnych szczegółów.

Obrońca Heleny Macochowej zadaje świadkowi pytania następujące:

Czy siostra nie mówiła panu, że nie ma pojęcia co się stało z mężem: wyjechał — czy zabity? Mówiła, że boi się Macocha? Czy nosił przy sobie rewolwer? Czy podczas przechadzki na wałach nie celował do niej? Siostra prosiła, żeby pan jej nie opuszczał? Czy mówiła, że Macoch groził jej śmiercią?

Na każde z tych pytań świadek odpowiada: tak.

Przew.: Czy pan dostawał od Damazego Macocha pieniądze?

Świadek: Nie.

Przew.: A za jakie pieniądze pojechał pan do Krakowa na obchód grunwaldzki?

Świadek: Miałem własne.

Przew.: A od siostry nic pan nie dostał?

Świadek: Owszem—15 rb. za lekcye, które dawałem jej mężowi.

Przew.: Ile pan miał, jadąc do Krakowa?

Świadek: Czterdzieści rubli.

Przew.: Jak długo pan tam bawił?

Świadek: Dwa dni.

Ludwik Kurnatowski, pomocnik naczelnika warszawskiej policyi śledczej, zdaje relacyę z swoich czynności po otrzymaniu sygnalizacyi z Częstochowy o zbrodni Macocha. W mieszkaniu Macochowej stwierdził ładne umeblowanie, piękne stroje, wytworną bieliznę i kilka par eleganckich bucików.

(Macochowa uśmiecha się).

Opowiada dalej szczegóły swojego pobytu w Sieradzu i rewizyi u Starczewskiego (ojca), mieszkającego ubogo, ale mającego, jak na Sieradz, duży sklep kolonialny.

Adw. Rudnicki (obrońca Starczewskiego): Czy stary Starczewski nie mówił, że syn mu pomaga?

Świadek: Mówił, że nie pomaga. Tylko raz zwrócił mu pieniądze za podróż do Częstochowy.

Adw. R.: Czy to zeznanie wydało się panu szczere?

Świadek: Nie wiem,—zresztą to sprawy nie dotyczy.

Następuje incydent: służąca Maryanna Kosmala zeznała dziś, że Damazy i Macochowa (uciekając z Warszawy) udali się na dworzec jedną dorożką. Kurnatowski zaś, zapytany przez prokuratora, twierdzi, że Kosmala, badana w wydziale śledczym, zeznała, iż Damazy pojechał drugą dorożką w pięć minut po Macochowej.

Prokurator żąda konfrontacyi świadków. Sąd przywołuje Kosmalę.

Kurnatowski do niej: „Przecież tak mi mówiliście", a gdy Kosmala zdaje się go nie poznawać, dodaje: „Kiedy siedzieliście trzy dni w kozie na Daniłowiczowskiej".

Kosmala traci kontenans.

Adw. Korwin-Piotrowski: Jeżeli pytanie, czy jechano dwoma dorożkami, jest tak ważne, to prosiłbym o wyjaśnienie, czy to były jednokonki, czy dwukonki...

Przewodniczący zamyka dyskusyę na ten temat.

Następnie odczytuje zeznania b. przeora Rejmana i obecnego przeora Welońskiego, streszczone w akcie oskarżenia.

Na tem rozprawy zawieszono do g. 11-ej dnia następnego.

W czwartym dniu rozpraw.

Na początku posiedzenia adw. przys. Korwin-Piotrowski, oszczędzając prokuratorowi zbędnych pytań, oświadczył w imieniu Heleny Macochowej, że utrzymywała ona z Damazym bliższe stosunki, które zerwała po wyjściu za mąż; że brała od niego pieniądze, nie podejrzewając wszakże i nie przypuszczając ani na chwilę, aby pochodziły one z kradzieży na Jasnej Górze.

Badany na własne żądanie ponownie b. komisarz policyi z Częstochowy, Denisow, zeznaje, że Starczewskiego złym duchem klasztoru nazywali ci oo. paulini, których postępowanie, działalność i wogóle tryb życia były na takim poziomie, że dosięgnąć ich nie mogą jakiekolwiek zarzuty".

Następnie zeznaje jeden z obecnych na sprawie oo. paulinów, ks. Pius Przezdziecki. Oświadczył on, że boleje nad losem braci zbłąkanych, których widzi przed sobą na ławie oskarżonych. Upadek moralny Damazego Macocha i Starczewskiego przypisuje niedostatecznemu wychowaniu domowemu i zbyt powierzchownemu przygotowaniu do życia zakonnego. Nie cztery lata, lecz zaledwie cztery miesiące trwał nowicyat i wogóle okres przygotowawczy przed złożeniem ślubów zakonnych.

B. przeor jasnogórski, o. Rejman, stosował zawsze metodę dobroci, co niekiedy dawało wyniki niepożądane, zwłaszcza wobec osób, potrzebujących stanowczego kierownictwa i surowej ręki.

Zapytany przez ks. Rejmana, co począć z testamentem ks. Gawełczyka, ks. Przezdziecki odpowiedział, że, jego zdaniem, zakonnik pozbawiony jest prawa rozporządzania majątkiem. Pozostałe po ks. Gawełczyku 15,000 rb. wpłynęło wtedy do skarbczyka.

Bazylego Olesińskiego świadek widywał rzadko. Damazy Macoch, któremu ks. Przezdziecki poczytywał zawsze za wielki błąd unikanie braci zakonnych, stronił od świadka.

Z historyi porozumienia Anglii i Rosyi.

Pewien eksdyplomata rosyjski, współpracownik Wittego i Lambsdorfa zakomunikował reporterowi z „Rieczi" bardzo interesujące szczegóły, dotyczące porozumienia angielsko-rosyjskiego, z którego, jak wiadomo, współczesna dyplomacya rosyjska robi wielką swoją zasługę.

Kiedy Witte — mówił eksdyplomata — po zawarciu pokoju w Portsmouth powracał z Ameryki, zatrzymał się na parę dni w Paryżu, gdzie toczył tajemnicze jakieś rokowania z prezydentem Loubet i prezesem gabinetu ministrem spraw zagranicznych, Rouvier. Treść rokowań nie była znana nawet najbliższym współpracownikom Wittego. W tym czasie do Paryża przyjechał z Londynu ówczesny pierwszy sekretarz tamtejszej ambasady, Koziełł-Poklewski, i za wiedzą ambasadora rosyjskiego, Benkendorfa przywiózł Wittemu zaprosiny od króla Edwarda do Londynu. Witte podziękował gorąco za wielki zaszczyt, ale odpowiedział, że jego specyalne pełnomocnictwa skończyły się, a jako prezes komitetu ministrów nie posiadający żadnej władzy, może zrobić tylko to, co mu każe Monarcha, i dlatego, nie mając odpowiednich wskazówek, nie może pojechać do Londynu (z Paryża pojechał Witte do Rominten, do Wilhelma II).

Wtedy Koziełł-Poklewski, znowuż za wiedzą Benkendorfa, w imieniu Edwarda VII przedstawił Wittemu na piśmie streszczenie warunków, na których później oparto porozumienie rosyjsko-angielskie, a które dotyczyły Persyi, Afganistanu, Tybetu i zatoki Perskiej. Na to Witte zaznaczył, iż nie ma żadnej styczności z polityką czynną, na co znowuż Koziełł-Poklewski odpowiedział, że po zwycięstwie dyplomatycznem w Portsmouth cała Europa rozumie, iż Witte może mieć wpływ i na tę sprawę.

Wtedy Witte oznajmił, że jakkolwiek nie jest wrogiem anglików, to jednak, gdyby się znalazł u steru polityki, nigdyby się na takie porozumienie nie zgodził, a to z tego powodu, że Rosya pomimo porażki na Dalekim Wschodzie powinna mieć ręce wolne, jak przystoi wielkiemu mocarstwu.

— A sojusz z Francyą? — zagadnął Koziełł-Poklewski.

— Ten sojusz posiada już 20-letnie przedawnienie i krytykować go byłoby bezcelowem. Zresztą — mówił Witte — odpowiedziałbym tak samo, gdyby chodziło o sojusz z Niemcami.

Na tem rozmowa się skończyła.

Wkrótce potem Witte znalazł się na czele rządu i wespół z Lambsdorfem kierował polityką zagraniczną, ale o porozumieniu z Anglią nie było już mowy. Dopiero przy ministerstwie Stołypin-Izwolskij urzeczywistniło się owo porozumienie, które Edward VII proponował Wittemu jeszcze w r. 1905 w Paryżu.

Przygotowania w Chełmie.

Dnia 10-go b. m. ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt, dotyczący asygnowania sum na przygotowanie m. Chełma do nowej roli miasta gubernialnego, jaka ma mu niezadługo przypaść.

Ministerstwo dzieli wydatki, związane z organizacyą gubernii chełmskiej, na dwie grupy. Pierwsza jest wywołana potrzebą przygotowania w Chełmie gmachów, potrzebnych dla urzędów gubernialnych. Druga dotyczy etatów instytucyi gubernialnych w Chełmie.

Za najpilniejsze poczytuje ministerstwo przygotowanie, a nawet budowę odpowiednich budynków. Niezbędne będą takie domy: 1) dla gubernatora i jego kancelaryi; 2) dla rządu gubernialnego; 3) dla wszystkich instytucyi gubernialnych, podległych gubernatorowi; 4) dla sądu okręgowego; 5) dla zjazdu sędziów pokoju i 6) dla miejskiego zarządu policyjnego.

Osobno rozpoznaje ministerstwo kwestyę budowy w Chełmie więzienia gubernialnego. Projektowany jest gmach na 50-60 więźniów. Ale na to mają już być użyte fundusze miejscowe, pochodzące z poborów transportowych.

Część gmachów, potrzebnych dla wymienionych wyżej instytucyi, może być wybudowana przez przedsiębiorców prywatnych, którzy już się zgłaszają. Tak np. rzecz się ma z domami dla policyi i dla zjazdu sędziów pokoju. Co się tyczy ustanowienia w Chełmie izby skarbowej, to ta kwestya jest dopiero przez ministerstwo opracowywana i dlatego o lokalu dla izby niema na razie mowy.

Przystępując do rozważenia sprawy, jak i gdzie należy budować gmachy na instytucye gubernialne, ministerstwo wyraża przekonanie, że najlepiej wybudować kompleks domów w jednem miejscu, bo to wypadnie taniej. Przytem trzeba budować na kresach miasta, bo w centrum place są bardzo drogie. Ministerstwo już nawet znalazło takie place: są to należące do miasta wygony, położone przy szosie włodawskiej. Magistrat m. Chełma jeszcze w czerwcu r. z. zobowiązał się odstąpić darmo pod budowę wymienionych budynków 4 morgi wygonu miejskiego.

Ministerstwo w dalszym ciągu szczegółowo wylicza koszty budowy tych niezbędnych jego zdaniem budynków. Wyniesie to razem 575,000 rb., nie licząc domów dla policyi i zjazdu sędziów pokoju, które — jak się rzekło — może będą wystawione przez przedsiębiorców prywatnych.

Ostatecznie ministerstwo uprasza Dumę o wyasygnowanie powyżej wymienionej sumy, która ma być tymczasową. Na inne potrzeby będą zażądane odpowiednie fundusze w preliminarzu budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1913.

Tak więc, do urzeczywistnienia gub. chełmskiej brakuje tylko gmachów.

Z prasy rosyjskiej.

Nowoje Wremia" w przededniu niespodziewanego casusu z wyodrębnieniem Chełmszczyzny wystąpiło z wysoce bezczelnym artykulikiem, w którym polemizuje z bar. Felkerzamem, który występował przeciwko projektowi, wychodząc z założenia, iż „leżącego się nie bije".

„Nasi niemcy —pisze „Now Wr."--bardzo lubią przysłowia rosyjskie;bardzo to jest przyjemne, ale trzeba tych przysłów używać w odpowiedniej chwili. Chodzi tu nie o bijatykę, ale o rozwiązanie ważnej sprawy państwowej, związanej z godnością (!) narodu rosyjskiego. Królestwo Polskie zachowało się jako symbol w tytule cesarza rosyjskiego i żywić złudzenia polaków, którzy widzą w tym tytule nienaruszalny termin terytoryalny nie jest wspaniałomyślnie, ale głupio i nawet występnie".

I posłowi Żukowskiemu stara się przytem organ gadzinowy dojechać za jego argumenty o nienormalności stosunków polsko-rosyjskich.

„Troska o „normalność" stosunków polsko-rosyjskich powinna być przedewszystkiem troską samych polaków: to leży w ich interesie. Mniej gróźb i mniej honoru, panowie! Sprawa powinna być zdecydowana tak, jak to jest niezbędne i pożądane dla narodu rosyjskiego, bez żadnego oglądania się na polaków i na ich miejscowych i zagranicznych przyjaciół".

Ogromne też oburzenie zapanowało w redakcyi organu Suworina na wieść o porażce zwolenników projektu chełmskiego. „Dniem hańby" nazywa „Nowoje Wremia" ten dzień.

„Uchwalenie artykułu 10 przez Dumę miałoby ogromne znaczenie moralne i polityczne, ponieważ koronowało dzieło uwolnienia ludności rosyjskiej od ucisku polskiego, ściśle i na zawsze jednoczyło setki tysięcy ludzi rosyjskich z ich własną wielką rodziną i wyraźnie i dobitnie uwydatniało kresom ten kurs, jaki powzięła rosyjska świadomość narodowa. Zdawałoby się, iż do chwili decydującej w takiej ważnej sprawie powinni byli zawczasu przygotować się ci ludzie rosyjscy nie z imienia tylko, lecz z ducha i serca którzy zasiadają w Dumie zaszczyceni zaufaniem narodu rosyjskiego. Ale, niestety! reprezentanci narodu na wzór ewangelicznych śpiących dziewic zaspali godzinę, kiedy się ważyły losy ludzi rosyjskich, patrzących z wiarą i nadzieją na Dumę".

„Nowoje Wremia" rozdziera szaty z rozpaczy i woła wielkim głosem:

„Gdzież byli prawdziwi reprezentanci sprawy rosyjskiej, jej interesów, nadziei ufności? Czyż nie wstydzą się oni obecnie swej nieoględności, która doprowadziła do takiego dotkliwego i hańbiącego dla nich tryumfu wrogów sprawy rosyjskiej? Ludzie rosyjscy, obudźcie się!"

Nad nieobecnością i ospałością „sprawiedliwych" biada również październikowy „Gołos Moskwy".

Nie wiedząc, jakie właściwie stanowisko zająć w tej sprawie wobec tego, iż znaczna część październikowców głosowała przeciwko projektowi, trudni się „Gołos Moskwy" dodawaniem i odejmowaniem i rozmyśla nad tem, jak przeważyliby szalę sprawy nieobecni w tym dniu posłowie w liczbie 176, gdyby—byli obecni. I biada:

„Nawet przy rozstrzyganiu takich spraw, które głęboko poruszają opinię kraju i są gorąco omawiane we wszystkich warstwach społecznych—Duma pracuje w składzie niekompletnym, nie gromadząc nawet 2/3 ogółu posłów, a czasem podczas nieobecności przeszło połowy posłów. Pomimowoli rodzi się pragnienie, ażeby w regulaminie dumskim zostały wprowadzone bardziej energiczne środki zmuszenia posłów do bywania częściej na posiedzeniach Dumy. W innym razie społeczeństwo rosyjskie będzie uważało, iż uchwalenie lub odrzucenie projektów w Dumie jest zawsze tylko dziełem przypadku".

Tego rodzaju wyznanie w organie „gospodarzy" Dumy jest prawdziwie kompromitujące.

Tak czy owak, fakt się stał.

„Z chwilą kiedy gubernia — pisze „Riecz" — pozostaje pod zarządem generał-gubernatora warszawskiego narówni z innemi guberniami Królestwa Polskiego, są niemożliwe i wprost bezsensowne wnioski dalszych artykułów projektu — o włączeniu gubernii do innego okręgu naukowego, o przeniesieniu urzędów do jakiegoś Żytomierza albo spraw sądowych do kijowskiej izby sądowej. Jednem słowem upadają wszystkie rachuby p. Eulogiusza na stworzenie jakiejś gubernii nie z tego świata, gubernii teokratycznej..

„Większość nacyonalistów zapewnia, że głosowanie to posiada charakter przypadkowy. Wielu z nich nie było w Dumie, prawicowych październikowców również nie było i t. d. Przy trzeciem czytaniu wszystko będzie naprawione — pocieszają się oni. Tegoż zdania są i ci październikowcy, którzy głosowali z prawicą. Ale pewna część nacyonalistów jest usposobiona sceptyczniej i oskarża październikowców o zdradę. Guczkow się nie zjawił, wielu październikowców umyślnie nie przyszło—tak się skarżą oni nie rachując już i na trzecie czytanie.

„W Dumie oddawano dziś sprawiedliwość posłom polskim. Energicznie i mądrze, doskonale walczyli oni o swoją sprawę, nie szczędząc ani wysiłków, ani czasu. Nieprzerwana krytyka ze strony opozycyi i polaków zrobiła swoje. Świadomości, że sprawa jest słuszna i celowa, nie posiada nawet większość obrońców projektu. W innym bowiem razie takie niespodzianki" byłyby niemożliwe".

O uchwale niespodziewanej piszą także „Birżewyja Wiedomosti".

„Trudno zanalizować wszystkie te motywy, które wpłynęły na utworzenie niespodziewanej większości. Jasne jest tylko, że sprawa niesłuszna, wszczęta pod hasłem fałszywego patryotyzmu, powinna się rysować i oto fundamenty jej się rysują. W sprawie niesłusznej niespodzianie przemawia sumienie, lub wyjrzy bodaj jednem okiem prawda. Projekt chełmski to sztucznie narzucony projekt, potrzebny tylko dla grupki intrygantów politycznych i prawda ta prześlizgnęła się właśnie w uchwale dumskiej. Naturalnie, gdyby Duma była konsekwentna, to odrzucałaby cały projekt z tych samych motywów, na których oparła wczorajszą uchwałę. Ale przecież to trzecia Duma. Czegóż więcej można się po niej spodziewać?"

Przewidywania nasze były również tego rodzaju. Wypadki czwartkowe tylko potwierdziły nasze przypuszczenia.

(j.)

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Występ pp. Zawadzkich.** W Równem na Wołyniu odbędzie się dziś w miejscowym teatrze Zafrana przedstawienie teatralne, w którem wystąpią pp. Artur i Marya Zawadzcy.

— **Tanie konie.** Ze wsi Nowosielica Olszańska, pow. wasylkowskiego pisze korespondent „Kij. Poczty" o tem jak się skończyła afera kupowania tanich koni w guberniach dotkniętych klęską głodową. W swoim czasie obiegały wieś pogłoski, że w miejscowościach głodem objętych można za bajecznie nizką cenę nabywać konie włościańskie. Powodując się temi pogłoskami, włościanie zebrali wiec i wybrali na nim pełnomocników, którym polecili pojechać na miejsce i zakupić tam konie. Pełnomocnicy uczynili to, ale okazało się, że konie zakupione tak są wyniszczone przez złe odżywianie, że nie przetrwają podróży na miejsce. Trzeba było je zatem uprzednio podkarmić. Zatem wrócili oni do domu, zakupili tu zapasy karmu dla koni i pojechali z powrotem. Kiedy wrócili tam, to widok głodnych ludzi zmusił ich do oddania wszystkiego zboża, jakie ze sobą przywieźli, ludziom, dla koni została tylko pasza. Do czasu ich powrotu znaczna część koni padła. Resztę podkarmili i powieźli do domu. W drodze znów dużo koni padło. Na miejscu konie nie przyzwyczajone do tutejszego klimatu, a wynędzniałe skutkiem głodu w dalszym ciągu ginęły. W rezultacie koszt każdego konia wyniósł znacznie więcej, niż na rynkach miejscowych.

— **Echa napadu na sklep monopolowy.** Sprawcami zuchwałego napadu na sklep monopolowy w Kazimierzówce, pow. kijowskiego, ofiarą którego padło dwoje ludzi, byli — jak się okazało — włościanie wsi Hrybarówka: Jakób Pohoriełyj, Antoni Sztańko i Mikołaj Tarasow.

Bandytów aresztowano.

Izba eksportowa w Kijowie.

Wczoraj wieczorem w jednej z sal wykładowych kijowskiego instytutu handlowego odbyło się zebranie organizacyjne połodniowo-zachodniej filii Rosyjskiej Izby eksportowej.

Obecnych było z górą 150 osób, w przeważnej większości przedstawicieli cukrownictwa, rolnictwa, banków, ziemstwa, miasta, kolei Poł.-Zach. oraz przemysłu i handlu. Przewodniczył prezes Rosyjskiej Izby eksportowej, członek Rady Państwa W. Denisow.

Zebranie otworzył krótkiem przemówieniem gubernator kijowski szambelan Giers, poczem przewodniczący wypowiedział obszerną mowę inauguracyjną, w której przedewszystkiem podkreślił, iż jednym z głównych czynników rozwoju sił produkcyjnych kraju, jest prawidłowo zorganizowany zbyt wytworów przemysłu i rolnictwa, przy którym eksport zagraniczny odgrywa rolę pewnego rodzaju klapy bezpieczeństwa, która daje możność rzucania na rynki wszystkich nadmiarów produkcyi i jest naturalnym regulatorem w razie nadprodukcyi i upadku cen.

Następnie mówca przechodzi do oceny handlu wywozowego z punktu widzenia ogólno-państwowego. Po wojnie japońskiej dług państwowy Rosyi przewyższa sumę 9 miliardów rubli i państwo płaci corocznie z górą 450 milionów rubli procentów od pożyczek zagranicznych. Oczywiście, sumy te idą za granicę wyłącznie pod postacią złota. Pokrywać zaś ich odpływ można: I) złotem otrzymywanem corocznie z kopalń, w sumie 40 mil. rb., II) dochodami z opłat celnych w ilości 160 mil. rb. i III) tą różnicą bilansu handlowego, która dotychczas wypadała na korzyść Rosyi.

Zwracając się do owego bilansu, widzimy, iż różnica pomiędzy dowozem produktów zagranicznych, a wywozem z Rosyi krajowych w r. 1905 stanowiła około 458 milionów, w r. 1906 — 377 mil., w r. 1907 — 295 mili. w 1908—85 mil. W rezultacie takiego stanu rzeczy państwo zmuszone jest uciekać się do niekorzystnych dla siebie operacyi finansowych, nawet do powiększenia swego długu zewnętrznego, inaczej musiałoby ujrzeć odpływ złota z Rosyi, co mogłoby poderwać podstawy złotej waluty pieniężnej.

Lecz po 1908 przyszedł urodzaj r. 1909, który dał nadwyżkę wywozu w sumie 521 rub. i 1909—w sumie 430 mil. rub. Rezultaty tego przypływu złota są nieocenione.

Pieniądze te wpłynęły przeważnie do rąk rolników i podniosły zdolność nabywczą głównej części ludności państwa, ożywiły przemysł fabryczny, a należyty dopływ do kasy państwowej sum podatkowych, który trwał i w r. 1911, nie tylko przewyższył rozrastający się budżet państwa, przekraczający obecnie cyfrę 2,700 mil. rub, nie tylko pokrył wydatki na pomoc dla ludności, która ucierpiała skutkiem nieurodzaju, lecz dał nawet nadwyżkę w sumie 1/2 miliarda rubli.

Dotknąwszy następnie kwestyi wywozu innych produktów poza zbożem mówca stwierdza, iż badanie rynków zagranicznych i warunków wytwórczości krajowej jest zadaniem przechodzącem siły państwa i powinno stać się również zadaniem organizacyi handlowych. Taką właśnie organizacyą jest rosyjska izba eksportowa, której znaczenia nie doceniają jeszcze koła handlowo-przemysłowe. Mając swoje specyalne zadania — zbadanie handlu zewnętrznego, izba eksportowa nie narusza w niczem interesów istniejących organizacyi handlowych, jakiemi są komity giełdowe, rady zjazdów i t. p., lecz jest ich naturalnem uzupełnieniem, rządowi zaś daje możność czerpania od sfer bezpośrednio zainteresowanych, wiadomości, niezbędnych dla uregulowania wywozu rosyjskiego. Już obecnie możemy być dumni, iż rząd, oceniając wysokie zadanie, jakiem jesteśmy przeniknięci, okazuje nam swą pomoc moralną i materyalną.

Następnie przemawiał dyrektor instytutu handlowego, prof. M. Downar-Zapolski „o znaczeniu izby eksportowej". Mówca uważa otwarcie w Kijowie izby eksportowej za fakt o znaczeniu historycznem. Obecnie, gdy handel przestał być sprawą jednostek, lecz nabrał znaczenia państwowego, wszyscy powinni się łączyć, a więc niezbędna jest organizacya. Jedna izba eksportowa w Petersburgu nie może wystarczyć dla olbrzymiego państwa; każdy okręg ma swoje odrębne właściwości i powinien mieć swoją organizacyę specyalną. Celem izby powinno być badanie miejscowego terenu i udzielanie wskazówek, niezbędnych dla handlu wywozowego. Pozatem izba powinna mieć głos w niektórych sprawach państwowych, jak taryfowe lub traktaty handlowe. Tu mówca przytacza niedogodny dla handlu rosyjskiego traktat z Bułgaryą, jako przykład traktatów handlowych, przy których zawieraniu handel i przemysł dotychczas głosu nie miały.

W następnej części swego przemówienia prof. Downar-Zapolski porównywał wzrost handlu zagranicznego państw zachodnio-europejskich z Niemcami na czele z postępami wywozu rosyjskiego, wykazując nader nikłe na

tem polu wyniki handlu rosyjskiego, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, gdzie produkcya Niemiec, Anglii a nawet Włoch systematycznie wypiera towary rosyjskie.

Po referacie p A. Jaroszewicza, który mówił o wytwórczości naszego kraju, przewodniczący zarządził przerwę, podczas której zapisywano się na członków izb, poczem uchwalono sprawę organizacyi biura informacyjnego powierzyć przyszłemu zarządowi i sformowano na początek 5 sekcyi: cukrownicza, zbożowa, mączna, leśna i ogólno-handlowa.

Z ogólnej liczby 73 zapisanych członków, zgłosiło się do sekcyi cukrowniczej, 14 do zbożowej, 7 do leśnej, 3 do sekcyi handlu mącznego i 28 do sekcyi ogólno handlowej.

Wysokość składek członkowskich określono w ten sposób, iż członkowie rzeczywiści płacić będą 25 rub. rocznie, banki akcyjne 100 rub., inne instytucye finansowe—50 rub. i członkowie popierający—10 rub.

Do zarządu wybrano 25 osób, z których A. hr. Tyszkiewicz zrzekł się wyboru, tłomacząc się nawałem zajęć, na usilne jednak prośby zebranych, którzy nie chcieli zgodzić się na wykreślenie go z listy członków zarządu, zniewolony był ustąpić od swej decyzyi.

Do składu zarządu weszli pp. A. Bobrynskij, Downar Zapolski, Dobryj, P. Brodzki, L. Brodzki, W. Mozert, Bojarszynow, Rzepecki, D. Margolin, bar. Sztejngel, M. Brodzki, Lewin, Szestakow, Własow, Gonicki, Timczenko, A Frenkiel, Mazaraki, J. Dawydow, Fiszman, A. Tyszkiewicz, Sukowkin, Afanasjew, Djakow i Czokołow.

Zarząd ten wybierze ze swego grona prezesa i dwóch wiceprezesów.

Posiedzenie rady miejskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu rozpatrywano sprawę uporządkowania Szosy Głuboczyckiej. W swoim czasie rada miejska uchwaliła zaciągnąć na ten cel pożyczkę obligacyjną w kw. 650 tys. rb., licząc w tem roboty przy zasklepieniu kanału; zabrukowaniu szosy, oszuszeniu miejsc błotnistych i t. d. Do realizacyi pożyczki pozostaje jeszcze kawał czasu, a szosa jest w takim stanie, iż nie można po niej ani jezdzić, ani chodzić. Zarząd miejski wystąpił wobec tego z wnioskiem, aby na pierwsze roboty zaciągnąć pożyczkę z jakich innych źródeł i urzeczywistnić je niezwłocznie. Radni z Padołu i śródmieścia oponowali przeciw wnioskowi, twierdząc, iż na uporządkowanie Głuboczycy będzie jeszcze czas, a należy wstrzymać się z robotami, zanim nie będzie wyjaśniony kierunek kolei obwodowej, ponieważ, o ile przetnie ona szosę, część robót wykona zarząd kolei. Większość rady jednak uznała dalszą zwłokę za niemożliwe i uchwaliła wyasygnować potrzebny na uporządkowanie i osuszenie szosy kredyt z tem, aby nie przewyższał on kredytów, przewidzianych na ten cel w kosztorysie, na podstawie którego została określona pożyczka obligacyjna.

Długą dyskusyę wywołała kwestya powództwa przegranego przez miasto z niejakim p. Szumowym. Ten ostatni, będąc w r. 1902 przedsiębiorcą miejskim, nie wykonał w czas robót po szkodach, wyrządzonych przez słynną ulewę tego roku, nie złożył żadnych rachunków z robót, wziął sporo awansów, i w końcu zażądał, aby mu zapłacono jeszcze 2 tys. rb. Zarząd miejski odmówił i sprawę skierowano na drogę sądową. W pierwszej instancyi przegrał p. Szumow, w następnych jednak, przedstawiwszy rozmaite dokumenty—wygrał ją.

Rada miejska ostro krytykowała porządki panujące w zarządzie miejskim, gdzie każdy kto chce, może otrzymać wszystkie potrzebne mu dokumenty, wówczas, kiedy doradca prawny nigdy ich się nie może doprosić. Uchwalono sprawę tę unormować, Szumowowi wytoczyć proces o niewykonanie podjętych robót i odszkodowanie.

W rocznicę Zygmunta Krasińskiego.

„Mówią o Panie, żeś mnie upokorzył, a Tyś mi blasku i chwały przysporzył"... Te słowa wkłada w usta więźnia, nasz polski Jeremiasz, Kornel Ujejski.

I my, niewolni dzisiaj, znienawidzeni, iżeśmy nienawiści nie żywili, uciśnieni, żeśmy byli ufni a szczerzy, możemy powtórzyć te słowa więźnia.

Zabrano nam, co się wziąć dało, nie odjęto tego, co nietykalne; nie wzięto nam chwały przeszłości naszej, wpisanej w księgi historyi, z której ni kart nie wyrwać, ni tekstu z nich nie zetrzeć.

I one, te karty dziejów, są dumą naszą, są naszą chwałą narodową, są blaskiem, którego nie zaćmiły lata niedoli i niewoli. Śmiało przeglądamy te karty, śmiało, bez rumieńca, pokazujemy je dzieciom naszym, bo nie wstydzić się ich mamy, a raczej chlubić niemi.

Jeśli je krew broczyła, to jej krople, przelane w złej sprawie, gubią się w morzu krwi, wylanej w sprawie czystej; jeśli są cienie, to bledną one przy świetnym, spotęgowanym blasku, jakim zajaśniały przełomowe chwile dziejów naszych. I dla tego one są nie tylko chlubą naszą, ale i otuchą w niedoli i w niewoli—nadzieją.

I kiedy ciężka chwila obecna, bólem nam serce ściska, kiedy oko mrokiem zmęczone, wówczas zwracamy się ku naszej jasnej przeszłości, w niej szukając ulgi i pociechy.

A nie tylko ulgi i pociechy. Z tej skarbnicy przeszłości naszej, my czerpiem siłodajne, szczytne przykłady, w niej odnajdujemy kierownicze słowa natchnionych wieszczów, naszych proroków narodowych.

Setna rocznica jednego z nich, Zygmunta Krasińskiego, zwraca dziś żywiej myśl naszą ku przeszłości świetlanej.

Niech i mnie wolno będzie wydobyć dziś kilka pereł myśli proroczej złożonych tak obficie przez natchnionego wieszcza, w nieprzebranej skarbnicy naszego narodowego dobytku.

„Świat dziś kałużą rozmiękłego błota,
W której się wala—bóg ich,—cielec złota!
Wszędzie stek kupców, wszędzie ród kramarzy,
Ze wszystkich plemion, najnędzniejsze plemię...
Z czołem pogodnem, gdy je hańby brzemię
Tłoczy; z natchnieniem, gdy o zysku marzy –
A wtedy tylko z rozpaczy wyrazem,
Gdy w giełdach wszystkich spadną ceny razem..."

Oto obraz świata. Czy i dziś nie prawdziwy?

A oto przykazanie mistrza:

„Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść, przez drugich podniesienie.
Tak Bóg czyni we wszechświecie,
Bo cel ludów, szlachetnienie".

A przykazanie to obowiązuje nas we wszelkich warunkach bytowania naszego. W rozproszeniu i niewoli i na każdem miejscu; i tam, skąd nas los wyprzeć nie zdołał i tam, gdzie nas rzucił dowolnie, choćby najdalej od Ojczyzny. W pełnieniu tego szczytnego posłannictwa nie może nam przeszkodzić ni siła, ni ucisk, bo przykazanie to oparte na miłości, tej największej obronnej i twórczej sile na świecie.

I obowiązuje nas ono nie tylko względem swoich, ale i względem obcych, bliższych i dalszych, przyjaciół, a nawet wrogów.

„Nic nie spychać w dół", a więc nie tłumić żadnych i niczyich kulturalnych dążności. Oto zakaz stanowczy. „Lecz do coraz wyższych kół iść, przez drugich podniesienie"—oto wyraźny rozkaz.

A więc podnosić mamy tych, wśród których nam żyć wypadło.

I tylko ścisłe przestrzeganie zakazu, tylko stałe wykonywanie rozkazu wieszcza da nam to szczytne znamię, którem Krasiński określa nazwę polaka: „że na ziemi być polakiem,—to żyć bosko i szlachetnie".

Junosza.

LIST DO REDAKCYI.

Od p. Józefata Andrzejowskiego otrzymujemy pismo następujące:

Nie od dziś dnia daje się zauważyć, że okazywana niezamożnej młodzieży pomoc w charakterze zapomóg na opłacenie wpisów — jest dobrodziejstwem, jakiego należycie może nawet nie doceniamy; w warunkach zaś, jakie przeżywamy, sądzę zbyteczne byłoby przypominać, że przychodząc z pomocą biednej kształcącej się młodzieży, spełniamy obowiązek obywatelski, doniosłego znaczenia.

Wskutek tego z sumy, złożonej przez pp. A. C. i S. I. do mego uznania, składam do uznania Tow. Dobr. na wpisy 100 rubli dla szczęśliwego zapoczątkowania ofiarności w tym kierunku—wiedząc, że zbliża się ostateczny termin dla opłacenia wpisów.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze i t. d.

Józefat Andrzejowski.

Od Redakcyi.

W r. 1912-ym, siódmym roku swego istnienia, „Dziennik Kijowski" rozszerzy dział **informacyjny** i urozmaici dział **literacki**.

Pismo nasze obsługiwać będą **własne agencye telegraficzne**, zorganizowane w ważniejszych centrach kraju i zagranicy. Oprócz tego podawać będziemy informacye Petersburskiej Agencyi telegraficznej.

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

powieść

Maryi Rodziewiczówny

pod tyt.

Jezioro

artystyczne wrażenia z pod włoskiego nieba

Jerzego Żuławskiego

pod tyt.

Z słonecznej wędrówki

nowelę

Bolesława Prusa

specyalnie dla naszego pisma przez znakomitego autora „Lalki" i „Faraona" napisaną.

nowelę

Edwarda Paszkowskiego

pod tyt.

Ciotka Klima.

„Dziennik" zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych sił **naukowych i artystycznych**.

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie prace znakomitego naszego uczonego

Aleksandra Jabłonowskiego

„Dziennik Kijowski" pomieszczać będzie utwory poetyckie

Jana Kasprowicza, Or-Ot'a

(Artura Oppmana) i innych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 19 (3) Konrada M.
Jutro 20 (4) Leona i Eucharyusza B. W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 41
Zachód słońca o godz. 5 m. 44
Długość dnia godz. 11 m. 3.

Kalendarzyk Historyczny.
3 marca n. st.

Roku 1310. Książęta śląscy zrzekają się praw do Pomorza.

— **Ze Związku równouprawnienia.** Dzisiaj o 6 wiecz. w lokalu Związku równouprawnienia kobiet polskich (Prorezna 28) odbędzie się popularny odczyt z geologii pani Maryi Łozińskiej na temat: „Tworzenie się skorupy ziemskiej". Odczyt będzie ilustrowany czarnoksięską latarnią.

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż dnia 21 lutego, to jest we wtorek, odbędzie się posiedzenie zarządu o godz. 8 ej wieczorem, posiedzenie pań kuratorek tegoż dnia rano nie będzie. Dziś o godzinie 5 tej po południu w lokalu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie ściślejszego komitetu kiermaszowego.

Zarazem prezes zarządu imieniem zarządu T-wa dobroczynności zawiadamia strony interesowane, iż wygrane na loteryi Towarzystwa fanty będą wydawane tylko do dnia 7 marca r. b., poczem nieodebrane fanty staną się własnością Towarzystwa.

— **Na rzecz kolonii letnich.** Kawiarnia i cukiernia „Georges" urządza w dniu 21 b. m. rabatową sprzedaż na rzecz T-wa kolonii letnich.

— **Z K. P. Klubu przemysłowo-technicznego.** Podczas bieżących kontraktów w lokalu Klubu w „Ogniwie" (Kreszczatyk Nr. 1) odbędą się następujące zebrania: d. 22 lutego we środę o godz. 8-ej wieczorem posiedzenie techniczne, na którem p. M. Pawłowski wygłosi referat na temat: „Spostrzeżenia techniczne z wycieczki do cukrowni i rafineryi zagranicznych", po posiedzeniu technicznem odbędzie się ogólne zebranie członków Klubu.

Dn. 24 lutego w piątek o 8-ej wieczorem posiedzenie techniczne z referatem p. M. Szmitta na temat: „Z bieżącej kampanii".

Dn. 26 lutego w niedzielę o 4 ej p. p. posiedzenie techniczne, na którem będą wygłoszone referaty: p. M. Łoziński — „Z dziedziny gospodarki opałowej"; p. L. Stark — „O robocie z 3 ma produktami"; po posiedzeniu technicznem odbędzie się o g. 6-ej p. p. w „Ogniwie" wspólny obiad Klubu.

— **Raut-koncert Koła kobiet.** W dniu 20 lutego w salach resursy kupieckiej odbędzie się zapowiedziany raut-koncert. W dziale koncertowym wezmą udział pp. Abramowiczówna, Morska, Popławski, p. Przybora, śpiewak z Petersburga i inni.

Program koncertu składać się będzie wyłącznie z utworów epoki napoleońskiej. Wykonawcy występować będą w strojach tejże epoki.

Jedną z tancerek w gawocie zdobić będzie autentyczny strój z 1812 roku. Bufet cukrowy bezpłatny.

— **Koncert Barcewicza.** Dziś w sali Klubu kupieckiego nasz znakomity skrzypek Stanisław Barcewicz raz tylko jeden wystąpi z koncertem, poczem bezwłocznie opuszcza nasze miasto na dlugie lata.

— **Z kijowskiego T-wa rolniczego.** Prezes T-wa p. J. Dawydow wydał do członków T-wa odezwę, w której wskazuje na to, iż otwarta niedawno przy T-wie sekcya rolna ma na celu działalność naukowo-doświadczalną. Dla urzeczywistnienia dążeń powyższych T-wo zaangażowało specyalistę agronoma. Rada T-wa proponuje rolnikom zwracać się do sekcyi o poradę w kwestyach, dotyczących techniki rolnej, a mianowicie: racyonalności i rentowności stosowania nawozów sztucznych w danem gospodarstwie, racyonalności tych lub innych sposobów uprawy gleby i hodowli roślin, doboru odpowiednich gatunków roślin.

— **Kolej lewo-dnieprowska.** Na 21 bież. miesiąca wyznaczone zostało w Petersburgu posiedzenie komisyi nowych kolei żelaznych w celu rozpatrzenia projektu budowy kolei lewo-dnieprowskiej. Jak już wiadomo, linia ta ma iść od Mohylowa, przez Homel, Czernihów, Kozielec do Kijowa z mostem na Dnieprze do portu kijowskiego. Według projektu, od głównej linii tej kolei mają być zbudowane dwie odnogi: Kozielec—Zołotonosza i Czernihów—Poczep.

W obradach komisyi petersburskiej wezmą udział dr. Burczak, jako przedstawiciel miasta Kijowa, oraz pp. Kich i Demczenko w charakterze przedstawicieli ziemstw.

— **Z politechniki.** Wczoraj na wydziale inżynieryjnym została ogłoszona lista studentów, którzy będą zwolnieni od wpisowego w bieżącym semestrze. Całkowicie od wpisowego zostanie zwolnionych 98 studentów, od połowy zaś—66 studentów. Ponieważ prośby o zwolnienie od wpisu na tymże wydziale złożyło 296 studentów, więc uwzględniono podania zaledwie 44,6% ogólnej liczby próśb.

— **Sprawy wodociągowe.** Inż. miejski, p. Rabczewski zakańcza obecnie próby nad zużytkowaniem wody, którą przesiąknięta jest warstwa piasku nadbrzeżnego, dla wodociągów miejskich. Obecnie funkcyonują już 4 specyalne studnie, urządzone na wyspie Truchana, między willą Margolina a Jacht-klubem. Trzy z nich założono w piaskach, jedną na wyspie. Wodę, otrzymaną z tych studni oddano do laboratoryum dla przekonania się o jej składzie chemicznym i bakteryologicznym.

W tych dniach, w posesyi rzeźni miejskich zostanie ukończona pierwsza miejska studnia artezyjska o wydajności 75 tys. wiader wody na dobę.

— **Umiastowienie handlu mięsem.** Zarząd miejski przygotowuje się do urzeczywistnienia uchwały rady miejskiej w sprawie organizacyi przez miasto handlu mięsem. Komisya do walki z drożyzną produktów zwróciła się w tym celu do przedstawicieli podolskiego T-wa rolniczego z prośbą o urządzenie wspólnej narady o ostateczne zawarcie umowy na dostawę dla miasta bydła. Oprócz tego komisya przygotowała dwa sklepy miejskie, jeden na Besarabce, drugi —na rynku Żytnim. Projekt urządzenia trzeciego sklepu na razie został zaniechany, z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego lokalu na rynku Halickim.

— **Szkoła dla psów.** Z inicyatywy wicedyrektora departamentu policyi Bieleckiego, w Kijowie zostanie w najbliższej przyszłości otwarta filia „Rosyjskiego T-wa popierania hodowli psów do służby policyjnej". Następnie z funduszu asygnowanego przez departament policyi zostanie tu otwarta szkoła dla psów. W tych dniach delegowano do Petersburga do podobnej szkoły jednego z rewirowych kijowskich, który w ciągu trzech miesięcy ma tam przejść kurs nauki, aby w przyszłości módz objąć miejsce zarządzającego w szkole dla psów, otwieranej w Kijowie.

— **Odczyt o uprawie buraków cukrowych.** Dziś w lokalu Towarzystwa techników (Kreszczatyk 10) od g. 11—1-ej zrana odbędzie się 5 y odczyt S. Frankfurta podług programu: Sztuczne nawozy, rozsiewane równocześnie z burakami. Wpływ poszczególnych składników zasilających na urodzaj i gatunek buraków cukrowych. Formy składników zasilających. Ilość rozsiewanego nawozu. Sposoby i czas rozsiewanego nawozu. Błoto defekacyjne i zielony nawóz.

— **Wagony międzynarodowego T-wa.** Wobec częstych w ostatnich czasach wypadków psucia się wagonów Towarzystwa Międzynarodowego, przyczem podróżni narażeni są na przechodzenie podczas ruchu do innych wagonów i zazwyczaj nie mogą otrzymać pieniędzy zapłaconych za przejazd w wagonie T-wa natychmiast na najbliższej stacyi, lecz muszą dopominać się o ich zwrot w agencyach Towarzystwa, naczelnik kolei Południowo-Zachodnich wydał rozporządzenie, aby wagony Towarzystwa Międzynarodowego były jaknajstaranniej przed podróżą oglądane, oraz aby pieniądze za nieprzebytą w takim wagonie drogę były natychmiast zwracane podróżnym na najbliższej stacyi.

— **Podatek ładunkowy.** Przybył do Kijowa zarządzający wydziałem statystycznym odeskiego zarządu miejskiego, A. Boryniewicz w celu ostatecznego porozumienia się z zarządem kolei Południowo-Zachodnich w sprawie wprowadzenia w Odesie podatku od ładunków przywożonych i wywożonych z miasta kolejami.

— **Echa sprawy Juszczyńskiego.** Wczoraj, na mocy rozporządzenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Purika, z więzienia łukianowieckiego wypuszczono na wolność aresztowanego przed dwoma tygodniami b. naczelnika kijowskiego oddziału policyi śledczej; Miszczuka, po złożeniu przez niego 5.000 rb. kaucyi. Wypuszczono również na wolność b. agentów Miszczuka: Padalkę i Smołowika oraz b. nadzorcę wydziału policyi śledczej, Klejna, który złożył kaucyę w wysokości 1,000 rb.

OSOBISTE.

— Wczoraj wieczorem powrócił z Petersburga naczelnik kraju, F. Trepow.

— Powrócił z zagranicy wicegubernator kijowski Kaszkarew.

— NAGŁY ZGON. W wagonie II klasy pociągu № 12, idącego z Kiszyniowa do Kijowa zmarł nagle podróżny Teodor Daniił.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Na terytoryum stacyi Kowel wpadła pod manewrujący parowóz 27 letnia Aniela Kaźmirek. Zwłoki jej umieszczono w kaplicy kolejowej.

— ZNIKNIĘCIE GIMNAZYASTY. W tych dniach znikł z mieszkania swych rodziców uczeń jednego z gimnazyów kijowskich, Sergiusz Kuliszenko, liczący 14 lat. Poszukiwania zaginionego są dotychczas bezowocne.

— NIELEGALNA FABRYKA. W posesyi № 44 przy ul. Petrowskiej policya wykryła fabrykę mydła Mogilańskiego, nie posiadającego pozwolenia na otwarcie takowej. Spisano protokół.

— ZWŁOKI DZIECKA. Na śmietniku miejskim za górą Bajkową znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka. Trupa odwieziono do prosektoryum.

— KRADZIEŻE. Przy Bibikowskim Bulwarze № 54 okradziono na 119 rb. mieszkanie Chorwenki.

Z mieszkania Koreniewa (Kuźnieczna 33) skradziono zegar.

Na ul. Chorewej skradziono Tichonowej portmonetkę z pieniędzmi. Złodzieja ujęto; jest to pozbawiony praw Bożko Steciuk.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Wczoraj w pobliżu instytutu bakteryologicznego rozwoziciel cegły przejechał niejaką Parowarową, która uległa złamaniu nogi. W karetce Pogotowia odwieziono ją do szpitala.

— POŻARY. Przy ulicy Konstantynowskiej № 14 z powodu złego urządzenia pieca wszczął się pożar w mieszkaniu Zaliwańskiego. Ogień został stłumiony przez padolski oddział straży ogniowej.

Wczoraj z rana wynikł pożar w fabryce gwoździ i łóżek Apsztejna przy Głuboczycy № 16. Przybyła straż ogniowa zastała połowę gmachu w ogniu. Po upływie 1 i pół godz. pożar zdołano umiejscowić. Straty wynoszą 25.000.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 18 lutego (2 marca) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow wedł. Cel.	0,7	3,3	1,9
Barometr przy 0 w mm	747,8	747,8	747,7
Stop. wilgotności w proc.	96	85	91
Kier. i szyb. wiat. (w m nas.)	Z,	Z,	Półn,
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	4,2
Najniższa	—0,5
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	2,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	—3,6

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano: na północnym zachodzie, północnym wschodzie, wschodzie, miejscami na zachodzie i w centrum Rosyi europejskiej; temperatura niższa od normalnej na skrajnej północy, miejscami na południu i południowym wschodzie, i niższa — w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda na d. 19 lutego: znaczne mrozy na północnym wschodzie, ciepło w pasie południowym i na zachodzie, obniżenie temperatury — w pozostałych rejonach Rosyi. Opady możliwe — na wschodzie i południowym wschodzie Rosyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Sergiusz ks. Dołgorukow z Petersb.; Andrzej hr. Bobrynskij z Petersb.; Teofil Pajewski z Kalisza; Maryan Zbyszewski z p lip.; Katarzyna Zbyszewska z p. lipow.; Stanisław Ułaszyn, ob., z g. pod.; Władysław Łowieniecki; Tadeusz Żołkiewski, ob., z Wilna; Zenon Kulczycki, dyr. monast. c.; Zygmunt Chojecki, ob., z pow. skwir.; Bohdan Broniewski, kup., z Warsz.; Julian Tołłoczko, ob., z p. pinczow.; Z. Zyskind, kup., z Moskwy; Wilhelm Gmelin, ob., z Petersb.; Henryk Moritz z Petersb.

Hotel François: pp. Kazimierz Dąbrowski z Sieniawy; Jan Dąbrowski ze Spiczyniec; Stefan Dersewil z g. kij.; Jerzy Żółkiewski z Chrystynówki; Ludwik Żóławski z Zofijówki; Adam Zdanowski; Szczęsny Miłobędzki z Taraszczy; Bolesław Nowakowski z Wepr.; Jan Ogrodziński z p. jamp., Dawid Rogowski z Jarmoliniec; Kazimierz Sumowski z Chmielnika; Leon Sumowski z Szepetówki.

Hotel Ermitage: pp. Helena Korczewska z Humania; Klara Fedorowicz z Cybulówki; Aleksander Titow z Moskwy; Olga Titowa z Moskwy; Aleksander Niedzielski z Charkowa; Leopold Niedzielski z Chark.; Leon Biełozierski, ob., z g. czern.; Aleksy Woronkow z Mosk.; Władysław Pawlikowski, adm. m., z Mińska; A. Kotow, dyr. natal. c., z g. chark.

Hotel Hładyniuka: pp. Grzegorz Konczuchidze, dyr. krup. c.; Aleksander Bąkowski, dyr. lew.-wojtow. c.; Jan Swaryczewski, dyr. koż. c.; Feliks Wolszczan, staro-osiot. c.; Leon Fin, inż., z Chark.; Jan Safronow z Sum; Karol Pokrzywnicki z gub. chers.; Stanisław Abramowicz z Kutna; Jakób Fiłatow, oficer; Aleksander Agafienko, ob. m., z Charkowa; Mikołaj Duszkin, agronom, z Kurska; Teodor Freihofer z Konstantynohr.; Mikołaj Turbin, dyr. cygl. c.

Hotel Francuski: pp. Bolesław Podhorski z Horodka; Jakób Rokicki, ob., z Aleksiejówki, Antoni Wasiutyński, ob., z Koziatyna; Mikołaj Potapow, dyr. fabr. tyt., z Romien.

Hotel Universal: pp. Piotr Brakier ze Zmierzynki; Michał Bielewicz ze Zwien.; Jan Grabowiecki z Humania; Ferdynand Kransse z Kiszyn.; Tadeusz Pstrągowski z Ekater.; Henryk Lichowicer z Braiłowa.

Hotel Rosya: pp. Michał Fabricius, gen., z Petersb.; Włodzimierz Riepin, pułk., z Barn.; Jakób Diatłowicki, inż.; Mikołaj Worobjewski z pow. hajsyń.; Zygmunt Grzymajło-Pokrzywnicki, ob., z p. latycz.; Klaudya Ignatowa; Włodzimierz Iwaszczenko; Maryanna Świejkowska z Żytom.; Włodzimierz Blomerius, kup. z Moskwy; L. Gołaczikowa z Petersb.; Bronisław Kriger z Sarn; Wincenty Chojecki ze Skwiry; Piotr Połonnikow; Edmund Kull, kup., z Ekater.; S. Majton z Elizawetgr.; E. Połłonnikow; Helena Kriger z Sarn.

KRONIKA POLSKA.

— **O sercu Kołłątaja.** W ostatnim numerze „Gazety Radomskiej" p. Szczęsny Jastrzębowski zamieszcza bardzo ciekawy artykulik „O sercu Hugona Kołłątaja, złożonem w Wiśniowej, w ziemi Sandomierskiej". Z artykuliku tego wyjmujemy, co następuje:

Dlaczego serce Kołłątaja złożone zostało w Wiśniowej, która nie była ani miejscem rodzinnem, ani też miejscem zamieszkania wielkiego męża, dociec dziś trudno—zapewne stało się to na jego własne życzenie, wyrażone może jeszcze za życia. Kołłątajowie datują się w Wiśniowej od roku 1798, otrzymawszy dobra drogą spadku, albowiem siostrzeniec Hugona, Eustachy Kołłątaj, ożenił się z ich dziedziczką Tarłówną i w wianie otrzymał Wiśniową. W podziemiach kościoła miejscowego, pośród trumien, pochodzących z 18-wieku, leży krypta cynkowa, w której zostało złożone serce Kołłątaja. Krypta ma formę skrzynki, której ściany wynoszą długości cali 18, szerokości zaś i wysokości cali 12, nakryta jest wieczkiem, a zewnątrz otoczona drewnianym futerałem. Wewnątrz w części tylko wypełniona jest torfem, w który wstawiono słój szklany z sercem, obecnie nie obwiązany. Na wierzchu krypty wyryty jest napis:

Tu leży serce Hugona, hr. Stumberg
Kołłątaja,
Pierwszego emeryta szkoły głównej
Akademii Krakowskiej, Podkanclerza
Koronnego, Kanonika Katedralnego
Krakowskiego, Orderów Polskich kawalera,
który urodził się 1 kwietnia 1750 Roku,
umarł 28 lutego 1812
w Warszawie.

W kościele zaś pomnik Kołłątaja przedstawia tablicę marmurową, wmurowaną w ścianę prezbyteryum po lewej stronie. Pomnik ten zrobiony jest z czarnego marmuru w formie podłużnego czworoboku, nad górną ramą umieszczona ornamentacya w płaskorzeźbie—skruszona. Na płaskorzeźbie napis: „*Nil desperandum*" oraz emblematy: krzyż, w podnóżku korona, rzucone pióro i zarzucony łańcuch kuty, z potężnych ogniw żelaznych. Na płycie pomnikowej wyryty napis: „*Serce Hugona hr. Stumberg Kołłontaja*", dalej dosłownie, jak na krypcie w podziemiu, z tym tylko dodatkiem: „*Pamięci Kołłontaja, rodacy 1882 roku*".

OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli ofiary:

Na rzecz bezpłatnych obiadów dla niezamożnych studentów przy Kole Kobiet: Za pośrednictwem p. M. Potockiej pp. Ernestowa Rohozińska 32 rb. i J. Bromirski 5 rb. — Z powodu rocznicy imienin ś. p. Juliana Chmielowskiego — córka i syn 6 rb.—pp. E. i W. Miedzianowscy 4 rb. 50 kop.

Na wydział letnisk przy Tow. Dobr.: pp. Mania, Lola, Hala i Nuneczek Porębscy 1 rb. 94 kop.

Na wpisy do uznania Tow. Dobr.: pp. A. C. i S. J. za pośrednictwem p. Józefata Andrzejowskiego 100 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Kijowska giełda mięsna. W ciągu ubiegłego tygodnia dostawiono na rynek kijowski 230 wołów, 246 krów, 23 jałówki, 794 wieprzów. Zabito: 184 wołów, 245 krów, 23 jałówki, 739 wieprzów. Cena wołu 88—140 rb., krowy 54 — 115 rb., jałówki 31—60 rb. Cena puda mięsa wołowego 6 rb.—6 rb. 40 k., krowiego 5 rb. 60 kop. — 6 rb.; wieprzowego 4 rb. 70 k. — 5 rb. 30 kop. Przeciętna waga wołu 15 pud., krowy 10 pud., jałówki 7 pud., wieprza 6 pud. Przeciętna cena wołu 110 rb., krowy 78 rb., jałówki 40 rb. Wieprzę po 5 rb. 10 kop. za pud żywej wagi.

Ceny miejscowe. *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 23 — 24 rb. Cegła biała 24 — 25 rb. Cegła międzygórska 6½ — 7 rb. Cement pud 57 — 63 kop. Wapno 24 — 35 kop. Kreda 12 — 25 kop.

Węgiel i antracyt: Cena hurtowa. Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna. Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt 30 — 35 kop.

Worki: Jutowe do cukru pud 11 rb. 20 kop., takież do mąki pud 11 rb. 50 kop.

Drzewo: Brzozowe sążeń 35 — 36 rb. Olchowe 30 — 32 rb. Sosnowe 28 — 30 rb.

Produkty naftowe: Nafta pud 1 rb. 43 — 1 rb. 45 kop. Benzyna 4 rb. 50 kop. — 4 rb. 60 kop. Oleonafta 1 rb. 55 kop.—1 rb. 70 kop. Ropa naftowa 55 — 57 kop. za pud.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na południowo-zachodnich rynkach zbożowych panowała cisza wobec nader nikłego popytu z portów oraz ze strony kupców miejscowych, przytem prawie wszędzie zauważyć się dała tendencya ku zniżce i w ciągu tygodnia ceny niemal wszystkich rodzajów zbóż spadły o 1—2 kop. W rzeczywistości z pszenicą panowało usposobienie spokojne; zaofiarowanie słabe, zapotrzebowanie jeszcze mniejsze; ozima pszenica folwarczna na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 1 rb. 17 kop. — 1 rb. 20 k., w Kijowie franko stacya 1 rb. 23 kop.— 1 rb. 26 k.

Z żytem słabiej, zapotrzebowanie niewielkie i wyłącznie na potrzeby miejscowego spożycia; w zaofiarowaniu przeważa towar włościański, żyta folwarcznego prawie na rynku niema. Na stacyach kolei Poł.-Zach. żyto folwarczne 90-93 kop., w Kijowie z dostawą do młynów włościańskie 90—92 kop.

W zapotrzebowaniu wysokie gatunki owsa na nasienie; owies folwarczny na stacyach 85 — 90 kop., włościański 80 — 83 kop. Z jęczmieniem pastewnym nieco słabiej, zapotrzebowanie na wywóz zmniejszone, ceny spadły o 1— 2 kop. na pudzie; jęczmień folwarczny 90-94 kop., włościański 88 — 92 kop. Usposobienie z prosem pozostaje nadal mocne; ceny na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 96 — 97 kop. Z kukurydzą słabiej; suchego towaru w zaofiarowaniu bardzo niewiele,

wilgotne zaś nie znajduje nabywców; cena 66 — 78 kop., starej zaś suchej do 75 kop. Z hreczką spokojnie i małoczynnie, notowano ją na stacyach kolei Poł.-Zach. około 80 — 81 kop. Z grochem bezczynnie; na przyszły urodzaj dotychczas tranzakcyi nie zawierano i ceny nie zostały ustalone.

Ostatnie wiadomości.

Odkryte skarby. „Temps" donosi, że przy ostrzeliwaniu przez flotę włoską miejscowości Mokka w Arabii, kule zniszczyły starożytny budynek arabski. Przy tej sposobności odkryto niesłychanie cenny skarb starożytny, a mianowicie—sztaby złota z wyciśniętymi napisami hebrajskimi, mnostwo szmaragdów, pereł i monet starożytnych.

Żądania kobiet niemieckich. Na kongresie kobiet w Berlinie przedłożony został wniosek o wprowadzenie jednorocznej służby dla kobiet. Służba ta odbywałaby się w gospodarstwie domowem, w szpitalach i innych zakładach państwowych.

Nowe odkrycie archeologiczne. U stóp Olympu, niedaleko miejscowości Caterina, odkryli chłopi bardzo dobrze zachowane pozostałości wspaniałej budowli marmurowej, której wierzch oparty jest na wspaniale rzeźbionych kolumnach. Zarządzone zostały dalsze poszukiwania.

O niemiecki charakter miast. W sejmie dolno-austryackim obradowano nad nowym statutem gminnym dla Wiener Neustadt. Burmistrz Wiener Neustadt postawił wniosek, aby karano utratą obywatelstwa miejskiego wszystkich działających na szkodę niemieckiego charakteru miasta. Pos. Steiner zapowiedział, że podobna poprawka przedsięwzięta będzie także w statucie miasta Wiednia. Sejm poprawkę uchwalił.

Żarłoki.

Po wszystkie czasy mieliśmy ludzi, którzy na punkcie jedzenia dokonywali rzeczy, przechodzących nieraz i miarę ludzką. Już wieki średnie podają nam rozmaite takie wypadki, a nowsze i najnowsze czasy pod tym względem nie ustępują w niczem wiekom średnim i starożytnym. Kilka takich przykładów podają obecnie pisma angielskie i warto z nich niektóre przytoczyć.

W bibliotece w Oksfordzie przechowują jadłospis, z którego nabrać można dobrego wyobrażenia o apetycie Piotra Wielkiego i jego orszaku. Podczas odwiedzin swoich w Surrey, zjadł cesarz ze swą świtą, składającą się z 12 osób, na śniadanie pół skopu, ćwiartkę jagnięcia, piętnaście kur i kaczek, jako też cztery tuziny jaj. Obiad tego samego dnia był jeszcze znacznie obfitszy, albowiem ci sami ludzie spożyli całego skopu, pięć żeber wołowych, trzy ćwiartki jagnięcia, czternaście puletów i tyleż królików. Oczywiście, odpowiednio do tego, wypito całą masę wina i wódek. Który z tych 13 rosyan był największym żarłokiem, tego niestety historya nie podaje.

Również i o innych żarłokach podają takie np. szczegóły. I tak np. niejaki p. Jerry Eke, mieszkaniec Norfolku, z okazi jakiegoś jubileuszu kazał dla siebie samego przyrządzić małe cielę i zjadł je też sam jeden, pozostawił tylko kości. Na spożycie tego potrzebował oczywiście całych siedem godzin czasu. Mimo to Jeszcze tego samego dnia był na obfitej kolacyi, jaką rozmaici przyjaciele na cześć jego wydali.

Do żarłoctwa prowadziły także nadzwyczajne zakłady. I tak wicehrabia de Vliel Castel założył się, że w przeciągu dwóch godzin i 40 minut spożyje następujące drobnostki: 24 tuziny ostryg, zupę, befsztyk, bażanta całego, porcyę szparagów, misę zielonego grochu, kilka ananasów i misę poziomek. Do tego wypił 5 butelek wina. A na zakończenie nastąpiła kawa i likiery. Jak widzimy, całkiem prawidłowa, tylko nieco obfita uczta, za którą gospodarz „tylko" 200 rb. policzył.

Znacznie mniej skomplikowana była obfita uczta, jaką spożył pewien znany z nienasycenia żołnierz syberyjski w obecności pewnego oficera angielskiego. Składała się ona z 9 funtów chleba z masłem, z 9 funtów wołowiny i olbrzymiej porcyi wódek. Inny żołnierz rosyjski zjadł w przeciągu 24 godzin przeszło 10 kilogramów wołowiny i innym razem zjadł obiad, przeznaczony dla 15 osób.

Pewien posługacz założył się niedawno temu, że, nie wstając wcale od jedzenia, zje sześć kul baranich, 12 jaj, całą gęś, całą kaczkę, 5 funtów kartofli i 10 kilogramów — siana. Mianowicie co do ostatniej porcyi, zdawało się, że posługacz jej nie zje i przy zakładzie chodziło o wielką kwotę pieniężną. Ale sprytny żarłok umiał sobie znakomicie poradzić. A mianowicie, po zjedzeniu kaczki, zażądał papierosa, zapalił siano, popiół zmieszał z ziemniakami i połknął wszystko razem. Chytrość ta wywołała ożywioną dyskusyę, bo nie wszyscy chcieli mu przyznać wygraną. Ostatecznie jednak większością głosów uznano go zwycięzcą, który zakład wygrał i pieniądze schował do kieszeni.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawa Macocha.

Piotrków (Wł.). Dalsze zeznania świadków nie wnoszą do sprawy nic nowego. W niedzielę nastąpi przerwa posiedzeń sądowych. We wtorek oczekują zakończenia dochodzenia sądowego, poczem prokuratorowie wygłoszą mowy. Wyrok oczekiwany jest najpóźniej w piątek.

Skup kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Warszawa (Wł.). Pod przewodnictwem Kronenberga odbyło się ostatnie zgromadzenie ogólne rady warszawsko-wiedeńskiej kolei żel. W zgromadzeniu wzięło udział 100 akcyonaryuszów, posiadających 1,150 akcyi, oraz przedstawiciele akcyonaryuszów zagranicznych. Zebranie wyraziło gotowość upoważnienia rady do prowadzenia układów celem zakończenia skupu kolei przez skarb, pod warunkiem osiągnięcia podwyższenia sumy wykupowej o 1,820,099 rb., poczem obecni, z wyjątkiem przedstawicieli akcyonaryuszów belgijskich, udzielili radzie bezwzględnego upoważnienia do prowadzenia układów.

Zapis.

Warszawa (Wł.). Ks. Roman Jędrkiewicz zapisał 10,000 rb. na kościoły 4 archidyecezyi, w których pracował.

„Pochód na Wawel".

Warszawa (Wł.). W Pałacu Sztuki wystawiono „Pochód na Wawel" dłuta Szymanowskiego.

Rzeźba sprawia wrażenie imponujące. Panie ukwieciły poszczególne grupy pochodu.

Ingres ks. Sapiechy.

Kraków (Wł.). Na mający się odbyć w dniu dzisiejszym ingres arcybiskupa Sapiehy przybyli wszyscy biskupi, za wyjątkiem Szeptyckiego, który jest chory. Przybyli również: namiestnik Galicyi Bobrzyński, marszałek sejmu krajowego Badeni, ministrowie: Zaleski, Długosz i Biliński, szefowie sekcyi, oraz reprezentanci powiatów Galicyi Zachodniej.

W sprawie dyrektorów banku parcelacyjnego.

Lwów (Wł.). Proces o nadużycia w banku parcelacyjnym wyznaczono na d. 11 kwietnia n. st. Sprawa potrwa trzy tygodnie. Powołano 50 świadków oraz wielu dyrektorów banków.

Aresztowanie.

Wiedeń (Wł.). W Stanisławowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa inżyniera Kułakowa, rosyanina. Obiegają pogłoski, iż Kułakow przyznał się do winy.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (Wł.). Na posiedzeniu parlamentu poseł Sosiński oskarżał władze o przeszkadzanie robotnikom polskim w tworzeniu związków.

Sprzeniewierzenie.

Berlin (Wł.). W Szpandawie bankier Baettye, sprzeniewierzywszy milion marek, zastrzelił się.

Nowe korpusy.

Berlin (Wł.) Projekt wojskowy przewiduje utworzenie nowych korpusów w Olsztynie oraz Alzacyi.

Podróż szefa sztabu.

Berlin (Wł.) Szef austryackiego sztabu generalnego Schemna, przybywa tu d. 13 marca na skutek zaproszenia cesarza niemieckiego. Schemna będzie świadkiem wielu ćwiczeń wojskowych i weźmie udział w ważnych naradach sztabowych.

Z Persyi.

Teheran (AP). Mohamed-Ali-szach wyjechał z Astrabadu do Aszuradu, pozostawiwszy w Astrabadzie swojego brata Szoja-us Saltaneh'a.

Aresztowanie prezydenta republiki.

Buenos-Ayres (AP). Prezydent republiki Paraguay, Rojos, został aresztowany. Kongres wybrał na czasowego prezydenta Pena.

Z lotnictwa.

Pau (AP). Awiator Vedrines przeleciał w ciągu godziny $164^1/_3$ kilometra.

Demonstracye sufrażystek.

Londyn (AP). Sufrażystki urządziły niebywałe demonstracye. Wielkiemi grupami, przechodząc przez Picadilly, potłukły szyby w sklepach, w mieszkaniu Asquith'a i w domu ministeryalnym. Jedna z sufrażystek wystrzeliła do okna domu departamentu kolonii. Aresztowano 60 kobiet, ze znaną kierowniczką ruchu kobiecego, Pankhurst na czele.

W nowej republice.

Kuldża (AP). Wojska rewolucyonistów cofają się ku wąwozowi Tolkińskiemu. Przypuszczają możliwość ataku ze strony wojsk gubernatora urumcińskiego, który uważa rewolucyę w kraju ilijskim za bunt i zamierza go poskromić siłą. Wśród chińczyków chubejskich i chunańskich daje się zauważyć niepokój.

Pekin (AP). W dniu 17-ym lutego wieczorem wojska generała Tsian-Kueiti, wraz z tłuszczą dokonały grabieży w sklepach w zachodniej dzielnicy mandżurskiej. W rabunkach w północnej części miasta brała udział gwardya, która powróciła z letniego pałacu. W d. 16-ym lutego podczas pogromu we wschodniej części miasta zniszczono lokal, zajmowany przez delegatów nankińskich, którzy musieli przejechać do hotelu towarzystwa wagonów sypialnych. W mieście daje się uczuć brak zapasów spożywczych. Niezadowolenie przeciwko Juan-Szi-Kajowi wzrasta.

Prezydent w odezwie do przemysłowców wyraża głęboki żal z powodu rozruchów i grabieży i obiecuje zarządzić energiczne środki przeciwko winnym i wynagrodzić poszkodowanych.

Mowa Szusterszica.

Lublana (AP). Przywódca klerykałów słoweńskich, Szusterszic, w swem przemówieniu w Goricy wypowiedział się za zbliżeniem z Rosyą ze względu na kwestyę bułgarską. Umowa taka zabezpiecza pokój europejski oraz Austro-Węgry od zakusów Włoch.

Oświadczenie ministra.

Konstantynopol (AP). Minister handlu oświadczył członkom ekspedycyi handlowej, że chwila obecna stosowna jest dla rewizyi rosyjsko-tureckiego traktatu handlowego.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym (AP). Izba posłów przyjęła wszystkie artykuły projektu prawa o zmonopolizowaniu przez państwo ubezpieczeń na życie.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP). Przy końcu posiedzenia izby gmin, Asquith oświadczył, iż rząd w dalszym ciągu odbywał narady z właścicielami kopalń i robotnikami. Z przebiegu sprawy w ciągu tego tygodnia wyjaśniło się, że faktycznie wszyscy właściciele kopalń w Anglii i Walii Północnej przyjęli wnioski rządowe, a właściciele kopalń z Południowej Szkocyi i Walii Południowej odrzucili je, ponieważ związani są istniejącemi umowami. Przedstawiciele górników odrzucili również wnioski rządowe, ponieważ nie są one zgodne z minimum płacy zarobkowej, ustanowionem na zebraniu federacyi górników dn. 20 stycznia.

Nowa kolej.

Semipałatyńsk (AP). Na zebraniu komitetu giełdowego i przedstawicieli departamentów pod przewodnictwem gubernatora wysłuchano sprawozdanie ekspedycyi inżynierów angielskich, którzy po przebyciu przestrzeni 2,400 wiorst wzdłuż linii projektowanej kolei żelaznej Uralsk—Semipałatyńsk, przyszli do wniosku, iż żadne trudności techniczne nie stoją na przeszkodzie budowie linii Połud.-Syberyjskiej. Zebranie postanowiło prosić prezydenta miasta, aby zwołał nadzwyczajne posiedzenie dla wszczęcia starań przed rządem o przyśpieszenie budowy kolei.

Wyrok.

Saratów (AP). Sesya wyjazdowa sądu okręgowego w Bałaczowie po rozpatrzeniu sprawy 63 włościan, oskarżonych o dokonanie rabunku w majątku Kożewnikowa i w sklepach monopolowych w powiecie w r. 1905, skazała kierownika włościan, Arefjewa, na pięć lat rot aresztanckich z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, Astafjewa na 3 lata więzienia, jednego na półtora roku rot aresztanckich i 20 na krótsze terminy, 38 uniewinniono.

Wojna włosko-turecka.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, iż rząd turecki zamierza wydalić z Turcyi korespondentów pism zagranicznych.

Konstantynopol (Wł.). Donoszą z Salonik, iż wczoraj wojenne okręty włoskie. w drodze do Salonik, wpłynęły do zatoki Katandra.

Wyjazd gen.-gubernatora.

Petersburg (Wł.). General-gubernator kijowski, Trepow, wyjechał do Kijowa.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). W Helsingforsie krąży pogłoska, iż niedawno w sferach omawiano sprawę ogłoszenia stanu wojennego w Finlandyi.

List Leroy-Beaulieu.

Petersburg (Wł.). „Riecz" zamieściła list Leroy-Beaulieu, w którym oświadcza, iż prof. Sikorski, jako rzeczoznawca w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego, powołał się na jedno z jego dzieł, celem udowodnienia, iż zabójstwo zostało popełnione na tle rytualnem. Wobec tego autor potwierdza, iż zawsze protestował przeciwko oskarżaniu żydów o zabójstwa rytualne.

Różne.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem.", omawiając dyskusyę, którą wywołała w Radzie Państwa sprawa instytucyi ziemskich naczelników, nazywa obrońców powyższej instytucyi zwolennikami zastoju. Gazeta zaznącza, iż opinia publiczna wydała należyty sąd o tych martwych instytucyach, Rada Państwa nie może więc kroczyć inną drogą.

Częstochowa (Wł.). Kontroler akcyzy w fabryce zapałek, Stojewski, zastrzelił żonę, poczem odebrał sobie życie. Przypuszczają, iż zabójstwo zostało popełnione w napadzie obłędu.

Charbin (AP.). Rozpoczęły się posiedzenia przedstawicieli wschodnio-chińskiej i południowo-mandżurskiej kolei żelaznych w celu wyjaśnienia szczegółów bezpośredniej komunikacyi towarowej, która zostanie wprowadzona z d. 1 kwietnia.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z d. 18 lutego.

Przewodniczy *Rodzianko*.

W loży ministrów — minister przemysłu i handlu. Na porządku dziennym drugie czytanie projektu prawa o sposobach popierania rosyjskiej wytwórczości i maszyn rolniczych. W sprawie oddziału 3-go o zwolnieniu od cła części do maszyn i narzędzi rolniczych, wraz z niemi albo osobno przewożonych, komisye przyszły do różnych wniosków: komisya finansowa proponuje poprzestać na ścisłem wyszczególnieniu wszystkich części, których przynależność do maszyn rolniczych nie ulega wątpliwości; komisya rolnicza natomiast proponuje, aby zwolnić również od cła i zapasowe części do maszyn, wyliczonych w punkcie szóstym artykułu 167 ogólnej taryfy celnej. Po przemówieniach całego szeregu mówców zasadnicza część oddziału 3-go zostaje przyjęta w redakcyi komisyi finansowej z nieznaczną poprawką komisyi rolniczej. Wniosek komisyi rolniczej o zwolnieniu od cła nietylko zapasowych części do maszyn, wyszczególnionych w zasadniczej części oddziału trzeciego, lecz i do maszyn, wymienionych w punkcie szóstym artykułu 167, zostaje przyjęty w drodze powtórnego głosowania za pomocą rozejścia się większością 136 głosów przeciwko 95, przyczem 6 posłów powstrzymało się od głosowania.

Dyskusyę wywołał oddział 5-ty o wyznaczeniu premii za fabrykacyę pewnych kategoryi maszyn rolniczych.

Gulkin czyni zarzuty Dumie, iż odrzuciła wniesione przez włościan poprawki.

Andrejczuk sądzi, iż premie należy wydawać za fabrykacyę maszyn, niezbędnych dla większości włościan.

Szingarew wskazuje, iż obecnie w Rosyi niemożliwy jest rozwój kooperacyi, a zatem popieranie fabrykacyi maszyn przyniesie korzyść li tylko gospodarstwom większym.

Lerche wypowiada się za popieraniem fabrykacyi maszyn. Premie obliczono na 2,000,000 rubli. Ponieważ zaś premia wynosi 10 proc. wartości maszyny, to w rezultacie 20,000,000 rb., które obecnie wędrują za granicę, pozostałyby w Rosyi.

(Oklaski w centrum).

Minister handlu wskazuje, iż projektowane protegowanie przemysłu ojczystego jest logicznym wynikiem idei, ku urzeczywistnieniu której rząd dąży zgodnie z Dumą. „Podatki celne—to ściana, która rozdziela i podnosi ceny, premia—most, który łączy i zniża ceny. Mówią tu, iż premie po upływie lat 10 przeistoczą się w podatek, lecz rząd i Duma powinny stać na gruncie realnym i niemożliwe jest, by w ciągu dziesięciolecia rolnicza Rosya i przyszłe Dumy stałyby się wrogami rolnictwa i zapragnęłyby zrujnować go. Nie zgadza się z prawdą twierdzenie, że maszyny skomplikowane będą używane li tylko w gospodarstwach większych. Na wystawie w Ekaterynosławiu towarzystwa włościańskie zakupiły ogromne lokomobile z pługami parowymi. Jeśli włościanie nie zawsze mogą zjednoczyć się celem kupna, to mogą dzierżawić maszyny skomplikowane na podstawach kooperacyjnych. Projektowane zarządzenie przyniesie wielkie korzyści rolnictwu, podnosząc kulturę zboża".

Minister prosi o zaaprobowanie omawianego oddziału, ponieważ nieprzyjęcie projektów, dotyczących podniesienia cła oraz ustanowienia premii, przyczyni się do uzależnienia Rosyi od fabrykantów zagranicznych.

Hr. Uwarow oświadcza, iż postępowcy będą głosowali przeciwko oddziałom 2 i 5.

Markow (2-gi) wskazuje, iż coraz większe sumy wypłaca Rosya fabrykantom zagranicznym. Mówca wypowiada się za ustanowieniem premii celem stworzenia ojczystego przemysłu maszynowego.

(Oklaski na prawicy).

Oddział 5 Duma odrzuca większością 141 głosów przeciwko 113.

Rozpoczyna się dyskusya nad oddziałem 2 im, na mocy którego przedsiębiorstwa, fabrykujące niektóre kategorye maszyn rolniczych, zwolnione zostają od państwowego podatku przemysłowego.

Oddział 2 gi Duma odrzuca większością 117 głosów przeciwko 71.

Pierwsze rozważanie projektu prawa według artykułów zostało zakończone.

Następne posiedzenie—w poniedziałek.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 18-go lutego.

Przewodniczy *Akimow*.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad referatem w sprawie projektu prawa o zreformowaniu sądów miejscowych.

Uszakow wskazuje na konieczność zachowania sądów gminnych.

Kowalewskij wykazuje potrzebę pozbawienia naczelników ziemskich funkcyi sądowych. Zastanawiając się nad ideą wszechstanowości, mówca oświadcza, iż prawie we wszystkich państwach europejskich instytucye, odpowiadające rosyjskim sądom gminnym, zostały skasowane i zamienione sędziami pokoju.

Arsenjew sądzi, iż może być mowa nie o skasowaniu instytucyi ziemskich naczelników, a o jej rozwoju.

Łobanow-Rostowskij wypowiada się za zachowaniem powyższej instytucyi, na którą napadają pewne partye polityczne i niektóre organy prasy. Niesprawiedliwa krytyka pociągnęła za sobą usunięcie się z szeregów ziemskich naczelników osób zamożnych, niezależnych, najbardziej pożądanych.

Stachowicz dziwi się, iż większość posłów do Rady Państwa, widząc braki sądów gminnych, wyraża swoją zgodę na ich zachowanie. Kraj oczekuje rzeczywistych reform. Rada Państwa igra losem Rosyi.

(Przewodniczący przerywa mówcy).

Lesewickij wypowiada się za zachowaniem sądu gminnego.

Kobylinskij podaje wniosek przerwania listy mówców.

Rada większością 63 głosów przeciwko 62 wniosek powyższy odrzuca.

Hr. Olizar występuje w obronie projektu większości, zaznaczając jednocześnie, iż jest on nie reformą, a poprawką, wniesioną w celu podniesienia sądu gminnego na wyższy szczebel.

Engelhardt wypowiada się przeciwko sądowi gminnemu i oświadcza, iż jego grupa będzie głosowała za projektem większości.

Zinowjew wskazuje na konieczność zmniejszenia kompetencyi sądu gminnego.

Hr. Witte, podkreślając rozwój kulturalny włościan, wypowiada się za zniesieniem sądów gminnych.

Posiedzenie następne—d. 20 lutego.

Giełda Petersburska.

Dnia 18 lutego 1912 r.

4% Renta Państwowa.	91
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	456
5% „ „ 1866 r.	381½
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	332
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	549
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	543
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	409
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	155½
„ Brańsk. Fab. Szyn	191
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	274½
„ Putiłowsk.	157¾
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	457
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	215
„ Koł. fabr. maszyn	237¾
„ M. K. Wor. kol.	990
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	172½
„ Poł. Doniecka kol. żel.	225
„ Mosk. Kazań. kolej	540
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	322
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	103½
5% „ 1906 r.	103½—104
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	-
4½% „ „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi pokojne, lecz stałe, z papierami dywidendowymi mocne i ożywione z premiówkami zwyżkowe.

Z ostatniej chwili.

Sprawa Macocha.

Piotrków (AP.) Jeden z ekspertów, który oglądał zwłoki zabitego Wacława Macocha, sądzi, że jedna rana, zadana toporkiem, niewątpliwie jest śmiertelna. Zabójstwo zostało popełnione podczas snu Wacława. Drugi ekspert nie twierdzi tego stanowczo. Na zapytanie obrony, czy mógł zabójca popełnić zbrodnię w stanie podrażnienia, eksperci odmówili wypowiedzenia zdania stanowczego, przyczem jeden z ekspertów przypuszcza, iż morderstwo mogło być popełnione w stanie niepoczytalności.

Wyrok w sprawie P. P. S.

Radom (AP). Izba sądowa po rozpatrzeniu sprawy radomskiej grupy P. P. S. skazała: 25-ciu na ciężkie roboty na termin od 2 — 8 lat, 23—na osiedlenie, 2—na 4 lata więzienia i 2-ch—uniewinniono.

Ruch strajkowy w Anglii.

Londyn (Wł.). Następstwa strajku górników są ciężkie. Setki fabryk stanęły. Przewóz ładunków kolejami został przerwany. W Glasgowie stoi bezczynnie 20 wielkich parowców oceanowych. Żegluga nadbrzeżna nie odbywa się regularnie. Strajkujący robotnicy rozporządzają 2 i pół milionami funtów szterlingów.

Bochum (Wł.). Dziś odbędzie się liczne zgromadzenie robotników celem omówienia stanowiska górników na wypadek, jeśli właściciele kopalń odmówią podwyższenia płacy o 15 procent.

Szczecin (Wł.). Bezrobocie angielskie odbija się silnie w porcie i fabrykach.

Londyn (AP). Strajk górników trwa w dalszym ciągu, wzmagając się z dniem każdym. Tysiące robotników fabrycznych i portowych pozostało bez pracy. Ceny na artykuły żywności podnoszą się.

Wybuch.

Paryż (Wł.). W Turcoin, w fabryce karbitu nastąpił okropny wybuch. Budynek zniszczony. 3 osoby zostały zabite, 25 — odniosło rany

Choroba Montecucolli'ego.

Tryest (Wł.). Naczelnik marynarki austryackiej, Montecucolli, jest ciężko chory.

W nowej republice.

Londyn (Wł.). Do „Times'a" donoszą z Pekinu, że straty, wynikłe wskutek rozruchów czwartkowych, wynoszą 16 milionów. Wiele zamożnych osób opuściło Tien-Tsin. Juan-Szi-Kaj zaniechał wyjazdu.

Pekin (AP). Część wojska, która się dopuściła grabieży w Bao-Din-Fu, wyruszyła w 6 zdobytych wagonach do Pekinu. Celem zatrzymania żołnierzy wysadzono w powietrze dwa mosty.

Według pogłosek, w Bao-Din-Fu zabito 20 cudzoziemców. W stolicy stracono kilkuset rabusiów. Głowy straconych wystawiono na widok publiczny.

Z komisyi.

Petersburg (Wł.). Komisya Dumy Państwowej do spraw samorządu ziemskiego wypowiedziała się przeciwko projektowi soc.-demokratów o wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego. Komisya przyjęła projekt, według którego prawo wyborcze powinno być rozszerzone na gruncie wszechstanowości.

Z uniwersytetu petersburskiego.

Petersburg (Wł.). Gmach uniwersytetu otoczony jest przez policyę. W uniwersytecie panuje spokój.

Nowa partya.

Petersburg (Wł.). „Birżew. Wied." zamieściły program nowej partyi „niezależnych konserwatystów".

Zjazd „akademistów".

Petersburg (Wł.). Zjazd studentów „akademistów" odbędzie się w d. 11 marca. Otrzymało zaproszenia 14 organizacyi. Kwestya walki ze strajkami będzie rozważana na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych.

Z Persyi.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, iż b. szach perski Mohamed-Ali wyjeżdża z granic Persyi. Pozwolono mu zamieszkać w Europie z wyjątkiem państwa rosyjskiego.

Petersburg (Wł.). Po dojściu do porozumienia z rządem rosyjskim Mohamed-Ali opuścił Persyę.

W sprawie nauczania początkowego.

Petersburg (Wł.) „Riecz" donosi, iż z inicyatywy Kokowcewa odbyło się posiedzenie rady ministrów z udziałem niektórych członków synodu, na którem prezes ministrów namawiał przedstawicieli synodu do ustępstw w sprawie projektu prawa o wprowadzeniu początkowego nauczania powszechnego. Przedstawiciele synodu żądali jednak stanowczo ustalenia kredytów na szkoły cerkiewno-parafialne.

NADESŁANE.

Kiermasz T-wa dobroczynności.

Słowo to ma znaczenie magiczne dla każdego, kto pojmuje doniosłość istnienia katolickiego T-wa dobroczynności w Kijowie, a istnienie to w połowie zależy od powodzenia kiermaszu, z którego dochód stanowi poniekąd podstawę tych wszystkich zapomóg i wsparć, jakich od lat 8-iu T-wo dobroczynności udziela biedakom, garnącym się pod skrzydła opiekuńcze instytucyi miłosierdzia publicznego.

Jesteśmy prawie w przededniu otwarcia kiermaszu, który zyskuje sobie coraz większe uznanie i zaufanie społeczeństwa naszego, a zyskuje dlatego, że bez nadzwyczajnej karoty każdy znajdzie dla siebie i rozrywkę, i możność złożenia dla nędzy pewnej kwoty za przedmiot wybrany wedle upodobania, a zręcznie i umiejętnie przez uprzejme gospodynie kiosków podany. Kto nie ma wiele do zaofiarowania, znajdzie za małą stosunkowo sumkę jakiś ładny drobiazg w koszu niespodzianek i oko nasyci widokiem gustownie przybranych sal klubu Szlacheckiego i nasłucha się doborowej muzyki; może nawet za kilka kopiejek szczęśliwym trafem butelkę szampana zręcznością swoją zdobędzie, lub dobrą wróżbę o swej przyszłości usłyszy.

Res sacra miser—to godło każdego T-wa dobroczynności, treściwe, a tak dobrze malujące istotę nędzy i niedoli. Nasze kijowskie T-wo dobroczynności, pracując pod tem hasłem, dużo, bardzo dużo robi dla nędzy miejscowej (wątpiących odsyłamy do corocznych sprawozdań z jego działalności), więc podtrzymujmy je wedle możności, zwłaszcza teraz, gdy zdarza się ku temu sposobność, a czas kontraktowy sprowadził do Kijowa całe zastępy ludzi żądnych rozrywki i nie potrzebujących tak bardzo liczyć się z groszem. Jeden obiad wystawny w hotelu lub wieczerzę w wesołem towarzystwie poświęćmy dla otarcia łez cierpiących i nakarmienia głodnych — to maleńka osobista ofiara w porównaniu z wielkością skutków takowej. Niech dnie 22-gi, 23-ci i 24-ty lutego dowiodą, że umiemy cenić, kochać i podtrzymywać wszystko, co nasze, co powstało z bólu, z walki i z ciężkiej codziennej pracy ludzi, poświęcających swój czas, zdrowie, wysiłek woli i myśli dobru społecznemu, idei wielkiej miłości Chrystusa, który wyrzekł te pamiętne słowa: „Cokolwiek uczynicie jednemu z tych maluczkich, mnie uczynicie".

Członek T-wa dobroczynności.

W spisie osób, przyjmujących udział w kiermaszu T-wa dobroczynności, szereg nazwisk podany został z błędami, które obecnie prostujemy:

zamiast:	powinno być:
Gorzechowski Franciszek	Gorzechowski Feliks
Bukowińska Bronisława	Bukowiecka Bronisł.
Hukówna	Huckówna
Hoffmanowa Lucyna	Hoffmanowa Lucylla
Janicki Alfred	Janicki Aloizy
Juszczewska Czesława	Jaszczewska Czesława
Range Adolf	Runge Adolf
Wilkoszewska Helena	Wilczyńska Helena
Wolski Henryk	Wołowski Henryk

Uzupełnienie poprzednich spisów.

Cukry.

Morkiewicz Mieczysław, Rakowski Kazimierz.

Kawiarnia.

Sobański Ignacy.

Szkoła Rontalera 7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Polna 36 d wł. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca. Lekcye rozpoczną się 20 sierpnia nowego stylu Program na żądanie. 420

Polskie Biuro Leśne Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne**. Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

JOHN FOWLER & Co

Fabryki w Leeds (Anglia).
Główny skład dla kontynentu: Magdeburg (Niemcy).

Pługi parowe.

Parowe wały do ubijania szosy Routiers (Samochody).

Oddział Kijowski: Maryngowska 10. **Telef. 11-86.**

1061

E. HERSE

Prorezna № 4.

Gotowe Kostymy Palta Suknie **Kapelusze** Czapeczki strojne Czapki sportowe.

Jedwabie i wełny dwulicowe dla kostyumów.

Prawdziwe angielskie wełny dla kostyumów od 2.25.

NOWOŚĆ Taffetas glasé, Epouge Napoléniue.

Rękawiczki od 0,95 k. **Parasolki** od 4.50.

Bluzki **Bielizna**

Fichus **Żaboty**

Ogromny wybór **koronok i galonów**.

Zamówienia wykonywują się wyłącznie **w własnych pracowniach.** 112

Uwadze pp. przyjeżdżających na kontrakty.

W Domu Handlowym **KOTŁAROW i CZERNOGOŁOWKIN** Kreszcz. № 36.

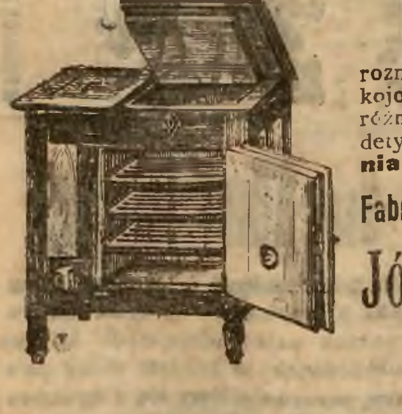
Na sezon wiosenny i letni

otrzymano ostatnie nowości jedwabne, wełniane, bawełniane towary i sukna.

Uwadze pp. przyjeżdżających na kontrakty w bławatnym magazynie

A. Berestowskiego **Kreszczatyk Nr. 38.**

Na sezon wiosenny i zimowy otrzymano ostatnie nowości jedwabnych, wełnianych, bawełnianych towarów i sukna. 1049



Lodownie pokojowe

rozmaitych fabryk, wanny, prysznice pokojowe łóżka składane, klozety pokojowe różnych systemów, wanny nasiadowe, bidety, umywalnie, oraz **wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie** poleca

Fabryczny Magazyn Wyrobów Metalowych

Józefa Sokołowskiego

dawniej Lucz[illegible]skiego 1060

Kijów, Kreszczatyk № 41.

1912! Rocznik Kresowy 1912!



wydany pod nazwą Kalendarzyka Odeskiego na rok 1912 nakładem Jana Mioduszewskiego w Odesie, zawiera w sobie informacye o życiu polaków w następujących miastach **POŁUDNIE RORYI:** Odesa, Mikołajów, Chersoń, Akerman, Kiszyniów Sewastopol, Charków, Ekaterynosław **KAUKAZ:** Baku, Tyflis, Batum. **PODOLE:** Kamieniec Podolski, Płoskirów, Winnica, Zmiów, Berszada, Mohylów Podolski. **UKRAINA:** Kijów, Humań, Berdyczów. **GUBERNIE ŚRODKOWE:** Moskwa, Petersburg, Tuła, Orel, Niżny-Nowgorod, Kazań, Saratów. Taki rzut oka na 32 ośrodki życia polskiego (w myśl życzenia p. J. Tokarzewicza) jest próbą określenia, gdzie i jak jesteśmy? co posiadamy naprawdę? na czem zbywa nam najdotkliwiej? i dokąd właściwie zajść pragniemy i jesteśmy zdolni... Jest poważnem wezwaniem do zaznajomienia się z polskiemi kolonjami i potrzebami kresowemi czyni nasz rocznik prawdziwie pożyteczną i pouczającą książeczką, od głosem myśli rodaków z nad brzegów Czarnego Morza.

W części literackiej znajdujemy piękne rysunki pamiątek polskich w Odesie, jak np. ładownicy Kościuszki.

CENA ROCZNIKA 25 kop., z przesyłką (markami) 31 kop., w oprawie 40 kop. Z przesyłką 51 k.

ADRES WYDAWCY: Jan Mioduszewski, Odesa, ul. Gogola Nr 23.

Kto wypisuje 10 egz. za przesyłkę nie płaci. Do nabycia wszędzie, a szczególniej: **Kijów**, Księgarnia Idzkowskiego. **Kamieniec Podolski**, u p. Prusiewicza. **Żytomierz**, Księgarnia Ziemiańskiego. **Płoskirów**, Księgarnia Jacimirskiej. **Petersburg**, Księgarnia Polska. **Ekaterynosław**, Księgarnia Krygiera.

UWADZE Szan. Wydawców i Obywateli autor poleca odczytanie str. 159—162 rocznika. 930

Poszuk. posady do rachunk. lub prowadzenia magazynu w majątku ziemskim albo też zakładzie przemysłowym lub fabryce, człowiek średnich lat, żonaty, bezdzietny, na pewien czas może przyjąć posadę kawalerską. Oprócz buchalteryi rolniczej, obeznany jest bardzo dobrze z rolnictwem praktycznie, może prowadzić kulturę leśną, roboty ziemne i budowlane. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: poczta Torczyn, g. wołyń. Okaziciel. biletu Nr 2. 5/12—912. 938

Siekierzyńce gub. woł. p. Ostróg **Sadzonki** leśne, iglastych drzew kilka milionów do sprzedania: roczne po 30 k. za tysiąc, 2 letnie po 50 k. za tysiąc. 940

Ogier czystej krwi angielsk., st. L. Grabowskiego, lat 13 skaro-gniady 5 w. do sprzedania za 1000 rb., potomstwo nagrodzone złotym medalem. Nasiona marchwi tartej ur. 1911 r. po 25 rb. pud i exparcety po 2 rb. 50 k. Hotel „Continental“ Nr 32. 942

MAGAZYN FABRYKI **MASALITINA** Poleca w wielkim wyborze **POWOZY** Nowe i mało-używane. Ceny bez współzawodnictwa. Przyjmowanie obstalunków i reparacyi. 961

5 pokoi wolne od 20 lutego, łaz., kuchnia od ulicy, 1-sze piętro, oglądać od 12—3. Bibikowski Bulwar 36 m. 7. 963

Chart bardzo dobry, natychmiast do sprzedania Fabryczna 4 m. 3. 970

Sprzedam sadybę pow. kijow. 7 dz. z budynkami, łąką, wodą i 2 dz. owocowego ogrodu, blizko Kijowa i szosy. Informacyi w czasie kontraktów. Gogolewskaja 44 m. 8, potem poczta Fasowa gub. kijow. F. Bojarski. 985

Poszukuję posady ekonoma lub pomoc. rządcy, rolnik z 20-letnią praktyką. Nazarjewska 3 m. 3. S. O. 984

Poszukuje lekcyi doświadcz. korepetytor, stud. Instytutu Handl. Karawajowska 47 m. 13. Cz. Madey. 1006

Wielka hodowla nasion pastewnych w Rześniówce, p. Starokonstantynów. Wołyń. B. Pruszyńskiego. Złoty medal, Petersburg 1912. Hotel „San Remo“. 986

Saint - Bernardy szczenięta do sprzedania. Peczersk. Milionna 7 m. 3. 989

34 KRESZCZATYK w PASAŻU

Bazar

Rzeczy okazyjnych i mebli

Do sprzedania nowozakupione w bogatych domach majątkach i innych okaz. w olbrzymim wyborze **MEBLE** w stylach tegoczesnych i starożytnych do wszystkich pokoi z różnego drzewa

Taniej niż gdzieindziej o 25 proc.

Przedtem niż gdzie kupić **upraszamy** przyjść i obejrzeć. Kupno nie obowiązkowe.

Proszę zanotować prawidłowy adres:

34 w Pasażu, Kreszczatyk

Telefon 19-13. 1642

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE Płótna G. SOKOŁOWA Kreszczatyk 54. Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4365

Poszukuję posady rządcy lub ekonoma. Posiadam 10 lat praktyki na Ukrainie, Królestwie i Litwie i kończę w tym roku Kijow. Kur. Rol. Ad. Borszczagowski zaułok d. 31 m. 1. W. G. 900

Pianino nowe zagr. z pudłem do sprzed. natychmiast. Dmitrijewska 20 m. 1. 929

Poszukuję posady KASYERA przy cukrowni, banku, lub w dużych dobrach. Gwarancya Moskiewskiego Związku Handlowego. Adres: Łuck. Starzyńskiemu. 937

Osoba prakt. posz. pos. **nauczycielki** lub kasyerki, pos. świad. o ukończ. progimn., kurs. buch., jęz. niem. Łuck, wol. g.. poste-restante „Janina“ 936

Sprzedaję natychmiast udział w tea trze **Miniature-kinematografie** w centrum miasta na dogodnych warunk. Wiadomość: Mała-Włodzimierska 13 m. 5 od 10 do 12. 908

Zdolny buchałter poszukuje miejsca kontrolera, buchaltera, kasyera w majątku rolnym, lub gdzieindziej. Dmitrijowska 26 m. 2 dla B. K. 910

Potrzebny **Technik** obeznany z obsługą elektromot., dla dozoru rob. w fabryce. Poważne ref. konieczne. Poste-restante okaz. kw. Nr 836.

Mechanik rolny 20-let. prakt. poszuk. pos. Żmerynka d. Bużkiewicza dla D. S. 811



CENTRALNA W KRAJU POŁUDNIOWO-ZACHODNIM
SZKOŁA KROJU I SZYCIA
Profesora kroju K. LEWAŃSKIEGO
mistrza Cechu Warszawskiego, kierownika kursów kroju przy Muzeum Warszawskiem, przedstawiciela Paryskiej Akademii, nagrodzonego wieloma krzyżami honorowymi i medalami złotymi, jedynego wynalazcy, system którego zastosowano w Paryskiej Akademii kroju.



Nauka szycia, świadectwa i dyplomy — bez dodatkowej dopłaty.

Pierwsze dwie próbne lekcye—bezpłatnie.

Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny, sprzedaż form, żurnali i manekinów.

Róg Fundukl. i Nesterow. 31/27.

Program wysyła się na żądanie. Zapis uczenic trwa codziennie. Przeszło 200 oddziałów w kraju i zagranicą. 622

Otrzymany nowy transport niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej“) o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy“...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“, zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

SPORT POWSZECHNY

Tygodnik ogólno-sportowy ilustrowany z dodat.
WARSZAWA, KRUCZA 12

Wychodzi pod redakcyą JANUSZA DRACA.

SPORT POWSZECHNY jest jedynem tygodniowem pismem ilustrowanem, obejmującem wszystkie bez wyjątku dziedziny i rodzaje sportu u nas.

SPORT POWSZECHNY zamieszcza oprócz fachowych, przez specyalistów pisanych, artykułów liczne korespondencye o ruchu sportowym w całym naszym kraju i zagranicą, oraz posiada najbogatszą kronikę informacyjną sportową, prowadzoną przez wytrawne siły dziennikarskie.

SPORT POWSZECHNY służy w szerokim zakresie krajowej hodowli koni pełnej i pół krwi, pozostając w bezpośrednim i stałym kontakcie z najwybitniejszymi naszymi hodowcami i sportsmenami.

SPORT POWSZECHNY zamieszcza ścisłe sprawozdania z działalności wszystkich polskich stowarzyszeń i związków sportowych — stołecznych, prowincyonalnych: w Galicyi, Poznańskiem, na Litwie, Ukrainie, Wołyniu, Podolu i zagranicą.

SPORT POWSZECHNY służy chętnie wszystkim swoim Prenumeratorom i Czytelnikom szczegółowemi informacyami i wskazówkami we wszystkich dziedzinach sportu, bądź na łamach swoich, bądź też w osobnych listach za nadesłaniem marki na odpowiedź.

SPORT POWSZECHNY przyjmuje chętnie i drukuje głosy czytelników, poruszając wszystkie ich z interesem w stosunku do ruchu i rozwoju sportu powstające sprawy.

SPORT POWSZECHNY wydaje w sezonie dodatki nadzwyczajne z programami i sprawozdaniami wszelkich interesujacych publiczność meetingów sportowych i rozsyła je prenumeratorom bez dopłaty.

SPORT POWSZECHNY JEST NAJTAŃSZEM U NAS TYGODNIOWEM PISMEM SPORTOWEM, GDYŻ PRENUMERATA WYNOSI: w Warszawie z odnoszeniem do domu, na prowincyi z przesyłką pocztową: ROCZNIE rb. 5, PÓŁROCZNIE rb. 2.50, KWARTANIE rb. 1.25. 848

ZIARNO

NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE DLA RODZIN POLSKICH
Pod redakcyą **STANISŁAWA BEŁZY.**

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezye, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincyi	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50

Za granicą; Rb 8.

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy Rb. 2 rocznie.

ADRES: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 70.
Telefon 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer. okazowy. 4855

Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia: iż z pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych, ul. Mało Dorohożycka cyrk. Łukjanowieckiego m. Kijowa została nazwana „Ossijewską“. 1041



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział agronomiczny. W d. 24 lutego licytacya na wydzierżawienie pod zabudowania działek ziemi miejskiej przy zjeździe Illarjanowskim, zaułku Kijanowskim i ulicy Makarjewskiej i Bogatowskiej, na lat 12.

Wydział targowy. W dniu 22 lutego licytacya na wydzierżawienie miejsca pod pawilon u ogrodzenia na rogu przytułku Degtierjewskiego i ul. St. Żytomierskiej dla sprzedaży owoców, słodyczy, tytuniu i wody sodowej.

Wydział ogrodowy. W dniu 23 lutego licytacya na wydzierżawienie dwóch pawilonów: jednego w ogrodzie Cesarskim, drugiego — w skwerze Aleksandrowskim na Padole.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są lokale dla wojsk i dla płoskiego cyrkułu policyjnego.

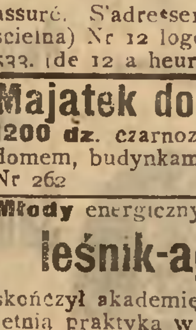
Warunki można oglądać w Zarządzie od g. 10 do 2 po poł. 150

Institutrice experimentée Leçons de français pour enfants et adultes (théorie practique, convers.) Avec la bonne volonté de l'élève le progres rapide assuré. S'adresser rue d'Eglise (Kościelna) Nr 12 logem. 6. Téléphone 533. (de 12 a heures). 1030

Majątek do wydzierż. **1200 dz.** czarnoz. z remanentem, domem, budynkami. Pocztowa skrz. Nr 262 1022

Młody energiczny **leśnik-agronom** skończył akademię w Tarancie z 8 letnią praktyką w Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady, ul. Trechswiatitelska 17 m. 21 1031

SKŁAD FOTOGRAFICZNY
Br. T. i G. Skorobogaczew - Boguckich
Prorezna 14.



Sprzedaż aparatów fotograficznych na raty. Pierwsza rata 1/3 wart. Przyjmujemy reparacye. wywoływanie, reprodukcya, powiększenie. Cenniki wysył. za 21 kop., można markami. Przy składzie Atelie foto-miniatur i przeróżnych zdjęć. Cena 12 sztuk 30 k. 1058

600 dzies. czarnoziemu w płodozmianie Skwirskiego pow do oddania w **dzierżawę**, Aleksandrowska 9, m. 1, na sprzedaż niedrogie **wyścigowe rysaki amerykańskie,** sanie, powozy, 80 mlecznych **krów cielic simenthal, jorksziry.** 820

Poszukuje dzierżawy od 300—500 dz. w kijow., pod., wol. gub. z domem, ogrodem w dobrej glebie, pożądane z pierwszej ręki, tylko z szczegółowemi danemi uprasza się zgłaszać: hotel François Nr 133 od g. 3—4 pp 769

Buchalter rolny, bilansista z 10 letnią prakt. Poszukuje posady. Oferty: Kowno, poste-restante „Wołyniak“. 775

Majątek sprzedam 530 dzies. na Podolu Lityńsk. pow. 30000 rubli rozlokuję na majatki pod zakładne. Informacye: Żytomierz, Mikołajowska № 5, Bronikowski. 798

R. Piątkowski Sofijowska 17 15 m. 11. Kupno, sprzedaż i zastaw nieruchomości od 10—2 rano i od 5—7 wiecz. 7148

Dom **do sprzed.** dochód 4.500 rb., frontu 30 sążni, jest wolne miejsce dla budowy, dług bankowy, część pieniędzy może zostać pod 2 zakł. tego domu. Głuboczycka ul. 4 2-ga sadyba od ul. Lwowskiej zap. gospod. 731

Odstępuję dzierżawę **326 dz.** z gorzelnią na Wołyniu; połowę kapitału zostawiam w interesie. Hotel „François“ Nr 325 od 9 do 11 rano. 1015

Rządca lub ekonom samoistny poszukuje posady od marca r. b. na ordynaryę lub wikt. Łaskawe zgłoszeni: Nagórny, Hotel „France“ Nr 28 ul Bezakowska 27 1013

Ekonom polak, młody, posiadający 20 letnią praktykę zagranicą poszukuje posady kawalerskiej zaraz. Łaskawe zgłoszenie Ekonom Hotel „France“ Nr 28, ulica Bezakowska 27. 1014

Z powodu choroby sprzed dom około Uniwersytetu. Pocztowa skrz. 262 1021

Kantor pośredniczy
A. Bielońskiego Włodzimierska Nr 49. Telefon 11-79.
Poleca: Nauczycielki, guwern., bon, cudzoziem, oficyalistów i t. p. **usługę domową.** 1043

Dla dyabetyków (cierp. na chorobę cukrową) chleb mąka, sucharki, krupy, warmichelu, kakao, czekolada i in. (franc. fabr Brusson, Jeune Villemarc). Sprzedaje się w składzie aptecz. **J. Hofsztejna**, Kreszczatyk 44 róg Fundukiejowskiej Tel. 23-67. Zamiejsc. za zaliczką pocztową.

Majątek ziemski, 500 dz. ciężkiej gleby sprzedam w Połnoc Zach. kraju, 14 w. od kolei. Budynki, płodozmian, separat krów 110, koni 20 i martwy inwentarz. Bessarabka, Hotel Palais Royal № 37. od 5—7 g. w. 1062

Poszukuję posady mogę się zająć gospodarką domową lub być zarządzającą domem a także jest młoda panienka, która poszukuje miejsce Bony. Bibikowski Bulwar № 48 m. 3. Głębocka. 1051

Hotel-Pensyonat Anny Wielhorskiej w Warszawie. Urządzony na wzór pierwszorzędnych zagranicznych. Kuchnia wytworna. Winda. Elektryczność. Pokoje od 1 rb. Jasna № 4. róg Boduena. Tel. 33 90. 956

Meble używane i nowe, stylowe i zwyczajne, obrazy, bronzy, porcelana, zegarki, portyery, firanki i inne rzeczy niezbędne dla mieszkań.

Okazyjnie nabyte.
Upraszamy oglądać
Rzeczy okazyjne
W. Wasylkowska 27.

Upraszamy zapamiętać prawidłowy adres № 27.
Sprzedaż na raty. Zamiejscowym opakowanie bezpłatne. 1050

Sprobójcie nowego dla Kijowa tytuniu fabryki **Br. Kalfa**, a przekonacie się, że lepszego w Kijowie nie było. Magazyn fabryczny **Br. Kalfa, Fundukiejowska 20.** 1052

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Kuźnieczna Nr 91 m. 8;—listownie. 1009

Doskonale znam **kuchnię** i gospodarkę; poszukuję miejsca ochmistrzyni; ul. Wielka Żytomierska Nr 30 m. 6 1019

DWA AUTOMOBILE

Jeden **„Pipe“** z dwoma karoseryami: „Lemurin“ i „Duble-faeton“.

Drugi **„Puch“** — „Duble faeton“.

Prawie nowe — w doskonałym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania **ulica Instytucka № 5 m. 38**, wejście wprost Olginskiej, od g. 9 do 11 rano i od g. 2. do 4 po poł. 1025

Młoda osoba posiadająca buchalteryę poszukuje zajęcia biurowego na prowincyi. Rejtarska 34 m. 6, osobiście od g. 1 — 2 po południ. 1001

Obrazy stare A. Orłowskiego i Sudkowskiego do sprzedania niedrogo. Ulica Bulwarno-Kudriawska 14 m. 1. Oglądać można: od 10 — 12 i od 4 — 6. 990

Rządca domu poszuk. zarządz. drug. dom. zawiad. listow. poczt. okazicielowi paszportu Nr. 144. 1038

Tłomaczenia przyjm. z francuskiego na rosyjski i z rosyjskiego na francuski. Kreszczatyk 22 m. 6. 1039

Z powodu działów tanio sprz. ziemię w mieście 20,000 kw. sąż. odpowied. dla cegielni z sąsiednemi zabudowaniami. Adr. M.-Wasylkowska 12 m. 12. 1066

Majątki sprzedam polskie 500 i 137 dz. w Żytom. pow. M. Włodzim. 42 m. 2 widz. 5-7 g.

Masażystka polka ogólny, hygienicz. i leczniczy masaż Puszkińska 24 m. 9 wid. od 1—2 i 5—6.

Ekonom z wieloletnią praktyką w renomow. gospod. z dobremi świadectwami i rekom. poszukuje miejsca. Bulińska 62, mieszk. 6, I. P. 1008

Ogier uskok Arden do sprzedania, 5 lat, gniady, 2 i pół werszki, poczta i stacya kolejowa Kublicz, podolskiej guberni powiat Hajsyński wieś Rachnówka. Zygmunt Jaworski. 1020

Rozkład jazdy pociągów.

Od 15-go października 1911 r.

Na kol. Połudn.-Zachodniej:

Nr 1. **Kuryer** I i II kl. Odesa, Elizawetgrad, Kiszyniów — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 33 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Warszawa, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 35 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 39 wiecz.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 15 z rana.

Nr 7. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 9. **Kuryer** I i II kl. Koziatyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 37 z rana.

Nr 19/6. **Osobowy** I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 4 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Nr 17/4. **Pocztowy** I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 35 wieczorem. przychodzi o godz. 7 m. 46 z rana.

Nr 29. **Osobowy** I, II i III kl. Równe, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 22 z rana.

Nr 11. **Kuryer** I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 9 m. 25 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 11 wieczorem.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Sarny, Kowel, Warszawa, Wiedeń, Berlin — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 35 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł, przychodzi o godz. 4 m. 37 po poł.

Nr 13. **Osobowy** I, II i III kl. Koziatyn, Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 35 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 21 a. **Osobowy** I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 10 w.

Nr 15/10. **Osobowy** I, II i III kl. do Białej Cerkwi odchodzi o godz. 10 m. 30 z rana, przychodzi o godz. 10 m. 17 z rana.

Towarowy posp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 9 m. 53 z rana

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

pod firmą

„Wł. Mencel" w Białej Cerkwi

poleca na sezon wiosenny

SIEWNIKI

zwyczajne, kombinowane i uniwersalne do buraków i do zboża.

Wypielacze-Przerywacze do buraków pat. F. Frynakowskiego.

Biuro fabryki do 1 marca r. b. mieści się w hotelu „FRANÇOIS" № 316, ulica Funduklejowska.

Cenniki na żądanie. 975

MOSKWA Pokrowska № 2.

KIJOW Kreszczatyk № 50. ODESA Uspienska № III.

FORTEPIANY i PIANINA



automaty elektryczne orkiestry, fisharmonie mechaniczne zagraniczn. fabryk. Ostatnie modele stale posiadamy w wielkim wyborze na składzie fabrycznym instrumentów muzycznych.

Szuster i S-ka

1044

Wynajem, strojenie, zamiana.

Biuro Agronomiczne

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Prorezna 9. Telef. 9-24.



Dwu-maszynowe pługi parowe Ventzki'ego

Samochody „Advance"

Traktory „Rumley".

Wynajem pługów do orki parowej.

Lokomobile i młocarnie parowe Hofherr & Schrantz Wiedeń — Budapeszt. **Clayton & Schuttleworth.** Pługi jedno i wielo-skibowe. Kultywatory sprężynowe **Ventzki'ego.** Siewniki uniwersalne. **Oryginalne parniki** z osadnikiem szlamowym Ventzki'ego. Siewniki buraczane zwyczajne i kombinowane.

Sieczkarnie i siekacze Przerywacze do buraków „Laassa" Benthalla. **Szpagat do wiązałek.** Separatory „Glob" i „Melotte".

oraz naczynia i przyrządy mleczarskie.

Cenniki na żądanie wysyłamy gratis i franco.

Rusko - Baltycka Fabryka Wagonów

Młocarnie parowe amerykańskiego typu
" **konne**

Młynki i wialnie systemu Rebera, Siewniki, **Pługi, Motory** naftowe dla potrzeb rolniczych **Lokomobile** naftowe

KULBERG i Ko.

Żniwiarki, Kosiarki, Grabie konne, **Kultywatory i brony** sprężynowe.

T-wo Gelferich-Sade

Siewniki kombinowane i inne narzędzia rolnicze.

Akc. T-wo Rędziny

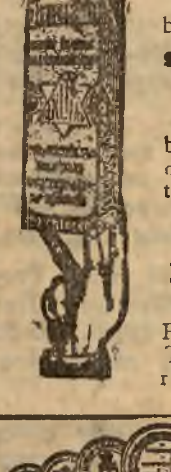
Superfosfat, tomasówka i inne nawozy sztuczne.

W. Popielski i S-ka

dawniej **I. W. Ustjanowicz** 546

Aleksandrowska ul. Nr 47, vis a vis Cesarskiego Ogrodu. Telef. 23.

Precz z rękami!

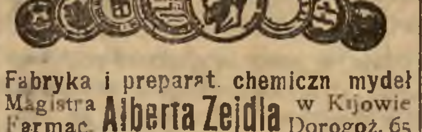


„JUROKSIL"

bez chłorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5498



Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. Alberta Zejdla w Kijowie Dorogoż. 65

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych.

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoratywnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliznie adny odcień. 424

Żądać wszędzie.

W MAGAZYNIE FABRYCZNYM

Kijowskiego Mechanicznego Wyrobu OBUWIA

„OMPO"



KRESZCZATYK 41, wprost Funduklejow.

Codziennie napływają do sprzedaży najnowsze fasony obuwia po cenach fabrycznych.

Na pozostałe zaś od sezonu obuwie naznaczony **duży rabat.** 4175

Kreszczatyk №29 m. 7. 946 w podwórzu na lewo.

KRAWIEC

A. Sernec.

Duży wybór angielskich i rosyjskich towarów.

Zakład Zegarmistrzowski

Niecielskiego i Jagodzińskiego



w Kijowie, Kreszczatyk № 19.

Wielki wybór zegarków i zegarów najcelniejszych fabryk. Towar tylko precezyjny. Ceny realne. Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. 721



PRAWNIK

posiadający długoletnią praktykę i nieposzlakowaną renomę, podejmuje się: **uregulowania i prowadzenia spraw majątkowych,** spełnienia poleceń **co do likwidacyi, kupna, sprzedaży i zastawów majątków; sporządzenia kontraktów;** starań co do kredytu solo weksłow., gosp darki leśnej i dr. i spełniania stałych obowiązków juryskonsulta lub **plenipotenta spraw majątkowych.** 842

Kijów, Michajłowski zauł. 4, m. 3.

Swą fenomenalną mocą dokonuje człowiek ten cudów.

876

Ciemni widzą, sparaliżowani chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. Niema choroby, którejby nie leczył.

Koi bóle, zabliźnia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów, które wprawiają w podziw nowoczesną medycynę.

Bada bezpłatnie chorych i zrozpaczonych. Leczy cierpiących w ich mieszkaniu, nie widząc ich zupełnie, z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Paryż Francya. Specyalne sprawozdanie.

Z cudownością wprost graniczące sukcesy, jakie przez profesora Manna zostały osiągnięte są tak dziwne, że wywołały tu żywe zaciekawienie, niezwykłe zdumienie i równie wielki podziw. Często leczył on chorych już opuszczonych przez lekarzy i przywracał im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób. Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówią, że nie posiłkuje się żadnym z leków, przepisywanych przez lekarzy. Twierdzi on, że odkrył prawo natury o całkiem nadzwyczajnych, do dziś nieznanych właściwościach. Przez zastosowanie tych właściwości wszystkie choroby dają się wyleczyć. Jest rzeczą stwierdzoną niezaprzeczonymi faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to odkrycie dało, pozwala przywracać ociemniałym wzrok, a paralitykom władzę w członkach. Tą siłą ożywia on prawie już wygasłe życie u osób, stojących nad grobem, i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni przez pomoc lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje się jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatnie i pomimo swej wiedzy, jaka mu umożliwia szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady bezpłatnie wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek lub urodzenie. Moje odkrycie należy do mnie—powtarza—posługuję się niem tak, jak mi się samemu podoba. Z taką samą łatwością mogę leczyć suchoty, raka, paraliż, białko, neurastenię i każdą inną chorobę tak zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć katary, reumatyzm, przypadłości gastryczne, zatrucie krwi i inne choroby organiczne. Pragnę udzielić moich rad zarówno biednym jak i bogatym. Jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniądz przestaje być u mnie czynnikiem ważnym.

Leczę nie lepiej księcia niż żebraka. Wobec mnie tak samo, jak wobec prawa wszyscy są równi, dla mnie pomiędzy moimi pacyentami niema różnic społecznych. Jeśli chcę udzielać pomocy wszystkim, bez wyjątku, nic mi nie jest w stanie w tem przeszkodzić, i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył podług zasad tych chorych, i to tak długo, jak długo tylko będę mógł. To, co inni robią, lub czego nie robią, nie potrafi mieć na mnie wpływu. Czuję, że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźnim walczyć beznadziejnie z chorobą wtenczas, kiedy jest w mojej mocy przyjść im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, którejbym nie mógł zwalczyć. To powiedzenie wydaje się może śmiałem? Może ono i jest takiem, w każdym razie nie jest ono niczem więcej, jak s nią prawdą. Znam doskonale posiadaną przezemnie niezwykłą władzę, ponieważ doświadczałem jej bardzo często. Wiecie pewnie o tem, że tuberkuloza płuc nie jest wyleczalną. Pewna młoda panienka miss H. L. Keley de Sal Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotkniętą suchotami i że jej dni są policzone. W oczach tych lekarzy choroba była niewyleczalną. Biedna dziewczynka była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wyleczyłem jej płuca i przywróciłem schudzonemu ciału stracone kształty, Pewna pani z Mont Caillare, która jest obecnie w mojej kuracyi na tę straszną chorobę pisze mi, że jest prawie wyleczona i wkrótce będę mógł liczyć o jedno zwycięstwo więcej, odniesione nad śmiercią. Nikt nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafię wydrzeć śmierci ofiarę, na jaką czyha, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy. Chirurgia robi operacyę, lecz rak powraca zawsze i powoli, ale pewnie sprowadza śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża. Nie wycinam ciała i nie piłuję kości moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia bólu. Jedna z pomiędzy moich pacyentek p. Melen z Covgton, była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale oddała się mojej pielęgnacyi i została zupełnie i radykalnie wyleczona.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tournan cierpiał na tę okropną chorobę, w przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu lat nie schodził. Pan Etienne Ducret, rue Buret-la Musse, Nantes, został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenii, jaka go męczyła od jedenastu lat; powtarza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim cudu. Pan René Larcher z Champs par Celies, cierpiał dłużej niż trzydzieści lat na reumatyzm stawowy. Nie mógł już chodzić, mało co jadał, a ciągle się stawał grubszym jakkolwiek bądź praca była dlań niemożliwa — piętnaście dni mojej kuracyi wyleczyłem go. Pan Gristobald Garcia, który wskutek katarakty, jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewidomym, w pięciu dniach bez żadnej operacyi został przezemnie wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte na chybił trafił z moich dokumentów, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych. Choroby mogły być niewyleczalnemi przed zrobieniem mojego odkrycia, teraz przestały być takiemi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan tych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną władzę? — Potrzeba by mi zanadto długiego czasu, żeby módz tu wszystko wytłumaczyć, ale posiadam książkę, której jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek i mój sposób leczenia chorych. Tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję za darmo pomiędzy osoby, interesujące się mojem odkryciem, posyłam ją za darmo wszystkim tym, którzy tego żądają. Wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, podając swoją płeć i symptomy swojej choroby, jakoteż książkę pod tytułem: „Tajemnicze siły przyrody". Powiem także każdemu z nich przyczynę objawów, na jakie cierpią i sposób osiągnięcia wyleczenia za pomocą radiopatii. Biuro do załatwiania korespondencyi zostało otwarte w Paryżu, dokąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w języku w jakim komu dogodnie. Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia, wystarcza list, zaadresowany, ofrankowany 10 kop. w ten sposób:

L'Institut Mann section D. R. 26. A. rue du Louvre 48 Paris.

Wszystkim, którzy do mnie napiszą dam dowód władzy, jaką posiadam. Proszę wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takiem sercem ofiaruję.

Mówię jedynie to, co myślę i zrobię dokładnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymują moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1872.

Zaopatrzona w najnowsze ozdobniki, ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKOW

Ceny przystępne. 885

Usuwam i niszczę ODCISKI bez bólu i ostrych instrumentów, 10 lat praktyki w Kijowie Panie przyjmuję od 11—2. Panów od 3—6 w. (Oprócz dni świątecznych) Ul. Teatralna 1 m. 5 „pok. umebl. Pozdniakowa" wej. od pl. Złotobramskiego. Kwiatkowska. 50

Do wydzierżawienia lub sprzed. murow. wodny o turbinie roztrus. **MŁYN** 8 kamieni (mogą być wal.) przy rzece Jatrani w m. Pokotyłowej kij. gub., murowany magazyn, sadyba, dom, budynki gospod. jarmark co tydzień. Wiadomość u K. Hulanickiego, m. Bogusław wieś Kidanówka 5300

Tania Kuchnia Koła Kobiet założona w celu by ludzie nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli mieć zdrowe jedzenie na maśle w cenie kosztu. Wydaje **obiady po 28 k.** Funduklejowska Nr 26 m. 1 w dziedzińcu. 168

Dla niemowląt najl. zamiana mleka matki — jest to mącz. dla dzieci **„ALPINA".** Do nabycia w aptek. i skł. aptecz. 4137

Salon Nowości.

Kupony sukien balowych haftowane perłami i jedwabiami. Tiuniki gotowe. Bluzki kimono strojne. Galonowe przybranie do sukien. **Taniej niż na wyprzedażach.** Nesterowska 4 m 3 (róg Wielkiej Podwalnej). Drugie wejście. 414

Wydzierżawię mleczną fermę

40 krów, 300 morgów ziemi, **kapitał** potrzebny 12,000 rb. Szczegóły: W. Żytomierska Nr 13. Adwokat przysięgły F. Krzyżanowski. 309

Leśnik-agronom

z wykształceniem zagraniczn., prakt. wieloletn., poszuk. pos. Adres: Jaryszów gub. pod. dla S. P. 467

Najlepsze guziki niciane do bielizny i kolorowe, jedwabne do kołder. Bardzo praktyczne. Adres: W.-Żytomierska 27 m. 18 w podw. 437

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482

DRZEWO OPAŁOWE

Skład S. Piotrowskiego

na Przystani. Telefon 22-34. Zamów przyjm. osob., listownie i telef. 3376

Polski Skład DRZEWA OPAŁOWEGO

J. Połujana w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 2282. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 5010

SANATORYUM

i zakład wodoleczniczy

spec. chor. **nerwowych**

D-ra Kupczyka.

Kraków, Szujskiego 11. 503

Wierzchówka

z pod damskiego siodła, siwa, 8 lat, 5 werszków z białocerkiewskich arabów, sprzedaje się za 300 rub. w Pilipkach, st. Demczyn, Sobieszczańska. 602

K. J. Ossowski

Patent-Anwalt 116

Bureaux in

BERLIN, Potsdamer Str. 5.

PETERSBURG, Wosnessen. Pr. 20.

Francuskiego języka 4 rb. miesięcznie.

prakt., pedagog., ręczy za postępy, uczy w ciągu 3 mies. czytać, pisać i mówić po franc. Również koresp. handl. Inform. g. 3—9 w. we święta 3—5. Kreszcz. 5, m. 26, tel. 517. 693

BIELIZNA

MĘSKA i DAMSKA

w wielkim wyborze

przygotowana w pierwszej kijowskiej fabryce bielizny

W. Kaufmana

Funduklejowska № 12, tel. 18-50.

Ceny sumienne i stałe. 848

Żądajcie wszędzie **„Odobrin"** tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA



Tępi odciski i brodawki z korzeniem

774

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 366

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.



Ogniochrony ręczne Rottera

najnowsza konstrukcya, znacznie ulepszona, zupełne bezpieczeństwo, bezwzględna sprawność 17325

Generalna reprezentacya i skład
DOM HANDLOWY
„M. Bukowiński i L. Dyakowski"
Kijów, Kreszczatyk 5

Cenniki i opis gratis i franco.

Fortepiany i pianina
fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubl. Reparacya i strojenie. Żylańska № 27- Telefon 185.** 364

Damskie czarne i kolorowe **Pończochy** zagraniczne i własnego wyrobu
przy kupnie nie mniej 1/2 tuzina sprzedaż po
cenie hurtownej.
Sprzedajemy wyjątkowo świeży 1912 roku towar
Damskie żakiety, saki, czapki rob. szydełkiem najnowszych fasonów.
Okrycia damskie, paltoty, kapelusze w olbrzymim wyborze tylko w magazynie **czesko-rosyjskiej mechanicznej fabryki wyrobów szydełkowych**
G. Andrle W.-Wasylkowska № 10.
Upraszamy zwracać uwagę na szyld magazynu. 686

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce. posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 153



Tow. Akc. Wł. A. Doliński
KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

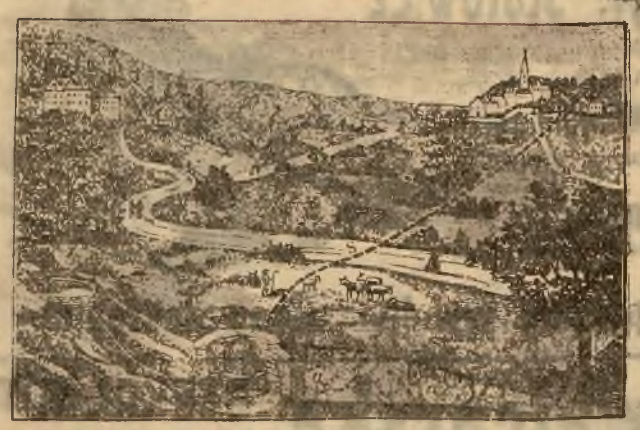
Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

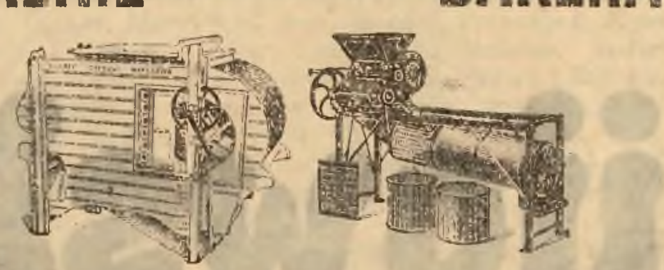
Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**



Tarany Kunza są genialnym wynalazkiem, zdolnym oddać nieobliczone korzyści pp. rolnikom i przemysłowcom.
Taran jest automatycznym wodopędnym aparatem, który łączy w sobie motor hydrauliczny, pracujący **darmo i bez dozoru, z pompą ssąco-tłoczącą.** 633
Kto chce **założyć** na wysoko położonych nad rzeką nieużytkach **stawy rybne, osuszyć błota i zamienić je na łąki,** niech zastosuje **tarany,** albo automatyczne latami działające bez naprawy **wiatraki Kunza.** Na żądanie **porady** fachowców. **Nawadnianie ogrodów.** Najlepsze w świecie pompy do wszelkich celów w wielkim wyborze z gwarancyą działania. **Tysiące** instalacyi w ruchu. Liczne dyplomy uznania i medale złote. Zwracać się do **Wyłącznego Przedstawicielstwa Zakładów Ant. Kunza,** najstarszej czeskiej fabryki pomp, urządzeń wodociągowych, Wspólna Nr 45 w Warszawie. Korzystajcie z darmowych sił przyrody.

Chiński magazyn herbaty
T. I. KOMAROWA
Kreszczatyk № 48.
Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:
Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao Holenderskie** lepszych firm od 1 rb 20 kop.
Czekolada, herbatniki, karmelki, cukierki owocowe i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki, Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 38

NADZWYCZAJ WYDAJNE W PRACY
WIALNIE oryginalne angielskie BAKERA



wyróżniają się dokładnością czyszczenia i gatunkowania zboża. Odpowiednie dla mniejszych gospodarstw, bardzo starannie odrobione
Wialnie amerykańskie.
TRIEURY oryginalne HEIDA
z blachy frezowanej, najodpowiedniejsze do przygotowania ziarna siewnego, pracują szybko i dokładnie.
Żmijki oryginalne Boguszewskiego
najekonomiczniejsze w użyciu aparaty do czyszczenia zboża.
WYŁĄCZNY REPREZENTANT 3247
Alfred Grodzki
Warszawa, Senatorska 33.

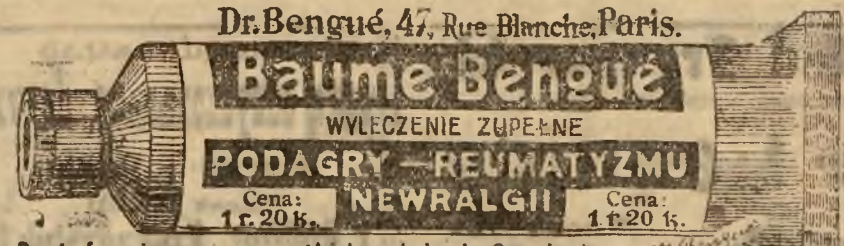
WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFFA
ŚWIAT ZWIERZĄT
Tom I. Zwierzęta ssące.
Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt. Obejmuje około 400 stronic tekstu na pięknym kredowym papierze. Zawiera 550 ilustracji w tekście, fotografji zdejmowanych z natury, oraz 13 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.
Cena za egzemplarz broszurowany **rb. 8.**
" " w ozdobnej oprawie **rb. 10**
Tom II tejże objętości zawierający
Ptaki, ryby, płazy, gady, owady
wyjdzie w 12 zeszytach po kop. 60, z przesyłką kop. 70. Zeszyt I ukaże się w początku kwietnia r. b. dalsze — dwa razy na miesiąc. 704
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Dział Handlowy
Humańsko-Lipowieckiego Towarzystwa Rolniczego
Narzędzia rolnicze
Nawozy sztuczne
Nasiona.
Biuro podczas kontraktów 756
w Hotelu „Universal" Nr 16.

AGATOL
Najlepszy do zębów — proszek 25 i 40 kop. pasta 25 kop. eliksir 35 i 60 kop.
St. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.
Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!**

W majątku Wojtowina
poczta Satanów gub. podolskiej. **Jest do sprzedania**
50 krów dojnych
Bliższych szczegółów udzieli Zarząd. 511

W bławatnym magazynie
DOMU HANDLOWEGO 687
Br. N. i M. Lepejko i S-ka
1) Kreszczatyk 40, 2) Lwowska 4.
Otrzymano ostatnie nowości **wiosennego i letniego sezonów,** pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk. **Ceny stałe.**



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué
580

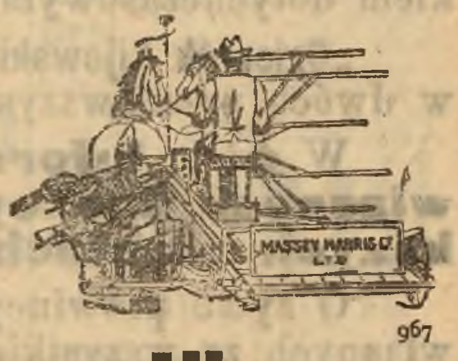
Założone w 1885 roku, liczące około 3,000 członków
T-wo Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy
w Warszawie, ul. Śliska Nr. 9—poleca:
buchalterów cukrowniczych, handlowych, przemysłowych i rolnych, kasyerów, magazynierów oraz zarządzających i ekspedyentów sklepowych. 528

T-wo Henry Smith i S-ka
Kijów, Instytucka № 4.
PRZEDSTAWICIELSTWA:
Angielskiej Fabryki Marschall, Synowie i S-ka



Młocarnie parowe, lokomobile, samochody, elewatory.
Fabryki G. SZULC w Magdeburgu
Prasy do słomy.

Angielskiej Fabryki MASSEY - HARRISS.



MASZYNY ŻNIWNE, BRONY sprężynowe i talerzowe.
Szpagat do wiązałek w wyższym gatunku „Robin-Hood".
Motory naftowe Angielskiej Fabryki „Petter".
Pasy angielskie.
Narzędzia oryginalne **„Planet".** 967 **ŻĄDAJCIE KATALOGI.**

Organizacyjny Komitet
Towarzystwa producentów i konsumentów nasion buraków cukrowych w Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej gub.
zastępujący czasowo, na mocy decyzyi Walnego Organizacyjnego Zebrania, które się odbyło dn. 25 stycznia r. b. Zarząd utworzonego Towarzystwa podaje do wiadomości, że w czasie **kontraktów kijowskich,** mianowicie zaś od **18–23 lutego biuro Towarzystwa** będzie się znajdować w **Hotelu Hładyniuka.**
W biurze można będzie zasięgnąć wszelkich informacyi oraz otrzymać ustawę i porządek dzienny niżej wspomnianego Walnego Zebrania, a także zapisać się w poczet członków Towarzystwa.
Równocześnie Komitet ma zaszczyt prosić P.P. Ziemian wymienionych wyżej gubernii oraz Zarządy cukrowni Cesarstwa o przybycie na drugie organizacyjne **Walne Zebranie, które się odbędzie 21 lutego r. b. o godz. 11 z rana w szlacheckim domu, Plac Dumski № 2.**
747 Prezes Komitetu Aleksander Sawostyanow.

NASIONA
Grochu zielonego „Rychliku" (ziarno wyborowe) Buraków i marchwi pastewnych, lucerny, lnianki, tymoteuszu, rajgrasu i t. p. oraz **ogrodowe i kwiatowe** ostatniego zbioru z gwarancyą czystości, gatunku i kiełkowania polecają ze swego składu
Stefan Tchorzewski i S-ka
Mohylów-Podolski, Skrzynka pocztowa Nr 40.
KATALOGI: nasion, narzędzi rolniczych i mleczarskich oraz próby wysyłamy gratis na żądanie. 665

Dom Handlowy „I. A. Basow i Syn"
Padoł, Aleksandrowska 46. Telefon 20-28.
Otrzymano Jarosławskie i Kostromskie **Płótna** serwety, serwetki, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, bielizna męska i damska, orenburskie i penzeńskie chustki, **kołdry,** barchany sarpińskie, **zefiry,** rękawiczki, koszulki ciepłe i spódnice, **pończochy, skarpetki,** hafty szwajcarskie, tiul firankowy, towary bawełniane. Morozowskich fabryk. 674

FABRYKA CHEMICZNA NAWOZÓW **Sztucznych „DIRIL"**
Olkusz gub. Kieleckiej.
Poleca wysokoprocentowe nawozy dla najrozmaitszych gleb. Gwarantuje procentową zawartość kwasu fosforowego, wykazaną zapomocą analizy w laboratoryach rządowych i prywatnych. **Są też wszystkie inne nawozy sztuczne oraz siewniki kombinowane.**
Generalny reprezentant na Rosyę **F. L. Sternik,** Płoskirów gub. pod. dom własny. 353
Podczas kontraktów Hotel „Berlin".



806

Na Wielki Post
Księgarnie GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie i Lublinie
polecają następujące wydawnictwa:

Klemens O. ks. *O miłości ukrzyżowanego Zbawiciela.* Rozmyślania o gorzkiej Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z niemieckiego przełożył ks. biskup Hen. Kossowski, 2 tomy. Wydanie drugie. 1,80
Dąbrowski Tomasz ks. *Kazania o męce Pańskiej* na trzy posty. Wydanie 4. —,90
Emmerich Katarzyna Anna. *Męka Bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Podług rozmyślań zakonnicy św. Augustyna, klasztoru Agnetenberg w Dülmen, zmarłej 1824 r. Wierny przekład z oryginału niemieckiego przez M. B. C. Wyd. 2. —,75
Gondek F. ks. *Męka Pańska do rozmyślania* w poście i w dni piątkowe przez cały rok. Wydanie nowe. —,60
Kazania wielkopostne, X. A. K., poświęcone pamięci ks. biskupa Borowskiego. —,90
Skarga Piotr ks. *Kazania sejmowe.* Z pierwodruku roku 1597, wydał i przedmową poprzedził Ignacy Chrzanowski. Wyd. 2, rozszerzone i powiększone. 1,80
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 762

! Na kontrakty kijowskie !
Piękny prezent noworoczny 1912! elegancki, estetyczny
KALENDARZYK ODESKI na r. 1912
wydanie Jana Mioduszewskiego. Cena **25 kop.,** w ozdobnej oprawie **40 kop. Dla prowincyi:** Kto wypisuje 10 egz. za przesyłkę nie płaci. **Adres wydawcy:** Odesa, ul. Gogola Nr 23, adwokat Jan Mioduszewski. **Treść kalendarzyka:** Opis portu Odeskiego. Pamiątki polskie. Wiadomość o Odesie i 32 miastach. Opis Kamieńca Pod., Mohylowa, Kijowa, Płoskirowa, Winnicy i t. d. Wiele szczegółów, ilustracye, 2500 adresów, 174 stron druku. 616

Nie wiecie, co niezbędne!
należy kupować najrozmaitsze ryby, delikatesy i towary gastronomiczne
W MAGAZYNIE
G. BUŻYŃSKIEGO
Prorezna № 30, róg W.-Włodzimierskiej. 944
Osobisty i baczny nadzór nad produktami.
Wielki wybór win rosyjskich i zagranicznych firm.



Kasy ogniotrwałe
OPANCERZONE, SEFY DEPOZYTOWE, DRZWI, SKARBCE, PRASY KOPIOWE.
FABRYKA
S. ZWIERZCHOWSKIEGO
w Kijowie 634
W.-Wasylkowska № 77 d. własny
Biuro i magazyn: Kreszczatyk № 14
Telefony: №№ 15-31 i 17-51.
Cenniki ilustrowane na żądanie.

GORSETY
M-me Van-der-STRAETEN
powróciła z Paryża i przywiozła ze sobą najnowsze modele pierwszorzędnych Paryskich firm.
Upraszamy zwrócić uwagę na prawidłowy adres:
Puszkińska 8 m. 1
M-me M. Van-der-STRAETEN.
689

Administrator-Rolnik
żonaty, lat 42, katolik, posiad. chlubne świadectwa i referencye znanych osób. Zarządz. w Królestw. przez 8 lat, a ostatnio 12 lat samodz. duż. majątk. na Wołyniu; obznajmiony we wszyst. gałęz. gospod. i administr., poszukuje zaraz odpow. posady. Łaskawe oferty pod adres: Równe gub. wołyńska, skrz. pocz. Nr 237. 791

Biuro Rachunkowe i przepisywanie na maszynach. Kijów Kreszczatyk № 42. Tel. 28 64. 3948

VII Rok istnienia.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski“ wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski“ w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego“ będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika“, mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika“ szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski“ drukować będzie:

dalszy ciąg „Listów z Afryki“ **Wład. Rodowicza.**

Powieść naszej znakomitej powieściopisarki, autorki „DEWAJTISA“ **Maryi Rodziewiczówny**

p. t. „JEZIORO“.

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. „Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI“.

Nowelę znakomitego autora „LALKI“ **Bolesława Prusa** napisaną specyalnie dla naszego pisma.

„Dziennik Kijowski“ zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorzy „Dziennika Kijowskiego“ otrzymają w roku 1912

Dodatek ilustrowany

poświęcony rocznicom: **Piotra Skargi, Zygmunta Krasińskiego, Hugona Kołłątaja, Józefa Ignacego Kraszewskiego.**

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska“—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski“ i „Encyklopedya Staropolska“—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego“ pozostają niezmienione:

W kraju	12 rb. rocznie,	6 rb półrocznie,	3 rb. kwartalnie,	1 rb. miesięcznie.
Zagranicą	18 „	9 „	4.50 „	1.50 „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk № 38.

W polskim magazynie naczyń gospodarskich
St. Powrozińskiego
Kijów, Kreszczatyk № 45.
Udoskonalone **piece** pokojowe (bez dymu i swędu). Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe.
Nowość! Stalowe emaliowane naczynia niepękające.
Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, lodownie, magle, wyżymaczki, maszynki do lodów, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlepszej angielskiej stali.
BRZYTWY ANGIELSKIE.
Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 312


Staro-Sieniawskie Gospodarstwo Rybne
ma na sprzedaż tarlaki
Karpi rasy galicyjskiej.
Bliższych szczegółów udziela biuro Zarządu majątku Stara-Sieniawa na Podolu. 866

SUPERFOSFAT Tomasówkę, Saletrę chilijską,
Kainit, 30% i 40% Sole potasowe
dostarcza 4970
DOM HANDLOWY
Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński
Przedstawiciele Towarzystwa Łowiok
Kijów, Puszkińska № 11.
Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefonu № 1336


Zakład Czeski
A. ZEDNIK
W Kijowie, Proreznu № 8.
Zegarki kieszonkowe, najlepszych fabryk.
Zegary ścienne, stołowe w stylu moderne.
Wielki wybór biżuteryi złotej i srebrnej.
Ceny umiarkowane. 964

Specyalna farbiarnia i chemiczna pralnia ubrań
Zajcewa
Prorezna Nr 2, telef. 16-63.
Przyjmują się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wykonywują w ciągu 5 godzin. 85

MAGAZYN MEBLI
K. Celiński
w nowym lokalu Mikołajowska 4.
Wielki wybór mebli stylowych.
892



Z pozwolenia wyższej władzy pierwszorzędna
SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. WIŚNIEWSKIEJ
Prorezna 10.
Mistrzyni cechu warszawsk. System nagrodzony złotymi krzyżami i dyplomami na wystawach. Uczenicom wydaje świadectwa i dyplomy Paryskiej Akademii na prawo otwarcia szkoły. Przyjęcia codziennie dla niemających czasu **Kursy wieczorne**
Programy wysyłamy bezpłatnie. Przy szkole **pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny,** a także sprzedaż form, żurnali i manekinów

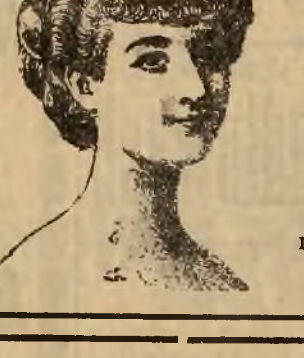
MAGAZYN STYLOWYCH **mebli**
Domu Handlowego
S. A. Kotowicz
Kijów, W.-Wasylkowska 10, dom Falera, tel. 509.
Całkowite wykwintne urządzenia salonów, sypialni i jadalni.
Wiedeńskie gięte **meble** angielskie
łóżka, wózki dziecinne.

Wspaniały wybór. Ceny dostępne. 687.

Szwajcarska de Villars CZEKOLADA i KAKAO w Fryburgu (Szwajcarya).
Sprzedaż wszędzie **najlepsze w świecie**
co do wartości odżywczej i wytwornego smaku.
Generalna reprezentacya i wyłączna sprzedaż na całą Rosyę **W. Kułakowski** w Elisawetgradzie. Oddział i skład u **J. Kelbera, Kijów,** Karawajowska 11 róg Włodzimierskiej. 843

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny
Wapno palone mielone
O wysokiej zawartości tlenku wapna, zmielone na puder, a wskutek tego bardzo ekonomiczne w użyciu.
Wysyłka w pełnych wagonowych ładunkach, w workach lub beczkach. 510
Towarzystwo Akcyjne **„Opoczno“** w Opocznie g. Radomska.

A. Przesmycki
Kijów, Kreszczatyk 48. Telef. 496.
REPREZENTACYE:
T-wo Narwskiej lnianej M-ry: worki, przędza, brezenty.
Tow. Częstochowskiej jut. i konop. M-ry: worki, szpagaty, PŁÓTNA FILTRAC.
Tow. Górniczo-Przem. „Saturn“: dąbr. węgiel kamienny
DO SPRZEDANIA 1027
Nasiona buraków cukrowych 2,000 pud.
gwarantowanego pochodzenia
Nasiona grochu zielonego „VIKTORIA“ 1,000 pud.
Hotel François № 224 — od godz. 9 do 11 rano.

Damski Zakład Fryzyerski
jedna z największych pracowni wyrobów z włosów
Nicola i Leonide
dawniej Szprachal
Na oddział męski zwrócono specyalną uwagę.

Kreszczatyk 34. Pasaż
telefon 27-07.
Otrzymano wszystkie ostat. now. Paryża.
Zaangażowani najlepsi specyaliści z Petersburga.

SPECYALNY SKŁAD
parą oczyszczanego, dezynf.
Pierza i Puchu
gotowe poduszki. 4631
J. Richter. Kreszczatyk 10.

Potrzebny jest technik-akwizytor. Zwracać się osobiście lub piśmiennie. Pawłowski zauł. 29. 746

Masażystka polka 893
ogólny, hygienicz i leczniczy masaż. Puszkinska 24 m 9 od 1—2 i 5—6.

Plenipotent-Administrator
rolny, wiek 36 lat, z praktyką 17 l., może złożyć kaucyę - poszukuje posady. Oferty: Kijów, skrzynka pocztowa № 124. 841

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.
Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.